



Miało być lepiej, a jest jak zwykle

- Dużo rolnicy są w stanie przetrzymać trudne czasy przez rok, dwa - mówi Ryszard Borys, prezes Dolnośląskiej Izby Rolniczej. - Ale ci mali, a takich w naszym powiecie jest najwięcej, nie przetrzymają, jeżeli te problemy będą się utrzymywać...

s.14-15

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

EC24 TAXI OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY

powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

4 SIERPNIĄ 2022, NR 31 (1525), CENA 4,20 ZŁ 5% VAT

Tony martwych ryb w Odrze!

s.20-21

Do środy z Odry w okolicach Oławy wyciągnięto około 8 ton martwych ryb



Ekogroszek już nawet po 3.800 zł za tonę

s.7

Takie ceny za węgiel mamy już w powiecie oławskim i na razie nic nie zapowiada, aby było taniej. Wazą się za to losy dodatku węglowego...



Agnieszka Herba

Chcą odwołania zarządu powiatu

Emocje na sesji Rady Powiatu. Była ostra dyskusja, a głosowanie trzeba było powtórzyć. Zarząd bez wotum zaufania i bez absolutorium.

s.4-5

31
9 771 509 080 008

Wybudujmy sobie wreszcie ścieżkę rowerową z Oławy do Jelcza-Laskowic!

Apeluje o to Lesław Mazur, miłośnik turystyki rowerowej, autor wielu starych zdjęć Oławy, współpracownik „Gazety Powiatowej”

Oto ten apel:

- W powiecie oławskim są dwa miasta: Oława i Jelcz-Laskowice. Tak się złożyło, że powojenna historia bardzo połączyła te miejscowości. W Oławie były mieszkania, a w Jelczu Jelczańskie Zakłady Samochodowe, więc co dnia tam wożono tysiące pracowników. Potem w Laskowicach powstały mieszkania, ale bez sklepów i infrastruktury. Wtedy wożono mniej pracowników. Droga wojewódzka 455, wijąca się przez pola i lasy, jednym słowem piękna, w latach powojennych wąska i kręta, potem wielokrotnie była przebudowywana. Jaka jest teraz - każdy wie. Ja pamiętam, że pomysłów do wożenia ludzi było mnóstwo.

Pozwolę sobie przypomnieć niektóre: wybudować linię kolejową, tramwajową, uruchomić tramwaj wodny, ale zawsze przeszkodą był most na Odrze w Oławie, najpierw drewniany, kiepski, a potem stalowy - za wąski. Na temat budowy ścieżek rowerowych było tyle pomysłów, że gdyby je zrealizowano, ty byśmy mieli nie ścieżkę rowerową, a autostradę rowerową do Gdańska.

Minęło 60-70 lat. I nie!

Może by tak samorządy wzięły sprawę w swoje ręce i wspólnymi siłami wybudowałyby ścieżkę rowerową. W sumie będzie tego około 7 km.

Pierwszy raz w Jelczu rowerem byłem w 1962, gdy byłem jeszcze w szkole podstawowej, a do Jelcza ostatni raz rowerem jechałem miesiąc temu i potwierdzam, że to, co mówi radny Miejskiej Jelcza-Laskowic pan Tadeusz Babski, który podejmuje działania w sprawie budowy ścieżki rowerowej Oława-Jelcz-Laskowice, w sprawie

stanu drogi do Jelcza, jest prawdą.

Dziś czasy są trudne, paliwo coraz droższe, a z rozmów ze znajomymi wiem, że wiele osób w okresie letnim, i nie tylko, dojeżdżałoby z Oławy do Jelcza-Laskowic, lub na odwrót, do pracy. Nie mówiąc już o podróżach rekreacyjnych. Dziś przecież jest to niecała godzina jazdy na rowerze. Tym bardziej, że w Oławie ścieżka rowerowa jest do skrzyżowania na Janików, a w Jelczu-Laskowicach deklarują, że na przełomie roku powinna być do granicy miasta w kierunku Oławy.

W imieniu wielu rowerzystów z Oławy, Jelcza-Laskowic i gminy Oławy apeluję do radnych obu miast i gminy Oławy o podjęcie działań mających na celu doprowadzenie do budowy ścieżki rowerowej.

**Lesław Mazur
autor wielu zdjęć o Oławie z lat 60. i 70.**

Apel wzbudził duże zainteresowanie w mediach

społecznościowych. Oto parę komentarzy:

Marcin: - Popieram. Taka ścieżka to chyba marzenie każdego, kto lubi pojeździć rowerem - zwłaszcza bezpiecznie!

Joanna: - Super pomysł. Oby jego realizacja doszła do skutku.

Małgorzata: - Bardzo pożyteczna i potrzebna inwestycja podpisuje się pod nią obiema rękami

Wojtek: - Dobrym pomysłem byłoby może zrobić taką ścieżkę po wałach lub obok wałów?

Marzena: - To byłoby coś. Myślę, że wiele osób jeździłoby do pracy do Jelcza lub do Oławy, a tak to tylko kamikadze jeżdżą tym odcinkiem.

Maria: - Byłoby super! Jestem za!

Łukasz: - Może najpierw zrobimy sobie porządną drogę.

Robert Maciejewski: - Przed ponad 20 laty jeździ-



Lesław Mazur

łem z dziećmi, rowerami do Jelcza i Wójcic. Za każdym razem był ogromny strach, czy żywi wrócimy z tej wycieczki. Po zdmuchnięciu nas do rowu przez TIR-a daliśmy sobie spokój z jazdą rowerami.

Tadeusz: - Zrobić nową drogę dla aut, a tę dostosować dla rowerów, jestem za.

Halina: - Już była obiecana ścieżka rowerowa do Janikowa i nie ma jej do dzisiaj.

(CK)

OŁAWA

W wakacje bardzo często dochodzi do tragedii, ta lekcja, jeśli zostanie zapamiętana, może okazać się bezcenna

Pod koniec lipca oławska policja zorganizowała festyn wspólnie z Centrum Popularyzacji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego z Wrocławia. Chodziło o to, aby przy okazji zabawy i wręczania drobnych upominków przypomnieć zasady bezpiecznego wypożyczenia.

Przedstawiciel Centrum Popularyzacji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego z Wrocławia komendant Bogdan Madera przygotował specjalny program edukacyjny, m.in.

To wiedza na wagę życia

plansze ze znakami informacyjnymi i ostrzegawczymi, które można spotkać przy plażach i akwenach. Były

też gry i zabawy. - Wszystkiemu po to, żeby jak najlepiej zobrazować dzieciom właściwe zachowania nad wodą



Edukacja przez zabawę. To cel akcji

OŁAWA

Był już karany za narkotyki

28 lipca policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Oławie zatrzymali 27-letniego mieszkańca województwa opolskiego, który miał przy sobie narkotyki. Podczas dalszych czynności policjanci sprawdzili mieszkanie, w pokoju na stole znaleźli pudełko z amfetaminą oraz wagę. Jak ustalili kryminalni, mężczyzna był już wcześniej karany za przestępstwa narkotykowe. W sumie policjanci zabezpieczyli ponad 114 gramów amfetaminy. Zatrzymany usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków oraz udzielania substancji psychotropowej,

Diler zatrzymany

w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Za te przestępstwa grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności, a w

warunkach recydywy może zostać zwiększona o połowę.

(AH)



Towar i wagę zabezpieczono

- mówi asp. sztab. Wioletta Polerowicz. - Uczestniczący w festynie policjanci przypomnieli też o zasadach bezpiecznego pobytu w mieście oraz o tych dotyczących poruszania się rowerem i hulajnogą, a także o obowiązku nosze-

nia elementów odblaskowych, które znacznie zmniejszają ryzyko wypadków z udziałem pieszych.

Dzieci dowiedziały się, jak należy postąpić, kiedy zobaczą niebezpieczne zdarzenie

- pod jaki numer zadzwonić i jak udzielić pomocy. Każdy z uczestników festynu otrzymał odblaski, kolorowanki, balony, kredki, układanki oraz tekturowe radiowozy.

(AH)



Dzieci chętnie brały udział w festynie

LAKIERNIA PROSZKOWA

Kontakt 501 169 184

Niemil 92

TANIO, SZYBKO I PROFESJONALNIE

Tęsknił za mamą. WSIADŁ na rower i uciekł babci



Chłopiec, który uciekł babci, szybko przekonał się, że to był błąd. Policjanci pomogli złagodzić stres

GMINA OŁAWA

Nerwowo

6-latek obmyślił plan ucieczki, wykorzystał moment, kiedy babci nie było w pobliżu i zrealizował cel. Ale nie wszystko poszło po jego myśli. Ta historia mogła skończyć się bardzo źle. Na szczęście chłopiec spotkał na swojej drodze odpowiednią osobę

Te wakacje chyba nie były jego wymarzonymi. Bardzo tęsknił za mamą, więc stwierdził, że po prostu ucieknie babci i dotrze do mamy. Poczekał tylko na odpowiedni moment, a ten nadszedł, gdy babcia zaczęła robić obiad. Zabrał rower, klucz do furtyki

i wyruszył w świat. Kiedy wy dostał się poza ogrodzenie, zamknął furtkę, a klucz wyrzucił w krzaki. Dalszy plan był taki, aby dojechać do pobliskiej miejscowości, tam wsiąść do pociągu i stąd już wprost do mamy. Chłopiec dotarł na stację, ale do pociągu nie udało mu się wsiąść, wtedy zdecydował, że pojedzie przed siebie i na pewno wreszcie dotrze do domu...

27 lipca około godziny 19.20 do dyżurnego oławskiej komendy zadzwoniła zaniepokojona mieszkanka gminy Oława, która na ruchliwej drodze zauważyła kilkuletniego chłopca, jadącego bez opieki.

- Dziecko było wyraźnie wystraszone i zagubione - mówi asp. sztab. Wioletta Polerowicz. - Policjanci zaopiekowali się nim. Pokazali chłopcu radiowóz oraz wręczyli odblaski. Wszystko, aby go choć trochę uspokoić.

Mundurowi przeanalizowali trasę, którą mógł się poruszać i pojechali w kierunku Lizawic, tu znajduje się dworzec kolejowy. Zauważyli idącą poboczem zaniepokojoną kobietę. Okazało się, że to babcia, która na własną rękę od około trzech godzin traciła nerwy i szukała wnuka. O wszystkim poinformowano matkę chłopca. Na szczęście cały i zdrowy trafił pod opiekę najbliższych. Przy tej okazji Polerowicz przypomina: - To na opiekunie spoczywa odpowiedzialność za bezpieczeństwo dziecka. Aby uchronić się przed wyjątkowo stresującą sytuacją, powinniśmy uczulać swoje pociechy na konieczność informowania o każdym oddaleniu się od nas. Nauczmy też nasze dzieci adresu zamieszkania lub aktualnego pobytu - ułatwi to ewentualne działania służbom...

(AH)

OŁAWA

Po alkoholu wpada się na różne głupie pomysły. Później można mocno tego żałować. Oto przykład...

30 lipca kilka minut przed godz. 4:00 policjantów z ogniw patrolowo-interwencyjnego wezwano na ul. Iwaszkiewicza w Oławie. Ktoś zgłosił, że pod blokiem prawdopodobnie doszło do wypadku. Policjanci pojechali to sprawdzić, przy rozbitym volkswagenie golfie zastali kobietę.

- Miała trudności z logicznym wyjaśnieniem sytuacji - mówi asp. sztab. Wioletta Polerowicz. - Powiedziała, że wróciła do domu z imprezy, na której piła alkohol. Nie wiedziała dlaczego, ale postanowiła przeparkować pożyczony od znajomej samochód.

Delikatnie mówiąc, nie udało jej się zrealizować tego pomysłu. Pomyliła gaz z hamulcem i z impetem uderzyła w zaparkowanego fiata oraz pobliski budynek.

Badanie stanu trzeźwości wskazało, że miała 2,39 promila alkoholu w organizmie. Została zatrzymana w policyjnym areszcie, a samochód zabezpieczono na parking strzeżonym. 37-latką musi się teraz liczyć z wysoką grzywną, sądowym zakazem prowadzenia pojazdów i karą pozbawienia wolności do 2 lat. Z tym niektórzy czytelnicy portalu TuOława.pl się nie zgadzali.

Pomyliła gaz z HAMULCEM... Była pijana



37-latką próbowała przeparkować auto koleżanki. Taki był efekt

- A redakcja ma tę formułkę o karze już z automatu? - pytał jeden z komentujących na portalu. - Zdarzenie było na drodze wewnętrznej. Poczytajcie przepisy ruchu drogowego, potem piszcie artykuł...

Poczytaliśmy. Zapytaliśmy też policję. Nie ma to znaczenia, na jakiej drodze znajduje się pijany kierowca. Przepisy zmieniły się kilka lat temu.

A oto obowiązujące: Art. 178a. § 1.

Kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Po tym, jak w internecie pojawiły się zdjęcia rozbitego volkswagena, niektórzy sugerowali, że to auto oławianki, która występuje w jednym z popularnych programów rozrywkowych i że to ona prowadziła. Sprawdziliśmy. Samochód jest jej, ale przeparkować próbowała koleżanka.

(AH)



Uszkodziła też inne auto i budynek

UBEZPIECZENIA

AUTO DOM/MIESZKANIE FIRMA ROLNE

504 420 255

DACOPPA

PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE

TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWIĘK,
REMONDIS
ZA DARMO!

Abonament OTVK-1 zł

TUTAJ RACHUNKI
OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ

1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

TOP

NIERUCHOMOŚCI

DORADZTWO,
WIEDZA
PROFESJONALIZM

Z nami bezpiecznie
sprzedaż
bądź nabędziesz
wymarzoną
nieruchomość

Wszystkie nasze
transakcje są
monitorowane przez
kancelarię prawną

Tel. 507 46 19 19

www.topbiuro.com

ODSZKODOWANIA

MEDYCZNE,
KOMUNIKACYJNE,
ZA WYPADEK PRZY PRACY

KREDYTY FRANKOWE

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl

Śloneczna Jesień Życia

Dom Seniora

575 511 211

Zwanowice 58A
49-318 Skarbimierz

slonecznajesienzyycia@gmail.com
www.slonecznajesienzyycia.com

KASACJA POJAZDÓW

STAL-FOX

▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE
CENY - GOTÓWKA

▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE
ZAŚWIADCZENIA

▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY
TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

POWIAT

Polityka

Emocje, długa dyskusja, błędy systemu, pomyłka w głosowaniu i ostatecznie brak wotum zaufania i brak absolutorium dla zarządu powiatu. Nie można powiedzieć, że na tej sesji niewiele się działo. Ciśnienie na pewno podniosło się niejednemu

Czarne chmury nad starostą i zarządem pojawiły się 29 czerwca, kiedy niektórzy radni się zbuntowali i nie przyszli na absolutorijną sesję. Wtedy gołym okiem widać było, że w PiS wrze. Sugerowano, że ten bałagan trzeba jak najszybciej posprzątać i wyjaśnić wszelkie nieporozumienia. Przewodniczący Rady Powiatu Tadeusz Kułakowski komentował wtedy na gorąco zachowanie niektórych radnych (Kotapskiego, Olendra, Kościelaka). - Starosta potrzebował 10 szabli... A widzimy, co się stało - mówił dwa dni po sesji absolutorijnej, na której nie było quorum. - Tu trzeba powiedzieć wprost - radni, którzy nie przyszli, wystąpili przeciwko staroście. Mają niecały miesiąc na refleksję i zobaczymy, jaka przyjdzie...

W tym czasie odbyły się dwa spotkania, w których uczestniczył poseł PiS Paweł Hreniak. Czy udało mu się załagodzić spory? Starosta świeżo po wizycie mówił, że poseł „wylał oliwę na wzburzone morze”. To było długie, bo kilkugodzinne spotkanie, a starosta sugerował, że czarne chmury udało się przegonić i że zrobiono krok do przodu, wiele wyjaśniono, chociaż w jego głosie dało się wyczuć lekką niepewność: - Zawsze na takich spotkaniach jest stosunkowo gorąco, pewne rzeczy trzeba wyjaśniać aż do bólu. Odbieram to spotkanie i to, co się działo później, jako znaczący postęp. Zrobiliśmy krok do przodu. Zakładam, że wszystko się dobrze skończy. Poseł Hreniak się w to aktywnie włączył. Kryzys powinien być o zdrowie...

Sądząc po tym, co się stało później, kryzys jeszcze się nie zakończył. Jednego ze zbuntowanych, owszem, udało się przekonać - Łukasz Kotapski tym razem, choć spóźniony, przyszedł na sesję i zdążył na te najważniejsze głosowania. Jednak jego dwóch kolegów znów się zbuntowało. W poprzednim wydaniu gazety radny PiS Mariusz Olender i radny Bezpartyjnych Samorządowców Ziemi Oławskiej Szymon Kościelak szczegółowo wyjaśniali, o co tak naprawdę poszło. Mówili o drogach Gać-Psary i Miłocice, które są w tragicznym stanie, a mimo wcześniejszych obietnic wciąż nie ma na nie pieniędzy. Skandalem nazwali to, że starostwo przeznaczyło 2 mln złotych na remont ul. 1 Maja w Oławie, a znów zapomniało o małych miejscowościach. Powiedzieli, że oni swojego kręgosłupa moralnego nie złamią i kolejny raz nie dadzą się omamić. Pokazali staroście czerwoną kartkę i nie przyszli na sesję, która odbyła się 27 lipca. Zarząd nie uzyskał ani wotum zaufania, ani absolutorium. Zabrakło tylko jednego

głosu. Ale zanim to się stało, mocno dyskutowano.

Zaczął radny Władysław Czubak, który po przedstawieniu przez starostę raportu o stanie powiatu, pozytywnie wypowiadał się o pracy zarządu. Przewidując to, co się stanie za chwilę, próbował jeszcze zmienić bieg wydarzeń. Apelowal do radnych Wspólnoty Samorządowej i Platformy Obywatelskiej. - Proszę, nie korzystajcie z tego, że brakuje nam jednej szabli do wymaganej ilości głosów „za”. Jeżeli nie macie istotnych zastrzeżeń do stanu raportu powiatu, głosujcie „za”. W innym przypadku skomplikuje to pracę rady i zarządu, a przed nami budżet roku 2023.

To, jak wiele zastrzeżeń mają, usłyszał podczas dyskusji przed tym najważniejszym głosowaniem - nad absolutorium. Rozpoczął Józef Hołyński podkreślając, że to, co mówił rok temu, jest wciąż aktualne. - Powtórzę kolejny raz! Gdzie jest most na Odrze obiecany przez koalicję Brezdeń-Frischmann? - grzmiał. - Lansowaliście się państwo na tym moście ponad dwa lata. A tego mostu w programie rządowym do dzisiaj nie ma. Nie ma mostu, nie będzie obwodnicy. Natomiast z pisma z 20 marca 2021 wynika, że inwestycje „Mosty dla regionów” mogą być przesunięte nawet do 2028 roku. Dlaczego o tym tak namiętnie mówimy? Będziemy mówić! Bo zbudowaliście na kanwie tego mostu koalicję przeciwko nam, obecnej opozycji - koalicję potocznie nazywaną Brezdeń-Frischmann. Dzisiaj pokazujemy i będziemy pokazywać, co warte są te obietnice.

Hołyński wymieniał kolejne inwestycje, o których się mówi, ale wciąż ich nie ma. Zarzucał, że już 8 rok „budowane” jest rondo przy skrzyżowaniu ul. Lipowej z Kutrowskiego. Wytykał znów planowaną, a niewykonaną fotowoltaikę na obiektach starostwa, jeszcze niezrealizowaną budowę placówki opiekuńczo-wychowawczej. Małym skandalem nazwał brak klimatyzacji w sali obrad. - Przecież narażacie nasze zdrowie, być może nawet i życie w sytuacji, kiedy warunki obrad nie spełniają podstawowych wymogów - mówił. - W tej dobie to już chyba nawet Trzeci Świat ma klimatyzację, my natomiast ciągle mieliśmy (od 8 lat) temat klimatyzacji, on ciągle wraca do budżetu i ciągle tego nie ma!

Od małego skandalu radny przeszedł do tego większego. Nazwał nim zamieszanie wokół siedziby Pogotowia Ratunkowego w Oławie i brak właściwej reakcji ze strony zarządu powiatu. Do wachlarza zarzutów dodał jeszcze rekordowo długie kolejki do wydziału komunikacji. - Chłuby tej koalicji raczej nie przyniosą i to nie jest wina pracowników wydziału, tylko w naszej ocenie braku pilnej interwencji



Zdzisław Brezdeń przed absolutorijnym głosowaniem wysłuchał krytykę od opozycji. Nie pozostawił tego bez odpowiedzi. W swoim wystąpieniu udowodnił, ile dobrego zrobił dla powiatu

ze strony etatowych członków zarządu - wyjaśniał. - Ponadto gołym okiem widać olbrzymi przyrost zatrudnienia w administracji powiatowej, ta koalicja stworzyła tu czyste Bizancjum.

Miał pretensje też o to, że sprzedawane są obligacje z wykupem na lata 2030 i więcej. - Między innymi tymi środkami spłacacie wcześniej zaciągnięte kredyty i zobowiązania - mówił. - To pokazuje sposób myślenia i działania tej władzy. Rok, dwa, trzy lata temu w imieniu Wspólnoty Samorządowej mówiłem tu na tej sali - powiat ma określone zadania. Powiat to cztery gminy, ta kadencja zupełnie o tym zapomniiała.

Tutaj radny mówił o zaniebanych drogach. O Psarach, w których przez 4 lata powiat nie był w stanie wyremontować odcinka o długości 1,8 km. - To droga wstępu dla powiatu - podkreślił. - Takich dróg jest dużo więcej. Dlatego powtarzamy, że ta koalicja zapomniiała o głównych zadaniach powiatu. Pan starosta podarował miastu Oława 2 mln złotych należne z tytułu podatku VAT, co spowodowało zupełny brak ekonomicznego sensu powołania spółki przy Centrum Rewalidacyjnym. Teraz powiat musi dotować spółkę. Tylko te zaprzepaszczone środki finansowe wystarczyłyby na drogę do Psar i kilka innych. Ale ważniejsza jest polityka trwania. Dzisiaj koalicja Brezdeń-Frischmann trzeszczy w szwach, faktyczny rozpad już nastąpił. Niestety, polityka starosty oławskiego

legła w gruzach, co wybitnie pokazała absencja jego radnych na czerwcowej sesji Rady Powiatu. Wcale się temu nie dziwimy. To w końcu naturalna konsekwencja braku akceptacji nawet we własnym gronie.

Kolejnym, który nie szczędził krytycznych uwag, był radny Roman Kaczor. Wypowiadał się w imieniu koła radnych Platformy Obywatelskiej. - Po przeprowadzonej głębokiej analizie ostatniego roku i lat poprzednich, pracy pana starosty nie możemy ocenić tylko pod względem wykonania budżetu... Zaczęło od spraw personalnych, o których było głośno już od początku tej kadencji. Już wtedy mówiło się o czystkach, które pan przeprowadzał przez ostatnie lata swojego urzędowania. Który pracownik nie był po pańskiej linii, musiał odejść. I takie było pana urzędowanie przez ostatnie lata. Dzisiaj idziemy na budżet, zadłuża pan powiat na coraz większą kwotę. Lata tłuste to mieliście przez ostatnie lata. Dzisiaj idziemy na siedem lat chudych. Następne lata to recesja, zmniejszenie wpływu do budżetu z podatków ludności, ale także ze skarbu państwa. Obciąża pan poprzez swoje działania znacząco budżet przyszłych lat i pana następców. Rozbudował pan administrację do absurdalnych rozmiarów w starostwie, a kolejki nadal się wydłużają...

Kaczor zarzucał też niesprawiedliwe dzielenie wydatków budżetowych na gminy. Jako przykład podał gminę Domaniów, gdzie 80% to

drogi powiatowe, które jego zdaniem są w katastrofalnym stanie. - W związku z bardzo złą opinią na temat pana pracy i tymi wszystkimi obietnicami, które nie zostały zrealizowane, koło Platformy Obywatelskiej negatywnie ocenia pana pracę przez ostatni rok i przez poprzednie lata, więc będzie głosowało przeciwko udzieleniu wotum zaufania oraz absolutorium dla pana i zarządu - zakończył Kaczor.

W obronie zarządu stanął Władysław Czubak (BSZO). Zaznaczył, że dokonując oceny trzeba opierać się na faktach i liczbach, a te są w dokumentach przedstawionych przez starostę, m.in. w sprawozdaniu z budżetu, w raporcie o stanie powiatu. Potwierdzeniem dobrej pracy zarządu są też pozytywne opinie RIO, komisji rewizyjnej i stałych komisji RP.

Po lekturze tych dokumentów nie można stwierdzić merytorycznych przesłanek, na podstawie których naszym zdaniem można głosować przeciwko udzieleniu absolutorium za rok 2021 - wyjaśnił Czubak. - Inwestycje powiatu to jest temat przewalutowany w trakcie kampanii wyborczych do rady powiatu i później w trakcie budowy budżetu w kolejnych latach. Wszyscy mieszkańcy powiatu oczekują poprawy, uważają, że należy się poprawa, jeżeli chodzi o drogi, jak i opiekę medyczną, kształcenie. I mają rację. Tylko, że kontra jest krótka. To, co było wspólne w trakcie kampanii wyborczej - warsztaty szkolne - udało się w ubie-

głym roku rozpocząć, i dzieci rozpoczyna wkrótce naukę w nowych warsztatach. Drogi powiatowe - to jest pytanie do nas, do radnych, jaką chcemy stosować taktykę czy strategię, czy chcemy wciągać do tych zadań samorządy lokalne gmin, czy chcemy wciągać finansie rządowe czy marszałka? No jasne, że chcemy, bo mamy świadomość, że naszych pieniędzy jest za mało w stosunku do potrzeb. I to robimy. Żeby być konsekwentnym w tym wciąganiu samorządów w ten temat, to trzeba od każdego jakiegoś wkładu wymagać. Dzięki tej postawie zarządu w roku ubiegłym udało się uzyskać ze środków zewnętrznych z gminy Jelcz-Laskowice 930 tysięcy. Z miasta Oława 562 tysięcy, z gminy Oława 265 tysięcy złotych, z rządowego funduszu rozwoju dróg 5 248 000 zł. Gmina Domaniów nie oferowała nic, pytanie do każdego z państwa - z czego będziemy finansować drogi w gminie Domaniów, skoro gmina nie chce się dołożyć?

Czubak stanowczo odniósł się też do sprawy mostu. - Byłbym ostatnim, którym osądzałby starostę Brezdenia czy zarząd powiatu o jakiegokolwiek zaniechanie, jeżeli chodzi o budowę mostu na Odrze! Widzimy przecież, co się dzieje w kraju, jaka jest inflacja, jakie wydatki ma budżet, co się dzieje na Wschodzie, najprawdopodobniej będą te inwestycje przesunięte, ale na to jako starostwo nie mamy żadnego

Bez absolutorium



Józef Hołyński nie szczędził ostrych słów pod adresem starosty i zarządu powiatu

»»»
wpływu, choćbyśmy zrobili wycieczkę do Warszawy na Krakowskie Przedmieście.

Hołyński ripostował i uparcie stał przy swoim, podkreślając, że Wspólnota Samorządowa ma własną ocenę pracy tego zarządu. - To nie myśm się lansowali, to wszystko było przeciwko nam robione. Zanim się ogłasza tak wielkie sukcesy, należało roztropnie i spokojnie do tego podchodzić... - mówił.

W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości głos zabrał Mirosław Kulesza. Nie miał zastrzeżeń. Powiedział, że budżet został przejrzysto przedstawiony. Odniósł się do remontów dróg w gminie Olawa i Domaniów. Przypomniał, że są to biedniejsze gminy i trudno oczekiwać, że dofinansowanie będzie porównywalne z miastem Olawa i Jelczem-Laskowicami. One po prostu nie są w stanie dużo dołożyć do remontów. - Mam nadzieję, że ten budżet i przyszły zostaną zweryfikowane, a potrzeby drogowe zostaną uwzględnione w szerszym zakresie. Mamy taką nadzieję. Trzeba zweryfikować wydatki.

Jak na te wszystkie uwagi zareagował starosta? Był spokojny, chociaż w pewnym momencie powiedział, że jego wystąpienie jest emocjonalne. Nie było jednak nerwowe: - Zdaję sobie sprawę, że każdy ma prawo podchodzić do oceny pracy zarządu tak, jak to widzi - zaczął. - Wcale nie musi się zgadzać z tym, jaką linię przyjął obecny zarząd. Proszę pamiętać o tym, że zarząd jest ciałem kolegialnym, w związku z powyższym to zarząd odpowiada za wszystko. Starosta jest tylko przewodniczącym. Oczywiście można

przyjąć różne filozofie myślenia, jeżeli chodzi o inwestycje. W mojej ocenie trzeba się skupiać na tych inwestycjach najważniejszych, żeby można je było zrobić. I tak przypominę parę takich dużych inwestycji, które powiat zrealizował. Przy współudziale oczywiście albo z rządem, albo z samorządami.

Starosta mówił m.in. o szkole specjalnej, warsztatach, których budowa właśnie dobiega końca. Odpierał też drogowe zarzuty, podając listę dróg już zrobionych. Podkreślał, że są to główne ciągi komunikacyjne, po których porusza się większość mieszkańców. - Począwszy od gminy Olawa - mówił. - Cała droga przez Bystrzycę jest zrobiona, gmina Jelcz-Laskowice, ulica Olawska - zrobiona, droga na Oleśnicę - zrobiona, Witosza, najważniejsza droga lokalna w gminie Jelcz-Laskowice - zrobiona. Droga wylotowa na Kotowice przez Siedlce do Marcinkowic - zrobiona. Wymaga już trochę naprawy, ale jest zrobiona. Sobocisko, wylot na autostradę - zrobiona. Siecieborowice, wylot na autostradę, na Gószczyń, Brzezimierz - zrobiona. Droga na Chwałibóżyce w połowie zrobiona. To są wielkie zadania, gdzie każda droga ma 5-8 kilometrów, na kilometr trzeba dać półtora miliona - dwa miliony złotych! Sami państwo wiecie, jakie są dochody powiatu. Gdyby nie pomoc gmin i pomoc rządowa, 3/4 tych rzeczy nie byłoby zrobionych. Jakbyśmy szli tą filozofią, o której mówił radny Józef Hołyński, że trzeba dać na Psary dwa miliony złotych, dalibyśmy i byśmy zrobili, gdyby pan o tym decydował, ale my z tych dwóch milionów zrobiliśmy osiem! I tak trzeba patrzeć na to wszystko. Przyj-

dzie czas, i to myślę niedługo, nawet na taką drogę jak do Psar, która się rozleciała w tym roku, ale do Psar w ciągu doby jeździ 400 osób. Drogą w Olawie, tudzież w Jelczu-Laskowicach przejeżdża nie 400 osób, a 4 tysiące, a być może niedługo będzie 40 tysięcy, bo taka jest rzeczywistość. Trzeba tak prowadzić politykę finansową, żeby maksymalnie wykorzystać możliwości które są. Uważam, że to jest dobre gospodarowanie! Wiem, że w Domaniowie są same drogi powiatowe, ale tam nie jeżdżą ludzie w ilościach po 5 tysięcy, a że rolnicy mają potężny sprzęt, to trudno się dziwić, że te drogi się rozlatują. Taka jest rzeczywistość. Prędzej czy później też ten kierunek weźmiemy, bo już w tej chwili wspólnie z Domaniowem rozpoczęliśmy przebudowę drogi od Pełczyc przez Piskorzówek do Nowujowic. Zrobiliśmy wjazd do Domaniowa bardzo ładnie od strony Olawy. Czy w Domaniowie są dziury?! Możemy wziąć wybraną jedną drogę i powiedzieć, że jest tragiczna. Oczywiście droga do Miłonowa jest tragiczna. Trzeba ją zrobić i mam nadzieję, że w tym roku ją zrobimy. Ale nie można tak wybiórczo mówić, że jak jedna droga jest tragiczna, to inne też. Nie są! Jak się wjeżdża do powiatu olawskiego, praktycznie z każdej strony to widać, że wjeżdżamy w nową rzeczywistość.

Szef powiatu odniósł się też do innych aspektów poruszanych przez Hołyńskiego i Kaczora. Wyjaśniał, że nie ma innej możliwości robienia inwestycji i pomnażania pieniędzy, niż posiłkowanie się kredytem tudzież obligacjami. - I mówię to głośno, wyraźnie - zaznaczał. - Możemy się nie zadłużać, ale trzeba pamiętać,

że wtedy nic nie będziemy mieli. To jest normalne biznesowe podejście, trzeba korzystać z kredytów i na ich podstawie się rozwijać i budować swój potencjał. Panie radny -Laskowice, żeby maksymalnie wykorzystać możliwości które są. Uważam, że to jest dobre gospodarowanie! Wiem, że w Domaniowie są same drogi powiatowe, ale tam nie jeżdżą ludzie w ilościach po 5 tysięcy, a że rolnicy mają potężny sprzęt, to trudno się dziwić, że te drogi się rozlatują. Taka jest rzeczywistość. Prędzej czy później też ten kierunek weźmiemy, bo już w tej chwili wspólnie z Domaniowem rozpoczęliśmy przebudowę drogi od Pełczyc przez Piskorzówek do Nowujowic. Zrobiliśmy wjazd do Domaniowa bardzo ładnie od strony Olawy. Czy w Domaniowie są dziury?! Możemy wziąć wybraną jedną drogę i powiedzieć, że jest tragiczna. Oczywiście droga do Miłonowa jest tragiczna. Trzeba ją zrobić i mam nadzieję, że w tym roku ją zrobimy. Ale nie można tak wybiórczo mówić, że jak jedna droga jest tragiczna, to inne też. Nie są! Jak się wjeżdża do powiatu olawskiego, praktycznie z każdej strony to widać, że wjeżdżamy w nową rzeczywistość.

Starosta tuż przed głosowaniem absolutoryjnym apelował do radnych o zrozumienie, prosił, aby wyszli naprzeciw, chociaż sam stwierdził, że wie, iż to „wołanie na puszczy...” - Trzeba pamiętać, że nad tymi samymi uchwałami, które teraz negujecie, głosowaliście „za” - dodał. - Wtedy kazaliście nam robić, a teraz mówicie „złe zrobiliście”?! Mówimy o absolutorium i pieniędzach, a nie sprawach personalnych. Tu jest wyraźnie napisane (starosta pokazuje dokumenty), że wszystkie wskaźniki są wyższe niż sto procent i dlatego uważam, że zarząd wykonał dobrą pracę i bardzo dziękuję za to. Kierunek, który wskazaliśmy, jest dobry.

W dyskusję włączył się też wicestarosta Witold Niemirowski, który od 25 lat pracuje w samorządzie. Powiedział, że

w działaniu, które obserwuję wśród niektórych radnych, widać typową politykę. - Byłem 6 lat radnym opozycyjnym i nigdy nie zagłosowałem przeciwko absolutorium, gdy opinie RIO były pozytywne, dlatego dziwię się, że tak państwo będziecie tu ochoczo głosować za nieudzieleniem absolutorium... - powiedział.

Wicestarosta stawał w obronie działań zarządu, wymieniając zrealizowane i te najważniejsze inwestycje, wdawał się w polemikę z Hołyńskim. Nie będziemy cytować całej dyskusji, gdyż wiele tematów powracało jak bumerang i nie wносиło nic nowego. Sesję w całości można obejrzeć na portalu esesja.pl i wysłuchać stanowisk wszystkich radnych, którzy zabierali głos przed tym najważniejszym punktem sesji.

Trzeba jeszcze uwzględnić jeden fragment dyskusji, kiedy Hołyński zarzucał Brezdeniowi, że powiedział, iż mniejsze miejscowości są wykluczone, bo woli robić główne ciągi komunikacyjne.

- Nie powiedziałem, że mniejsze są wykluczone - ripostował starosta. - Jestem zwolennikiem filozofii układu krwionośnego. Żeby dojechać i napełnić krwią naczynia włosowate, trzeba przepchnąć się przez główne żyły i przejść przez mniejsze, dojechać do końca. To, że udrożnimy naczynia włosowate, to nie znaczy, że po drodze nie dostaniemy zatoru i będzie po nas. To jest filozofia właściwa w mojej ocenie, dlatego najpierw robiliśmy główny ciąg tranzytowy, teraz przyjdzie czas na wypełnianie tych wszystkich mniejszych. Jeszcze raz mówię, nie ma żadnego wykluczenia. Droga do Psar była, jaka była, kiedyś planowaliśmy jej naprawę, ale wtedy nie dostaliśmy środków z Funduszu Drog Samorządowych. Ta zima spowodowała kompletną degradację dwóch dróg na terenie powiatu. Te drogi na pewno będą w pierwszej kolejności realizowane.

Po burzliwej dyskusji przyszedł czas na to najważniejsze głosowanie. Tuż po nim przez 10 sekund wydawało się, że wystąpienie starosty podziałało i tę jedną decydującą szablę udało się uzyskać! Na tablicy z wynikami wyświetliło się bowiem, że „za” udzieleniem absolutorium jest 10 radnych! Radość szybko zmieniła się w rozczarowanie, bo Agnieszka Prorok nagle podniosła rękę i powiedziała, że... się pomyliła. Natychmiast zareagował mecenas Andrzej Woźniak. - Ale jak to się pani pomyliła?! - pytał poirytowany. - Nie ma podstaw do reasumcji! To nie były kłopoty techniczne.

Ale ponieważ na sali zaczęło się robić zamieszanie, ostateczną decyzję zostawił przewodniczącemu Rady Powiatu. Ten zarządził kilkuminutową przerwę. Radna Prorok czekająca na decyzję komentowała, że to chyba był błąd systemu, bo ona podnosiła rękę

przeciw i była pewna, że taki przycisk wybrała na tablecie... Ostatecznie chyba jednak po prostu się pomyliła. To nie był pierwszy kłopot z głosowaniem podczas tej sesji, to nad wotum zaufania też trzeba było powtórzyć, ponieważ system nie uwzględnił głosu Łukasza Kotapskiego, pokazując, że jest nieobecny. Kiedy przewodniczący zastanawiał się, czy powtórzyć głosowanie absolutoryjne, w kularach słychać było komentarze opozycji, że „początek końca PiS nastąpił na sesji w powiecie olawskim...”

Głosowanie powtórzono. Wynik nie pozostawiał złudzeń. Głosowano tak samo jak przy wotum zaufania. Sukces od porażki dzielił jeden głos. „Za” udzieleniem absolutorium głosowało 9 radnych (Zdzisław Brezdeń, Władysław Czubak, Maciej Gwiazdowicz, Łukasz Kotapski, Mirosław Kulesza, Tadeusz Kułakowski, Wiesława Pohoriło, Krzysztof Skrzydłowski, Wawrzyniec Wlazło), 7 było przeciw (Marek Chudy, Małgorzata Engel, Józef Hołyński, Roman Kaczor, Anna Leszczyńska, Agnieszka Prorok, Bożena Worek), jeden się wstrzymał (Janusz Wesołowski). Dwóch radnych było nieobecnych (Szymon Kościelak i Mariusz Olander).

Kiedy wydawało się, że niespodzianek już nie będzie, zareagowała radna Anna Leszczyńska, która zauważyła, że podczas głosowania nad absolutorium na tabletach radnych wyświetliło się... głosowanie nad wotum zaufania. Zgłosiła to przewodniczącemu, ale ten uznał, że wiąże w głosowaniu jest to, co odczytał - a czytał wyraźnie, że radni przystępują do głosowania nad absolutorium...

Co dalej? Czy to przegrane głosowanie oznacza koniec obecnego zarządu powiatu? Zapytaliśmy o to wicestarostę Niemirowskiego i starostę Brezdenia. Obaj mówią, że jeszcze nie wiadomo. O wszystkim zdecydują wojewoda i RIO. To, co się działo na sesji absolutoryjnej, zostanie poddane analizie.

- Musimy czekać na rozstrzygnięcia nadzorcze, bo taka jest procedura postępowania - mówi starosta. - Wszystko zależy od tego, jakie będą. Ja w tej chwili nie chcę tego rozwijać, oni to oceniają. Dopiero po tych krokach będzie wiadomo, co dalej. Zakładam, że RIO i wojewoda mogą to zakwestionować lub przyjąć... Niezbadane są wyroki rozstrzygnięć. Na to teraz głównie czekamy. Czy będzie konieczność wybierania nowego zarządu czy nie, tego jeszcze nie wiemy, ale zanim się wybierze nowy, trzeba odwołać stary... Na wszystko jest czas, reguluje to ustawa o samorządzie powiatowym.

Jak tydzień po sesji starosta komentuje to, co się stało? - Podchodzę do tego na spokojnie. Takie są uroki demokracji. Trzeba się podporządkować. Zobaczymy, co się wydarzy dalej. Jestem spokojny i czekam na rozstrzygnięcia, one wskażą drogę, którą pójdziemy. Długo jestem w polityce, chociaż coś takiego spotkało spotkało mnie pierwszy raz. Staram się na to spojrzeć chłodnym okiem, bo tutaj emocje są niepotrzebne.

TEKST I FOT:
AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

Wstępniak, czyli...

...musi być zimno

A dokładniej, jak mawiał klasyk w Misiu, „pani kierowniczo, jak jest zima, to musi być zimno”. Wygląda na to, że w tym roku klasyka zajrzy pod strzechy i na własnej skórze odczujemy, jak to może wyglądać.

Zanim jednak filmowe odczucia będą nam dane, spodziewam się dodatku drewnianego, bo ceny drewna rosną jak szalone, ale chyba jeszcze wcześniej cukrowego (z tego samego powodu). Bo tak to jest u nas, że gdy czegoś nie ma, rząd zaraz szuka dodatek do tego czegoś, czego nie ma, czyli rozdaje kasę, żebyśmy sobie sami to coś zorganizowali. I najciekawsze jest, że rząd zajmuje

się sprawą dopiero wtedy, gdy tego czegoś nie ma, a wszyscy już dawno zdążyli ten brak zauważyć. Niby logiczne, bo co się będzie zajmował problemem, którego nie ma? Tyle tylko, że gdy problem już jest, bo czegoś na rynku nie ma, to cena tego czegoś rośnie niebotycznie, więc za obiecany dodatek, gdy już to coś będzie na rynku, możemy sobie kupić tego czegoś coraz mniej. Tak właśnie dzieje się obecnie z dodatkiem węglowym. O ile jeszcze parę tygodni temu coś znaczyło, to znaczy sama obietnica była coś warta (nikt nie da ci tyle, ile obieca rząd) to wkrótce, gdy się ona zmaterializuje w postaci 3 tysięcy zł na dom, nie będziemy

mogli za to kupić nawet tony węgla (już obecnie w powiecie oławskim sprzedaje się groszek w cenie nawet 3800 zł za tonę! - piszemy o tym na stronie obok). I pewnie to nie koniec podwyżek, czemu trudno się dziwić. Jak opowiada jeden z lokalnych sprzedawców węgla, gdy wszyscy dostaną do ręki te 3 tys. zł, natychmiast rzucą się kupować to, co jest, albo raczej czego często nie ma, więc cena musi skoczyć.

Oczywiście na użytkownikach kopciuchów się nie skończy, bo inne grupy społeczne też domagają się obietnic dla siebie. - Uwierzyliśmy rządowi, tym wszystkim ekologicznym akcjom i zlikwidowaliśmy

smrodzące kopciuchy, tymczasem ci, którzy tego nie zrobili, mają nagrodę w postaci dodatku, a nas ktoś zrobił w trąbę! - mówią. - To nie jest sprawiedliwe, na dodatek kładzie na łopatkę całą dotychczasową ekologiczną edukację.

Rząd więc już myśli, jak wesprzeć także tych, którzy ogrzewają gazem, pelletem drzewnym, czymkolwiek, a także korzystają z miejskich ciepłowni. Czekają nas dodatki gazowy? Pelletowy? Ciepłowniany? Jaki jeszcze?

Inna sprawa, że rząd, który wzięcie walczy obecnie z największą od ćwierćwiecza inflacją, w ten sposób rzuca na rynek kolejne

wagony dodrukowanej gotówki, a to przecież jakby gasić pożar benzyną. Na szczęście dla rządu, gdy sposób nie zadziała, bo nie może w takiej sytuacji zadziałać, zawsze znajdzie się jakiś europosel Joachim Brudziński, który zrzuci winę na Niemców, że szybciej od nas wykupują węgiel z Kolumbii, na dodatek chętnie publicznie zacytuje „poruszający wpis swojego znajomego” o tym, że wymusimy na Niemcach, by podzielili się z nami swoim węglem, bo przecież oni używali polskiego węgla podczas II wojny światowej i dobrze wiemy, kto się przy nim grał...

JERZY KAMIŃSKI



Rondo Barbary Szlachetki ma już tabliczkę

JELCZ-LASKOWICE

Samorząd

Teraz już każdy przejeżdżający dowie się, czyje imię nosi rondo na skrzyżowaniu ulic: Oławskiej, Belgijskiej i Jaskółczej

Od niedawna jest tam bowiem tabliczka „Rondo im. Barbary Szlachetki”. Zdjęcia w mediach społecznościowych Stowarzyszenia Lokalna Grupa Zwiadowców Historii opublikował Tomasz Kaletnik.

(KT)



Rondo im. Barbary Szlachetki



Nasze
Wilkowyje.
Rozmowy
o zmierzchu.

Powstanie

A więc znowu Powstanie - powiedział Japycz i klepnął na ławkę z ciężkim westchnieniem. Nareszcie! - wykrzyknął Hadziuk co władzy szczególnie nie lubi. Zbuntowali my się? - zapytał niedowierzająco. Rocznica Powstania Warszawskiego - powiedział Japycz wbijając w nas wzrok bazyliuszka - 14 lat miałem, jak do niego poszedłem.

Jak to?! - zapytał Solejuk - przecie to kawał drogi. Japycz zaczął opowiadać: Tatuńcio był w partyzantce, a po śmierci matuli my przy nim. Chrustu nazbierać, wałórkę ze wsi przynieść, czasem jaką wiadomość zanieść. Takie to było wojowanie. Mówił, że my za młodzi na walkę, ale widocznie na umieranie za młodzi nie byli, skoro z niejednej oblawy cudem my uszli, ruskiej i niemieckiej, bo jedni i drudzy nas tropili, tylko że na zmianę. Gdzieś na wiosnę zdobyli my sporo broni, bo się pociąg wykoleił i wagon z karabinami jebnął się z nasypu do rzeki. Rzeka tam zdradliwa, ale nie dla nas. Brat mój, choć najmłodszy, najlepiej nurkował i spory zapas zbierał. No to pojechał transport do Puszczy Kampinowskiej, gdzie nasz kuzyn wojował, a ja z nim, z listami. Ale na miejscu powiedziałem, że mam 16 lat, a że strzelać najlepiej umiałem ze wszystkich, to jak oddział szedł do Warszawy, mnie też wzięli.

To ja nie wiedziałem, żeś ty powstaniec, Japycz - Solejuk buchnął na klęczki przed zawstydzonym Japyczem. Słuchaj dalej - mówi Japycz - tylko nie na klęczkach, bo nic nie powiem. Certolił się Solejuk chwilę, ale ciekawość zwyciężyła. Kolejną piwa postawił, byle tylko Japycz opowiadał. A on i owszem, opowiadał. Łatwo nie było - mówi - bo już Niemce kordonem miasto otaczali. Ale dowódcę my mieli prima sort, więc nikt nie zginął, paru tylko draśniętych. Na Żoliborz my się przedarli. Umundurowani, uzbrojeni, jeszcze z zapasami jedzenia. Ludzie myśleli, że to odsiecz, a komendant nasz dumny na spotkanie z Żywicielem poszedł.

Głodny był? - zapytał Solejuk. Cicho głupi - wyrwało mi się - to przecież dowódca taki był, pseudonim Żywiciel. A! - załapał Solejuk i do Japycza się zwrócił - orderzy wam dali, nie? Japycz siedział zaszepiony czegoś dłuższą chwilę, a potem splunął pod nogi, co to było dwa razy, pierwszy i ostatni, jakieś go takiego widzieli i mówi krótko: Nie. Broń zabrali, amunicję zabrali, a nam kazali do lasu wracać, że miejsca dla nas nie ma. Komendant nasz wyglądał, jakby go apopleksja strzeliła, ale rozkaz był, więc przebijali my się z powrotem, ino że bez broni, w rozproszeniu i nie wszyscy do lasu wrócili. Ot, jaki ze mnie

powstaniec. Do ojca mnie odesłali, tam Niemce nas ogarnęli, tatuńcia zabili, a mnie na roboty wysłali. Tylko brat mój do rzeki skoczył i długo nie wypływał, a oni do niego z góry szyli, więc nie wiedziałem nawet, czy przeżył.

Skurwysyństwo nawet po latach boli, więc nie dziwota, że na każdą rocznicę Japycz choruje. Cisza była nie do zniesienia. Solejuk jak zawsze pierwszy nie wytrzymał: A do cholery z takim Powstaniem, niechby w ogóle nie wybuchło.

Japycz jeszcze raz ciężko westchnął i mówił tak cicho, żeśmy się nachylić musieli: Najgorsze to wspomnienie moje, ale Powstanie wybuchnąć musiało. Nie szkoli się latami młodych ludzi do walki, żeby potem im kazać do niewoli iść bez oporu. To jakby Zelenski Kijów teraz oddał, bo inaczej wielu młodych zginie. Nie każdą walkę można wygrać i z tym trzeba się liczyć, ino że mogli lepiej się przygotować, lepiej dowodzić, chciejstwa mniej w planowaniu, no ale to już inna historia. Nam cześć im trzeba oddać, bo dzięki nim wolni jesteśmy.

Chwała bohaterom! - wyrwało mi się jakoś i od razu się zawstydziłem, ale cała ławeczka odpowiedziała głośnym: Bohaterom chwała!

PIETREK



Agencja Opłat
EXPERT

PRZENIESIONA
ZE SKLEPU INTERMARCHE

NOWA
LOKALIZACJA

ul. Iwaszkiewicza 131 B
(koło sklepu NETTO za Piekarnią HERT
obok Wakacje.pl)

Kontakt 575-999-421

POWIAT

Czy jeszcze zdrożeje?

- Nie ma teraz węgla tańszego - słyszę w olawskim składzie opału - Jest tylko drogi i... bardzo drogi!

- Codziennie mam kilkadziesiąt telefonów w sprawie węgla i najczęściej pytają, kiedy będziemy sprzedawać tańszy - mówi Marek Pałka, sprzedawca w firmie PPHU Sp.j. „M. Szczepański” przy ul. Różanej w Olawie. - Nikt nic nie wie, a wszyscy chcą wiedzieć, bo sprawa dopłat jest ciągle w toku.

W Olawie węgiel przynajmniej jest. Gorzej np. w Wierzbnie, gdzie Miejski Skład Opału Lewandowski od półtora tygodnia (stan na 28 lipca) w ogóle nie widział węgla. - Nie mamy nic - słyszę w słuchawce kobiecy głos. - Jeszcze półtora tygodnia temu coś było, np. ekogroszek luzem po 2600 zł za tonę, ale wszystko co było, sprzedało się. Może w sierpniu coś dostaniemy? Na razie nie ma i nie wiem, co będzie. Nie wiem też, jaka będzie cena i czy w ogóle coś dostaniemy.

Te 2600 zł za tonę w Wierzbnie to równo dwa razy więcej niż w tej samej firmie w październiku 2021, a teraz każda nowa dostawa może być jeszcze droższa. I sytuacja się nie zmieni, dopóki składy nie dostaną możliwości kupowania taniego węgla z polskich kopalń.

Gdy dzwonię do jednego ze składów opału w Jelczu-Laskowicach, słyszę, że od maja już nie handlują węglem: - Czekamy, aż wszystko się wreszcie politycznie poukłada, a to może być dopiero we wrześniu, bo teraz jest taki bałagan, że z tym handlem to tylko same kłopoty.

- Gdy mam powiedzieć emerytowi, że trzeba zapłacić 3 tys. zł za tonę węgla, to sama nie wiem, gdzie oczy podziać - słyszę w innym składzie opału, gdzie o tej porze roku już zwykle mieli zgromadzony opał na zimę, a dziś towaru niewiele. - Sytuacja jest taka, że wciąż nic nie wiemy, politycy debatują, zima idzie, a ludzie czekają. Czujemy, że zbliża jakiś kryzys, ale wszyscy wolą wierzyć, że nie będzie tak źle.

Tymczasem jeszcze niedawno politycy z koalicji rządzącej Polską zapewniali, że węgla nie zabraknie, a wkrótce każdy będzie mógł kupić sobie tonę za 996,60 zł. Już wiemy, że nie będzie mógł, bo ta obietnica premiera Mateusza Morawieckiego jest nieaktualna. Projekt ustawy nie był uzgodniony ze sprzedawcami opału, a oni nie chcieli kredytować obietnic rządzących, nie wiedząc, jak długo będą czekać na wyrównanie. Rekompensata z budżetu państwa miała wynosić 1073,13 zł brutto za tonę, ale gdy suma wniosków o dopłaty z budżetu przekroczyłaby 3 miliardy złotych, dopłata miała być proporcjonalnie obniżona. Sprzedawcy nie chcieli ryzykować, bo w tzw. międzyczasie mogli zaliczyć plaję albo stracić płynność finansową.

Ustawę o maksymalnej cenie węgla na poziomie 996,60 zł zastąpić ma nowa ustawa o dodatku węglowym. Sejm przyjął ją 22 lipca, ale do tego, aby stała się obowiązującym prawem, jeszcze droga daleka.



- Jeszcze niedawno można było zapłacić 2 tys. zł za tonę - mówi pan Stanisław z Olawy, który przyjechał na Różaną dokupić węgiel na zimę. - A teraz nawet 2900 zł muszę dać za to samo



W Olawie węgiel jest, ale trzeba za tonę dać co najmniej 2750 zł

Tani WĘGIEL to już był!

Poza tym niewiele wiadomo

Najpierw musi się nią zająć Senat - prawdopodobnie zrobi to już 3-4 sierpnia - a potem podpisać prezydent.

- Pytanie teraz, o jaki węgiel tu chodzi - mówi Marek Pałka. - Powiedzmy, że w tym będzie węgiel orzech i ekogroszek, ale nikt na razie nie mówi np. o koksie czy pelletcie drzewnym, a tym też handlujemy.

Na razie nie wiadomo też, od kiedy dokładnie można będzie składać wnioski o dodatek. Najprawdopodobniej będą się tym zajmowały gminy. Czy jednak będzie je stać na wysupłanie własnych pieniędzy i czekanie na wyrównania rządowe? Czy pieniądze „z góry” będą musiały dotrzeć na konta gmin, zanim zaczną je wypłacać? I czy na pewno będzie to kwota 3 tys. zł, o której mówi ustawa, przegłosowana w Sejmie?

Czy w takiej sytuacji węgiel będzie tańszy? Mało prawdopodobne. To jednak prywatne zdanie sprzedawców, bo klientom tego nie mówią. Nie zachęcają, aby decydowali się szybko na kupno, bo nie chcą brać na siebie odpowiedzialności za taką decyzję. Praktycznie nie ma też po co do nich dzwonić, bo poza aktualnym cennikiem nie mają żadnych konkretnych informacji w sprawie dodatku.

- Można tylko brać to, co jest - mówią.

W składzie opału „M. Szczepański” słyszę, że w porównaniu z tym samym okresem sprzed roku węgiel podrożał u nich więcej niż 100%. Jeśli więc ktoś do ogrzania domu jednorodzinnego potrzebuje 4 tony węgla, a to wcale nie jest dużo, będzie musiał wydać nawet 12 tys. zł. W tym składzie ceny z 28 lipca za tonę kształtują się następująco:

koks orzech - 3,5 tys. zł
węgiel orz. - 2750-3100 zł
groszek II Silesia - 2780 zł
ekogroszek luzem - 3300 zł
ekogroszek worki - 3550 zł.

W tym samym dniu ceny w jednym z jelczańskich składów opału kształtowały się tak:

węgiel orzech - 3000 zł
węgiel kostka - 3200 zł
koks - 3200 zł
ekogroszeki - 3500-3800 zł
(cena zależy od kaloryczności).

- Jeszcze dwa tygodnie temu mogłem zapłacić 2 tys. zł za tonę - mówi pan Stanisław z Olawy, który przyjechał na Różaną dokupić kolejną tonę węgla na zimę. - A teraz nawet 2900 zł muszę dać za to samo, ale wcale się nie dziwię, bo pewnie będzie jeszcze drożej. Potrzebuję 3 tony na sezon. Jak całkiem niedawno płaciłem 800 zł za tonę, to wychodziło 2,4 tys. zł rocznie, a teraz to... wyjdzie o 6 tys. zł więcej! Wiem, że prędzej czy później i tak czeka mnie wymiana pieca węglowego na inny, ale w takiej sytuacji to akurat dobrze się składa, że mogę w nim palić.

W Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Olawa, po sąsiedzku, też handlują węglem.

- Na dziś (28 lipca) mamy ekogroszek w workach po 3300 zł (24 tys. kalorii) i ekogroszek luzem po 3200 zł (25 tys. kalorii) - mówi Tadeusz Bałuczyński. - Powolotku ludzie zaczynają brać. Dzisiaj zawieźliśmy tonę, jutro też tonę, ale to znikome ilości. Ludzie cały czas czekają, a cena robi swoje. Dzwonią, pytają o ceny, o dopłaty, ale nie kupują. A z tego, co słyszymy na naszym składzie, to polskiego węgla więcej raczej nie będzie. Tylko z importu.

Czyli skąd?

- Proszę zobaczyć, tu w papierach mam pochodzenie węgla - pokazuje pan Tadeusz. - Ekogroszek luzem: Kolumbia, Kazachstan, Ukraina. Workowane: Kolumbia i Polska.

W Jelczu-Laskowicach na jednym ze składów słyszę, że handlują węglem z Kazachstanu i Kolumbii. - Polskiego to teraz w ogóle nie mamy szansy kupić - słyszę.

Jak widać, większość dociera nie z polskich kopalń, a przecież akurat w wydobyciu węgla jeszcze niedawno byliśmy potęgą. Tymczasem od początku tego roku nasze kopalnie wyeksportowały 1,5 miliona ton węgla energetycznego, który zamiast do polskich elektrowni czy domów trafił za granicę. Dlaczego? Bo rząd nie wprowadził zakazu eksportu, firmy mają wieloletnie kontrakty, a na węglu w sytuacji kryzysowej można sporo zarobić.

Czy jest sens czekać z kupnem węgla na obniżkę cen?

- My sami tego nie wiemy - słyszę w składach opału. - Z tego, co nam mówią, to będzie tylko drożej, ale czy to jest prawda, tego nie wiemy.

- Ja klientom zawsze mówię, że każdy sam musi podjąć decyzję o kupnie - mówi Tadeusz Bałuczyński. - O, wczoraj mieszkaniec Stanowic kupił 3 tony. Cekał, czekał, z półtora miesiąca czekał. Wreszcie podjął decyzję i kupił. Ale my

nie namawiamy, bo sami nie wiemy, jaka będzie sytuacja.

- Znajdujemy się w bardzo nietypowej sytuacji gospodarczej - mówi jedna z osób handlujących opałem w powiecie olawskim. - Dotąd zdarzały się czasowe problemy z dostępnością opału, więc nauczyliśmy się gromadzić go w sezonie wiosenno-letnim dla naszych odbiorców, którzy zakupów dokonywali zwykle jesienią. Tym razem, oprócz embarga i niedoborów, dodatkowym problemem jest brak stabilności przepisów. Różne warianty wpływania na rynek są szeroko komentowane publicznie, niestety często bez konsultacji z praktykami. Firmy obsługujące gospodarstwa domowe na dziś nie są w stanie przewidzieć, jak będzie wyglądał ten rynek nawet za tydzień. Próbuujemy przygotować się na sezon, ale kopalnie ograniczyły znacznie sprzedaż. Gromadzą zwały u siebie, co niestety nie wpłynie korzystnie na ilość dostępnego węgla grubego (kolejne przeładunki, sortowanie i odsiewanie kruchliwego towaru zmniejsza jego finalną ilość), a miałowych pieców w naszej okolicy już niemal nikt nie ma (zakazy uchwał antysmogowych). Sprawny transport również będzie utrudniony, bo nie jest rozłożony odpowiednio w czasie. Węgiel płynący ze świata to miał lub tzw. niesort, czyli zawiera około 20% węgla nadającego się, po odsianiu,

do pieców domowych. Nie znamy też jego parametrów. Nie wyobrażam sobie jedynie elektronicznej sprzedaży opału przez nasze kopalnie, bo wielu klientów nie będzie umiało sobie w tym poradzić, a my nie mamy narzędzi, by im pomóc. System dystrybucji, dopracowywany przez 20 lat, na dziś został wyłączony. Odbieramy dziesiątki telefonów dziennie od zaniepokojonych sytuacją odbiorców i najgorsze jest to, że nie mamy dla nich żadnych informacji. Wszyscy czekamy na finał prac spółek węglowych i rządu. Dobrze, że wiele rodzin kupiło już opał wiosną. Nam pozostaje apelować o to, by nie kupować węgla na kolejny sezon, bo wtedy zwiększamy prawdopodobieństwo, że węgla zabraknie dla tych najsłabszych. W przyszłym roku sytuacja może być już znacznie lepsza.

- Wszystko rozwiąże się zapewne politycznie we wrześniu - mówi mi jeden z handlujących węglem. - Ale rozwiąże się na gorsze. Bo jak ludzie dostaną te 3 tys. to rzucą się do kupowania czegokolwiek, choćby tylko za te 3 tys. Wtedy będzie całkowity brak towaru, a cena prawdopodobnie, nie strasząc nikogo, pójdzie jeszcze bardziej w górę. Tak wyjdzie, co mam panu innego powiedzieć...

TEKST I FOT:
JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

Zgodnie z projektem ustawy, która jest w Senacie, dodatek węglowy ma wynieść 3 tys. zł dla gospodarstwa, więc obecnie wystarczy na tonę opału. Zgodnie z założeniami rządzących ma być wsparciem dla mieszkańców budynków, które są ogrzewane węglem, ale pieniądze będzie można wydać na dowolny cel. Wnioski o dodatki - jednolite w całej Polsce - będzie można składać zaraz po opublikowaniu ustawy w Dzienniku Ustaw. Przedstawiciele Ministerstwa Klimatu i Środowiska mają nadzieję, że pierwsze wypłaty będą we wrześniu 2022. Zgłoszenia pieca, kotła lub kominka w ramach deklaracji CEEB nie oznacza, że rodzina automatycznie dostanie wsparcie. Brak złożonego wniosku spowoduje, że dodatek nie będzie wypłacony. Zgodnie z projektem wniosek można będzie składać online lub osobiście w urzędzie gminy. Jeśli o dopłatę do węgla wystąpi więcej niż jeden domownik, wypłatę dostanie tylko ten, którego wniosek będzie rozpatrywany jako pierwszy. O wsparcie mogą ubiegać się nie tylko palący w piecach węglem. Zgodnie z projektem ustawy ekogroszek, ekomił, brykiety czy pellet węglowy mający co najmniej 85 proc. węgla kamiennego w składzie to także paliwa węglowe.

Ile z tego projektu, przegłosowanego w Sejmie, ostanie się po „obróbce” w Senacie? Marszałek Tomasz Grodzki już zwrócił uwagę na rodzące się wokół ustawy kontrowersje i skargi osób używających oleju opałowego i gazu, którzy nie zostaną objęci dodatkiem. Wiadomo, że wśród pomysłów na korektę ustawy ma być też więcej beneficjentów w zamian za zastosowanie progu dochodowego. Być może więc dodatek dostaliby tylko ci o najniższych dochodach, za to byłoby go więcej - mówi się nawet o 6 tys. zł. O tym, że dyskusja może być burzliwa, a efekt końcowy mocno niepewny, świadczą słowa senatora niezależnego Krzysztofa Kwiatkowskiego: - Analizujemy rozwiązanie, które nie będzie wprowadzać dwóch grup obywateli: tych, którzy palą węglem, i pozostałych, którzy okazali się frajerami, bo uwierzyli w zapewnienia rządu, że warto zamienić węglowe kopciuchy na bardziej ekologiczne piece.

W rocznicę pod Pomnikiem Losów Ojczyzny. DO MŁODYCH

OŁAWA
Rocznica

- Wolność łączy. To piękne hasło. Nie dzieli - łączy. Warto, abyśmy o tym zawsze pamiętali - głównie do młodych kierował te słowa starosta Zdzisław Brezdeń podczas oławskich obchodów 78. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego

Po przywitaniu uczestników przez wiceburmistrza Oławy Andrzeja Mikodę, po wprowadzeniu, jakiego dokonał Tomasz Roźniatowski, i po złożeniu kwiatów pod pomnikiem, głos zabrał starosta Zdzisław Brezdeń.

- Dziś 1 sierpnia, 78. rocznica rozpoczęcia Powstania Warszawskiego - mówił. - Nie wiem czy wszyscy, ale wielu z nas dostało taką odznakę, na której jest symbol Polski Walczącej, kotwica. A pod spodem napis: **1 sierpnia pamiętamy. Wolność łączy.** Dzisiaj słyszałem wypowiedź uczestniczki Powstania, wiekowej osoby, prawie stuletniej, która powiedziała, że pamięta, jak spotkała się z powstańcem styczniowym, który opowiadał jej w szkole o zawiłych losach swojego pokolenia. Teraz ona jako prawie stuletnia osoba spotyka się z młodzieżą i opowiada o losach jej pokolenia. Z nadzieją, że nie będzie



Po raz pierwszy w roli wójta gminy Oława kwiaty pod Pomnikiem Losów Ojczyzny składał Artur Piotrowski. Obok oławski radny Łukasz Kotapski



Starosta Zdzisław Brezdeń, radny powiatowy Mirosław Kulesza oraz przewodniczący RM w Oławie Krzysztof Mazurek

już potrzeby w przyszłości opowiadać o tak trudnych sprawach. Powstanie Warszawskie - wielki, niepowtarzalny, krwawy i do dzisiaj pamiętany zryw polskiego

społeczeństwa, które tego oczekiwało, chciało wybić się na niepodległość. Powtarzam - na niepodległość. Ta niepodległość jest w sercach wszystkich Polaków, nie tylko

w czasie powstania, ale i później, w czasie pokoju. Wielki zryw Solidarności, Poznański Czerwiec - to kontynuacja tego wielkiego wydarzenia, jakim było Powstanie War-

szawskie. Oczywiście wokół powstania są liczne dyskusje, ale wszyscy ci, którzy nie chcą, aby Polska była Polską, często podważają sens i potrzebę tego powstania. Chciałbym, abyśmy nie ulegli takiej historii alternatywnej, bo Powstanie się odbyło. Kosztowało Warszawę i nie tylko Warszawę, bo i całą Polskę, wielką ofiarę, ale ta ofiara była jak ziarno rzucone w glebę, które dało potem plon, czasem 30-krotny, czasem 60-krotny, a czasem 100-krotny. I śmiem twierdzić, że to, że tu dzisiaj stojemy i możemy składać cześć powstańcom warszawskim, jest możliwe właśnie dlatego, że Powstanie wybuchło i choć przegrało, to w perspektywie wielu lat wygrało. Nie wiem, czy państwo zdajecie sobie z tego sprawę, że pod koniec lipca były przygotowane już plany dalszego działania Armii Czerwonej na kierunku berlińskim. Śmiem twierdzić, że gdyby nie Powstanie Warszawskie, to Armia

Czerwona nie zatrzymałaby się w Berlinie i na Łabie, ale trochę dalej. Czy wtedy my jako republika sowiecka moglibyśmy wspominać i myśleć o bohaterskich powstańcach warszawskich, bohaterskich żołnierzach Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, Narodowych Sił Zbrojnych, o żołnierzach Września, nawet o żołnierzach Ludowego Wojsk Polskiego? Nie wiem, ale obawiam się, że nas tu stojących mogłoby nie być. Patrząc teraz na Ukrainę, na to, jakie metody stosuje Armia Radziecka, kto wie, czy nasi rodzice nie wyładowałiby daleko na Syberii tak jak teraz, w latach 20. XXI wieku, wywożeni są przedstawiciele narodu ukraińskiego. Metody się nie zmieniły, dlatego w sytuacji, gdy ktoś podważa wiarę i sens Powstania Warszawskiego, wydaje mi się, że nie działa dla dobra narodu polskiego, dla naszego państwa. Bardzo się cieszę, że jest wśród nas tylu harcerzy, młodych ludzi. My tę pamięć przenieśliśmy w XXI wiek, a oni będą musieli przenieść tę pamięć - to będzie ich obowiązek - w kolejne lata XXI wieku. Po to, aby ktoś kiedyś powiedział, że rozmawiał z osobą, która rozmawiała z osobą, która brała udział w Powstaniu. Warto, żebyśmy o tym zawsze pamiętali, bo pamięć jest rzeczą, która pozwała nam trwać, być i budować naszą polską narodową tożsamość. Wolność łączy. To piękne hasło. Nie dzieli - łączy. Warto abyśmy o tym zawsze pamiętali. Cześć i chwała bohaterom!

(CK)



W uroczystościach pod pomnikiem udział wzięli oławscy harcerze i to głównie do nich zwracał się starosta, aby pamiętali o naszej historii. Wartę honorową przy pomniku pełniły: 2 Wielopoziomowa Drużyna Harcerska „Wierciپیęty” im. A. Mickiewicza oraz 17 Drużyna Wędrownicza „Ogień” z hufca ZHP w Oławie

Panu Waldemarowi Turzańskiemu i Najbliższym
wyrazy współczucia z powodu śmierci

Siostry

Zarząd, Rada Nadzorcza i pracownicy
Powszechnej Spółdzielni
Mieszkaniowej w Oławie



Rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom, koleżankom,
kolegom oraz wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatnim pożegnaniu naszego kochanego
męża, tatusia i dziadka

śp. Józefa Mazurkiewicza

serdeczne podziękowania
składają żona, córki, zięciowie i wnuki

ODESZLI

OŁAWA

✠ 27 VII - Władysław Czaban - ur. 1934
✠ 28 VII - Beata Dziakowicz - ur. 1965
✠ 28 VII - Stefania Zwierzańska - ur. 1930

JELCZ-LASKOWICE

✠ 30 VII - Krzysztof Jacek Muchorowski - ur. 1976

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8 tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00, po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną

SZANSA na dofinansowanie?

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

Wiceprzewodniczący Ireneusz Stachnio (PiS) zapytał burmistrza o rządowy program „Ciepłe mieszkanie”

- Nabór już ruszył - mówił. - To program ogłoszony przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, skierowany do osób, które mieszkają w budynkach wielorodzinnych bez centralnego systemu ogrzewania. Chodzi więc o takie miejsca, w których każdy ogrzewa się na własną rękę paliwami stałymi, najczęściej węglem. Właściciele mieszkań mogą wnioskować o dofinansowanie do wymiany tzw. kopciuchów oraz poprawę efektywności energetycznej. Może to być wymiana na kotły na pellet, gaz, energię elektryczną lub pompy ciepła. Przy okazji jest szansa na otrzymanie pieniędzy na wymianę okien, drzwi i modernizację instalacji wewnętrznych, związanych z ogrzewaniem wody czy wentylacją. Ma to być kompleksowa poprawa efektywności. Fundusz przeznaczył na ten cel około 1,5 mld złotych. Przyjmuje się, że z programu skorzysta około 80 tys. gospodarstw w Polsce. Są dwa nabory - pierwszy do 31 grudnia 2022, a drugi do końca przyszłego roku. Tyle, że w przypadku tego przyszłorocznego mamy taki kruczek, że wnioski będzie można składać do momentu, w którym będą pieniądze. Może się więc tak zdarzyć, że się nie uda. W tym wszystkim mamy też kryterium dochodowe, a NFOS uszczegółowił zadania samorządu. To gmina

musi wystąpić o dotację na wymianę kotłów i modernizacji mieszkań. Dopiero potem wnioski będą składać mieszkańcy. Czy burmistrz podjął już działania związane z tym programem?

Odpowiedział wiceburmistrz Marek Szponar: - Założenia opublikowano 25 lipca, więc sprawa jest świeża. Trudno jest mi rozmawiać na temat szczegółów, bo nie zdążyłem się z nimi zapoznać (wypowiedź z 29 lipca). Jeśli faktycznie jest tak, że to gmina ma składać wnioski, to widzę, że kolejny raz program rządowy będzie realizowany rękami samorządów. Od razu nasuwa mi się pytanie: za co i kim? Jeśli jednak będziemy mogli w ten sposób pomóc mieszkańcom, to na pewno się nad tym pochylimy. Co do kopciuchów, to pieniądze są cały czas w budżecie, a wpłynęły tylko 52 wnioski, mimo że okres ich składania został wydłużony. Wracając do meritum, deklaruje, że jak najszybciej zapoznam się z założeniami omawianego programu.

Program „Ciepłe mieszkanie”:

* dla kogo? Dla gmin, które następnie będą ogłaszać nabór na swoim terenie dla osób fizycznych, posiadających tytuł prawny wynikający z prawa własności lub ograniczonego prawa rzeczowego do lokalu mieszkalnego, znajdującego się w budynku mieszkalnym wielorodzinnym.

* na co? Na przedsięwzięcia u beneficjentów końcowych dot. wymiany wszystkich nieefektywnych źródeł ciepła na paliwa stałe służących do ogrzewania lokalu mieszkalnego na efektywne źródła ciepła lub podłączenie do

efektywnego źródła ciepła w budynku.

* ile? W przypadku najbardziej zanieczyszczonych gmin dotacja może wynosić do 17 500 zł dla podstawowego poziomu dofinansowania, 26 900 zł dla podwyższonego poziomu dofinansowania i 39 500 zł dla najwyższego poziomu dofinansowania.



W przypadku pozostałych gmin dotacja może wynosić do 15 000 zł dla podstawowego poziomu dofinansowania,

25 000 zł dla podwyższonego poziomu dofinansowania i 37 500 zł dla najwyższego poziomu dofinansowania.

Szczegóły na: czystepowietrze.gov.pl/ciepłe-mieszkanie/.

(KT)

WWW.IKKON.PL

IKKON

DZIWNÓWEK

OW REZYDENCJA 100 M. OD PIASZCZYSTEJ PLAŻY

CENA ZAWIERA:

- TRANSPORT (WROCŁAW, MARCINKOWICE, OŁAWA, JELCZ-LASKOWICE)
- UBEZPIECZENIE
- POKOJE DWUOSOBOWE Z BALKONEM, ORAZ PEŁNYM WĘZŁEM SANITARNYM, TV SAT, AKCESORIA PLAŻOWE - MOŻLIWOŚĆ WYKUPIENIA POKOJU JEDNOOSOBOWEGO
- RĘCZNIKI
- WYŻYWIENIE: ŚNIADANIE, OBIAD, KOLACJA
- WYCIECZKI (BILETY WSTĘPU PŁATNE INDYWIDUALNIE)
- BEZPŁATNE WIFI
- NORDIC WALKING DLA POCZĄTKUJĄCYCH JAK I ZAAWANSOWANYCH, WSPÓLNE SPACERY
- ZABAWA TANECZNA PRZY MUZYCE NA ŻYWO
- GRILL
- MAŁE PIESKI AKCEPTOWANE
- OPIEKUN GRUPY

WYJAZDY W 2022 ROKU:

15-25 SIERPNIA
CENA: 2 100 ZŁ

27 SIERPNIA-6 WRZEŚNIA
CENA: 1 950 ZŁ

7-17 WRZEŚNIA
CENA: 1 950 ZŁ

IKKON POLSKA

ZAPISY: IRENA KONDYS UL. 3 MAJA 26, OŁAWA OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 9.00 DO 14.00

TEL. 784 510 642 LUB 602 612 738



Radny Ireneusz Stachnio

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa

Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Powiatowe obchody Święta Policji w Oławie

Uroczystości związane z 103. rocznicą powstania Policji Państwowej były okazją do wyróżnienia i nagrodzenia osiągnięć funkcjonariuszy i pracowników Komendy Powiatowej Policji w Oławie oraz wręczenia nominacji na wyższe stopnie policyjne

Powiatowe obchody Święta Policji odbyły się w Oławie, w dniu 25 lipca na placu Marszałka J. Piłsudskiego. Był to, dla funkcjonariuszy i pracowników cywilnych z oławskiej Komendy Powiatowej Policji i z komisariatu w Jelezu-Laskowicach, dzień wyróżnień i awansów za dobrą pracę oraz podziękowań dla tych, którzy swoją służbą przyczynili się do poprawy bezpieczeństwa w powiecie oławskim. W uroczystościach uczestniczyli



Starosta oławski i przewodniczący RP wręczali listy gratulacyjne nagrodzonym policjantom

insp. Paweł Barski - Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu. Lokalne obchody rozpoczęły się

o godz. 12:40 od składania wiązanek kwiatów pod Pomnikiem Losów Ojczyzny przez delegacje samorządowe i służ-

by na co dzień współpracujące z policją. Powiat Oławski zaprezentowali przewodniczący Rady Powiatu w Oławie

Tadeusz Kułakowski i starosta oławski Zdzisław Brezdeń. Samorządowcy uhonorowali specjalną nagrodą dziewięcioro policjantów.

Policjanci wyróżnieni nagrodą starosty: asp. szt. Wioletta Polerowicz, asp. Marcin Ożga, mł. asp. Beata Giebuta, mł. asp. Krystian Grzyb, st. asp. Beata Szał. mł. asp. Tomasz Kania, asp. szt. Adam Stefanko, asp. Krzysztof Pikuła, asp. Marek Wychowaniec.

Akty mianowania na wyższe stopnie służbowe oraz odznaczenia resortowe dla wyróżniających się i zasłużonych funkcjonariuszy oraz pracowników z korpusu służby cywilnej wręczyli Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu - insp. Paweł Barski i Komendant Powiatowej Policji w Oławie - podinsp. Artur Dobrowolski.

- 103 lata temu została powołana do życia Policja Państwowa z zadaniem włączenia się w budowę kraju, który

odradzał się po ponad 100 latach niewoli - mówił podczas uroczystości starosta oławski Zdzisław Brezdeń. - Zarówno wtedy jak i teraz policja to formacja, od której bardzo wiele zależy. Korzystając z okazji chciałbym Wam wszystkim w imieniu samorządów gminnych, miejskich i samorządu powiatowego bardzo gorąco podziękować za ciężką i trudną pracę, poświęcenie, zaangażowanie oraz zapewnienie bezpieczeństwa i porządku na terenie powiatu. Jesteście zawsze gotowi do działania - i za to bardzo serdecznie Wam dziękujemy. Przy okazji gratulacje kieruję do wszystkich odznaczonych mundurowych - to dobrze, że Wasza praca i poświęcenie są dostrzegane. Na koniec chciałbym podziękować Waszym bliskim za to, że są wyrozumiali i rozumieją na czym polega Wasza służba, służba, która jest wielkim wyzwaniem - podsumował starosta.

TEKST I FOT.: JK.

Ważna inwestycja w centrum miasta



Trwa się przebudowa ul. 1 Maja w Oławie (droga powiatowa nr 1577D).

Obecnie wykonywane są prace przy instalacji kolektora kanalizacji deszczowej i odwodnienia ulicy 1 Maja.

W ramach przebudowy drogi zostaną rozebrane istniejące konstrukcje chodników, a następnie pojawią się nowe krawężniki. Prace będą polegać również na wykonaniu nowej nawierzchni jezdni i nowej konstrukcji i nawierzchni chodników oraz ścieżek rowerowych i zjazdów. Remont drogi to także budowa oświetlenia i kanału technologicznego, wykonanie odwodnienia oraz

oznakowań pionowych i poziomych.

Wartość inwestycji wynosi 3.820.011,10 zł - z tego Powiat Oławski otrzymał 1.078.320 zł dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Zadanie to realizuje Powiatowy Zarząd Drogowy w Oławie. W kosztach przedsięwzięcia partycypuje samorząd powiatowy i miasto Oława. Przebudowę drogi wykonuje firma WASBUD Robert Wąs z Grodkowa. Zakończenie inwestycji planowo powinno zakończyć się do końca listopada. W tym czasie na odcinku ulicy 1 Maja - od ronda do skrzyżowania z ulicą Św. Rocha pojazdy będą się przemieszczać zgodnie z tymczasową organizacją ruchu.

TEKST I FOT.: JK.

Termomodernizacja budynku pomocniczego LO Nr 1 w Oławie wraz z przebudową i zagospodarowaniem pomieszczeń to kolejna bardzo ważna inwestycja rozwijająca bazę szkolną w naszym powiecie

Przypominamy, że w dniu 14 kwietnia podpisano stosowną umowę z wykonawcą - Przedsiębiorstwem Produkcyjno-Handlowo-Usługowym „DOMUS” z Grodkowa, na realizację tego przedsięwzięcia. Dokument, w imieniu samorządu powiatowego, podpisali starosta oławski Zdzisław Brezdeń i wicestarosta Witold Niemirowski. Na to zadanie samorząd powiatowy otrzymał dofinansowanie z Programu Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych w wysokości 1 566 922,50 zł. Udział własny powiatu na

Remontują „Tajwan”



realizację przedsięwzięcia to 802 379,17 zł. Koszty inwestycji zostały oszacowane na 2 369 301,67 zł.

Remont „Tajwanu” polega na modernizacji instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej oraz przebu-

dowie instalacji wodno-kanalizacyjnej. W obiekcie zostaną docieplone ściany i dach, a także zostanie wymieniona stolarka drzwiowa i okienna. Prace będą polegać również na wymianie oświetlenia na energooszczędne typu LED.

- To dla nas wyjątkowo ważna inwestycja, ponieważ realizujemy zadanie wyczekiwane od wielu lat - mówi starosta oławski Zdzisław Brezdeń. - Dzięki dofinansowaniu z Programu Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych, budynek, który jest pewnym symbolem edukacji na poziomie szkoły średniej, nareszcie doczeka się rewitalizacji. Nie ukrywam, że zabiegaliśmy o środki na remont tego obiektu od dawna, teraz wreszcie się doczekaliśmy i cieszę się, że obecnie trwa upragniony remont. Ten budynek zlokalizowany w ścisłym centrum miasta, przy pięknie odrestaurowanym urzędzie miejskim i głównej siedzibie liceum, trochę szpecił. Teraz w końcu to się zmienia - podsumował starosta.

TEKST I FOT.: JK.

Modernizują salę sportową



Po wakacyjnej przerwie uczniowie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Oławie będą mogli korzystać z odnowionej sali gimnastycznej swojej ukochanej szkoły. Główne prace polegają na tynkowaniu ścian oraz montażu aluminiowych drzwi zewnętrznych i odpowietrzonych grzejników. Odnowiony i pomalowany zostanie również sufit. W sali zostanie wymieniony osprzęt służący do sterowania oświetleniem i wentylacją.

Koszty remontu sali sportowej w budynku CKZiU wynoszą 108 891,90 zł.

TEKST I FOT.: JK.

Od nowego roku Domaniów będzie większy

GMINA DOMANIÓW
Spór zakończony

Koniec wiazowskiej wysepki na domaniowskiej ziemi i związanych z tym problemów mieszkańców. Rada Ministrów przychyliła się do wniosku Gminy Domaniów i uchwaliła ich propozycję zmiany granic

Chodzi o jeden blok z otoczeniem i kawałkiem pola, w sumie nieco ponad 6 hektarów. W budynku mieszkają 4 rodziny, a dokładnie 21 osób, które od lat miały problem z określeniem, gdzie żyją. W Kurzątkowicach, gminie Domaniów, bo tak mają wpisane w dokumentach, czy Wyszkwowicach gmina Wiązów, gdzie formalnie stoi budynek.

- Jak wzywam karetkę pogotowia, to muszę podać adres, a wtedy jedzie do Kurzątkowic, ale tam nie ma numeru 18, więc szukają, bo my naprawdę mieszkamy w Wyszkwowicach - mówiła kilka miesięcy temu w rozmowie z nami jedna z mieszkających w domu jedynym w Wyszkwowicach. - To samo mamy z kurierami, którzy nie mogą do nas trafić z przesyłką.

Choć te są poważne, to nie jedyne problemy. Podatki zbiera gmina Wiązów, ale śmieci wywozi gmina Domaniów, bo tak było wygodniej. Chcąc się jednak starać np. o dopłaty do pieców, trzeba było występować do.. gminy Wiązów itd.

- Już dawno zaczęłam walczyć o normalność - mówiła nam Ewa Pacholak, inna mieszkanka felernego bloku. - To było jeszcze przed wójtem Głogulskim. Zaprosiłam nawet jego poprzedniczkę tutaj, czyli panią wójt, która twierdziła, że wszystko jest na dobrej drodze. Domaniów ponoć nawet chciał dać gminie Wiązów jakiś inny kawałek ziemi, aby nas zabrać pod siebie, ale chyba radni się nie zgodzili. Tymczasem od nas wszyscy chcą do Domaniowa, bo taka sytuacja naprawdę sprawia nam problemy.

Mieszkańcy wystąpili więc do gminy Domaniów o zmianę granic. Rozwiązanie problemu okazało się jednak trudne. W połowie listopada 2021 Rada Gminy Domaniów podjęła uchwałę „w sprawie przystąpienia do procedury zmiany granic administracyjnych gminy Domaniów i przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami”. W odpowiedzi - pod koniec grudnia 2021 - samorząd miasta i gminy Wiązów podjął uchwałę opiniującą negatywnie pomysł

Wyniki konsultacji

gmina Domaniów:
sołectwo Wyszkwowice - frekwencja: 32,63%, głosów za: 100%,
sołectwo Kurzątkowice: frekwencja: 29,17%, głosów za: 100%,
powiat oławski (tu leży gmina Domaniów): frekwencja: 1,7%,
głosów za: 100%.
gmina Wiązów, sołectwo Ośno - frekwencja: 38,46%, w tym przeciw: 97,83%,
wstrzymało się: 2,17%.
powiat strzebiński (tu leży gmina Wiązów): frekwencja: 4,47%,
w tym przeciw 100%.



O sprawie pisaliśmy pół roku temu

przekazania „wysepki” na rzecz gminy Domaniów. W rozmowie z nami burmistrz Wiazowa Jerzy Krochmalny tłumaczył wówczas, że zaistniały bałagan trzeba rozwiązać, ale uczciwie byłoby, gdyby Domaniów przekazał na rzecz gminy Wiązów pewne tereny. Wówczas ta, oddając 6 hektarów, nie byłaby stratna. Władze gminy Domaniów niczego takiego mu jednak nie zaproponowały.

Odpowiadając Wojciech Głogulski tłumaczył natomiast, że chodzi tylko o 6 hektarów, których właścicielami są mieszkańcy gminy Domaniów, a na mapie widać ewidentnie, że ktoś kiedyś źle

narysował kreskę. Dodał, że jeżeli będzie taka potrzeba, to odda gminie Wiązów nawet 20 hektarów, tylko niech wskażą, które i gdzie, bo to wcale nie jest takie proste.

Zapowiedziane konsultacje społeczne w sprawie zmiany granicy gminy Domaniów, a tym samym powiatu oławskiego, przeprowadzono za pomocą internetowej ankiety umieszczonej na stronie powiatu oławskiego, a władze gminy Domaniów skierowały odpowiedni wniosek do Prezesa Rady Ministrów, opisując sytuację sytuacji mieszkańców omawianego terenu oraz wyniki przeprowadzonych konsultacji.



Wójt Wojciech Głogulski nie kryje satysfakcji

położonego w Wyszkwowicach - z adresem Kurzątkowice w gminie Domaniów, w obrębie geodezyjnym Ośno w gminie Wiązów - zostanie uporządkowana i pozwoli im normalnie żyć. W całym procesie zmiany granic nie chodzi o te 6 ha ziemi. Żadna z gmin ani nie straci, ani się cudownie nie wzbogaci. Tutaj chodzi o życiowe problemy mieszkańców, dlatego nie mogę zrozumieć, że niektórzy sprowadzili problem zmiany granic do własności 6 ha ziemi, a nie brali pod uwagę problemów ludzi. Procedura była wyjątkowo zmuszona i trudna do realizacji, gdyż Rada Miasta i Gminy Wiązów, Rada Powiatu Strzebińskiego

(WK)

EDYCJA II KONKURS FOTOGRAFICZNY „Tak kocham miasto i gminę Jelcz-Laskowice!” I ♥ J-L Termin wysyłania prac od 1 czerwca do 9 września 2022r. Organizator: 35 regulamin dostępny na www.jelcz-laskowice.pl/foto

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
<http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/>

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
pocztą elektroniczną:
um.info@jelcz-laskowice.pl



Przy okazji podejmowania uchwały o nadaniu imienia Barbary Szlachetki rondo przewodnicząca Beata Bejda zaprosiła na sesję, 29 sierpnia, bliskich Basi: męża Andrzeja Szlachetkę, córkę Katarzynę, syna Krzysztofa oraz brata Zenona Borowskiego wraz z małżonką Teresą

Niedawno mural z Basią Szlachetką, a teraz rondo jej imienia - w Jelczu-Laskowicach pamiętamy o ultramaratonce, a także o jej bliskich

Na czerwcowej sesji Rady Miejskiej podjęto uchwałę o nadaniu imienia Barbary Szlachetki rondo na skrzyżowaniu ulic Oławskiej i Belgijskiej. Z tej okazji przewodnicząca Beata Bejda zaprosiła na sesję, 29 sierpnia, bliskich Basi: męża Andrzeja Szlachetkę, córkę Katarzynę, syna Krzysztofa oraz brata Zenona Borowskiego wraz z małżonką Teresą.

Pamiętamy o Basi

W obecności rodziny sportsmenki przewodnicząca Bejda jeszcze raz przypomniała jej zasługi, złożyła gratulacje najbliższym i zapewniła, że władze miasta chcą kultywować pamięć o niej. Przykładem na to jest nadanie imienia Barbary Szlachetki rondo na ul. Oławskiej. Przewodnicząca odczytała tekst uchwały, a następnie wręczyła egzemplarze gościom.

Bliscy ultramaratonki nie kryli wzruszenia i dziękowali za to upamiętnienie. Brat

Andrzej Borowski wspominał dziedzictwo spędzone z Barbarą w Jelczu-Laskowicach i zapewniał, że to niezwykle przeżycie widzieć teraz rondo jej poświęcone. A miejsce przypominających o legendarnej biegaczce jest więcej - bo oprócz niedawno odsłoniętego murálu naprzeciw CSiR, to również kościół św. Maksymiliana Kolbe, gdzie znajduje się witraż ufundowany przez Barbarę Szlachetkę.

(UM)

W Miejsko-Gminnym Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach młodzi artyści będą mieli możliwość spróbować swoich możliwości w różnych dziedzinach. EtnoWarsztaty odbywać się będą w dniach 8-12 sierpnia 2022r. Koszt: 20zł/ warsztat.

Zapisy w biurze Centrum Kultury, pod numerem telefonu: 798-960-230

W czasie zajęć artystycznych powstaną:

- własnoręcznie malowane koszulki,
- piękną biżuterię wg własnego pomysłu,
- poduszki do samochodu, które umilą długie podróże,
- samodzielnie zrobione i ozdobione miseczki ceramiczne,
- wyjątkowe podkładki pod kubki,
- kolorowe łapacze słońca,
- trójwymiarowe ozdoby sufitowe.

EtnoWarsztaty dla młodych artystów Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach

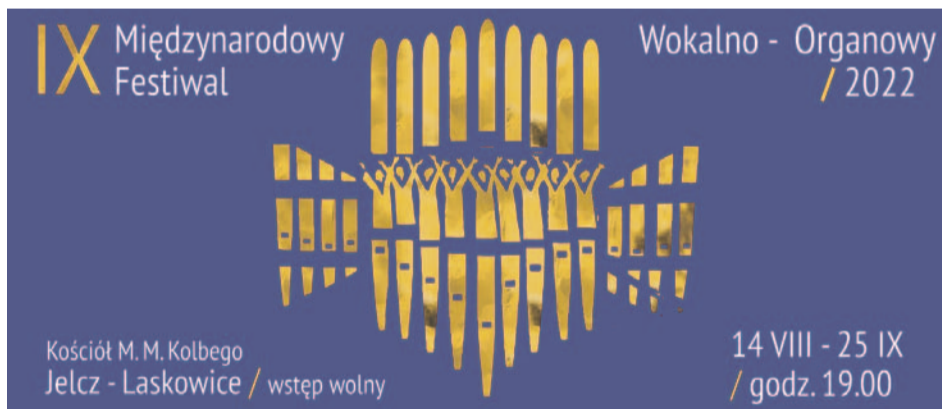


ZAPISY:
WWW.MGCK-JL.PL
798-960-230

ETNO WARSZTATY W
CENTRUM KULTURY W
JELCZU-
LASKOWICACH!

(CK)

14 sierpnia pierwszy koncert IX Międzynarodowego Festiwalu Wokalno-Organowego



Niebawem, bo już 14 sierpnia o godz. 19:00, rozpoczyna się 9. edycja Międzynarodowego Festiwalu Wokalno-Organowego

Patronem honorowym tegorocznej edycji jest Marszałek Województwa Dolnośląskiego, Cezary Przybylski, natomiast TVP3 Wrocław objęła wydarzenie patronatem medialnym.

Gospodarzem jest ksiądz proboszcz parafii pw. Św. M.M. Kolbego Janusz Nowicki. Kościół wyposażony jest w wysokiej klasy trzydziestodwugłosowe organy. Dzięki temu instrumentalowi podczas każdego odbywającego się tam koncertu prezentowane

jest pełne spektrum walorów, pozwalające słuchaczom na głębokie przeżywanie muzyki.

Pierwsza festiwalowa odsłona, to wspaniały koncert wykonawców młodego pokolenia Aleksandry i Patryka Podwojskich. On - utalentowany organista, który swoją grą na królewskim instrumencie potrafi zaszczepić słuchaczy. Ona - eteryczna solistka, o głosie, który na długo dźwięczy w kościelnych murach oraz uszach słuchaczy. Ten duet zaprezentuje repertuar, w którym przeprowadzi odbiorców przez różne epoki muzyczne. W trakcie koncertu można będzie usłyszeć wykonania utworów średniowiecznych, barokowych a także współczesnych.

Organizatorzy gorąco zapraszają na wszystkie cztery koncerty festiwalu.

Harmonogram koncertów:

14 sierpnia - Patryk Podwojski - organy, Aleksandra Podwojska - sopran

28 sierpnia - Sienna Gospel Choir

11 września - Katarzyna Olszewska - organy, Hornet Quartet - kwartet waltorniowy (Gabriel Czopka, Michał Szczerba, Łukasz Łacny i Piotr Kowalski)

25 września - Łukasz Romanek - pozytyw, Kwintet smyczkowy (Jan Kutkowski, Anna Kutkowska, Adam Garnecki, Mariusz Dziundzio, Michał Kubica), Katarzyna Hołysz - sopran, Karolina Sikora - sopran.

Szczegóły festiwalu dostępne są na stronie internetowej: www.mgck-jl.pl

Wstęp na wszystkie koncerty jest wolny.

(CK)



SOM ZAPRASZA na zajęcia

OŁAWA

Edukacja

Spoleczne Ognisko Muzyczne w Oławie działające przy Dolnośląskim Towarzystwie Muzycznym we Wrocławiu ogłasza nabór uczniów na zajęcia muzyczne

Zaplanowano je w cyklu:

a) **dziecięcym** - (6 lat nauki) dla uczniów w wieku 6-12 lat na instrumenty muzyczne: fortepian, keyboard, akordeon, gitara klasyczna, akustyczna, elektryczna, basowa, ukulele, perkusja, kontrabas, trąbka, saksofon oraz na zajęcia teoretyczne - umuzykalnienie z elementami rytmiki i studium wokalnemu - estradowe - I stopień nauki;

b) **młodzieżowym** - (4 lata nauki) dla uczniów od 13 lat na instrumenty muzyczne: fortepian, keyboard, akordeon, gitara klasyczna, akustyczna, elektryczna, basowa, ukulele, perkusja, kontrabas, trąbka, saksofon oraz na zajęcia teoretyczne - umuzykalnienie z elementami rytmiki i studium wokalnemu - estradowe - I stopień nauki;

c) **absolwentskim** - na instrumenty muzyczne: forte-

pian, keyboard, akordeon, gitara klasyczna, akustyczna, elektryczna, basowa, ukulele, perkusja, kontrabas oraz na zajęcia teoretyczne - umuzykalnienie z elementami rytmiki i studium wokalnemu - estradowe - II stopień nauki.

Zapisy i wszelkie informacje można uzyskać pod numerem telefonów:

*606-917-693: nauka gry na fortepianie, keyboardzie, akordeonie - dyrektor SOM w Oławie Dorota Sofińska

* Nauka gry na kontrabasie, trąbce i saksofonie - wszelkie informacje będą podane 1 września na niżej podanym spotkaniu organizacyjnym

*508-328-569: nauka gry na gitarze - Mateusz Serafin

*725-585-286: studium wokalnemu - estradowe i perkusja

- Grzegorz Polański

*Adres e-mail

- ksosfur@gmail.com

Siedziba Społecznego Ogniska Muzycznego mieści się w Szkole Podstawowej nr 3 w Oławie, przy ulicy Lwowskiej 3 obok Urzędu Skarbowego.

Spotkanie organizacyjne odbędzie się w czwartek 1 września 2022 o godz. 17.00 w SP nr 3 w Oławie, ul. Lwowska 3 w sali 51 i 55

(KT)

OŁAWA

Rekreacja

Aktywne Oławianki zapraszają na drugi śniadaniowy piknik rodzinny 6 sierpnia. Start o 9.00 zakończenie o 13:00 Co będzie się działo?

W planach:

- * pokaz i trening karate dla dzieci;
- * joga;
- * animacje dla dzieci;
- * prelekcje o zdrowym żywieniu;
- * prelekcja o epilepsji;
- * ukraińskie specjały;
- * zdrowe śniadania;
- * konsultacje dietetyczne;
- * stoiska lokalnych przedsiębiorców.

Wybierasz się? Weź swój kocyk!

(KT)

Znów ORGANIZUJĄ śniadaniowy piknik



Aktywne Oławianki zapraszają na:

DRUGI

oławski rodzinny piknik śniadaniowy

Podstawy projektowania graficznego. BEZPŁATNE warsztaty z MGCK

JELCZ-LASKOWICE

Można skorzystać

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na wakacyjne warsztaty. Kiedy? 8-12 sierpnia w godz. 9.00-14.00

Poznaj podstawy projektowania graficznego. Twórz samodzielnie plakaty, posty w mediach społecznościowych, poznaj tajniki budowania skutecznych komunikatów wizualnych. W dzisiejszych czasach

nabyta wiedza jest niemal niezbędna. Projektowanie graficzne to stale rozwijająca się dziedzina i dobra inwestycja na przyszłość. Oferta bezpłatnych warsztatów kierowana do dzieci i młodzieży w wieku od 10 lat. Chcesz projektować i nie wiesz od czego zacząć? Projektujesz i szukasz punktu odniesienia? A może po prostu chcesz skutecznie komunikować w mediach społecznościowych? Zapisz się na bezpłatne warsztaty!

Więcej informacji: mgck-jl.pl.

(KT)

Miejsko-Gminne Centrum Kultury Jelcz-Laskowice

LATO Z MGCK

08-12 SIERPNIA 2022
GODZ. 9:00-14:00

PROJEKTOWANIE GRAFICZNE

KURS DLA DZIECI OD 10 LAT I MŁODZIEŻY

ZAJĘCIA BEZPŁATNE

ZAPISY W SEKRETARIACIE CENTRUM KULTURY
TEL. 798-960-230
www.mgck-jl.pl

Saving More Lives

Magazynier produkcyjny

Monter systemów bezpieczeństwa

Miejsce pracy: Jelcz-Laskowice

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Dostarczaniu komponentów i opakowań do produkcji oraz odbiór wyrobów gotowych
- Zapisywaniu przepływu komponentów w elektronicznym systemie magazynowym
- Przeprowadzaniu i dokumentowaniu codziennej kontroli stanu wózka pociągowego
- Doskonaleniu procesów w obszarze wykonywanej pracy

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT lub prawo jazdy kat. B
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Obsługa komputera i znajomość pakietu MS Office

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Montowaniu modułów poduszek powietrznych

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Zdolności manualne
- Umiejętność pracy z zespołem

W Autoliv czekają na Ciebie:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjny system wynagrodzeń oparty na kompetencjach
- Dofinansowanie do żłobka lub przedszkola współpracującego z firmą
- Grupowe ubezpieczenie na życie na atrakcyjnych warunkach dla Ciebie i twojej rodziny
- Dofinansowanie do wypoczynku dla dzieci i świadczenia świąteczne
- Możliwość skorzystania z programu rekomendacji pracowniczych - 1500 zł za każdą poleconą osobę
- Dofinansowanie do wybranych benefitów w ramach platformy MyBenefit
- Dofinansowanie do posiłków w kantine
- Bezpłatne wejście na basen raz w tygodniu

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres:
rekrutacja.olawa@autoliv.com

Uprzejmie informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

Autoliv

» - Od miesiący słyszymy o kolejnych problemach rolników. Najpierw ASF, później wysokie ceny nawozów, następnie paliw, a teraz susza i spadek cen zbóż.

- Dokładnie tak i to nie koniec tej wylizanki. Problem z suszą jest. I to ogromny. Może nie we wszystkich regionach taki sam, ale najgorzej jest tam, gdzie ziemia jest słaba. Owszem, trochę deszczu spadło, ale przy tak wysokich temperaturach woda bardzo szybko odparowuje, a nie pozostaje w ziemi. Żniwa już się zaczęły i widać to po zbiorach rzepaku. Jest go o 2-3 tony mniej z hektara niż zakładano. Widać to też po kłosach zbóż. Na pierwszy rzut oka wydaje się ładny, ale jak się go weźmie do ręki, to w środku są plewa albo bardzo drobne ziarna. To problem, który dotyczy bardzo wielu rolników naszego powiatu i nie tylko. Sytuację dodatkowo pogarsza fakt, że jest problem z szacowaniem efektów suszy, bo stworzona do tego internetowa aplikacja nadal nie działa.

» - Co to za aplikacja?

- Decyzją rządu od ubiegłego roku już nie możemy powoływać komisji, które chodziły po polach i szacowały straty wynikające z suszy. Teraz rolnik ma to robić sam i zgłaszać poprzez specjalnie stworzoną do tego aplikację, tyle że ta nie działa albo ciągle są z nią problemy. Tak było już w roku ubiegłym. W konsekwencji odszkodowania za straty poniesione w wyniku ubiegłorocznej suszy zaczęto wypłacać rolnikom dopiero w czerwcu tego roku. W tym roku aplikacja miała ruszyć od 1 lipca, ale do połowy miesiąca nie działała. Teraz niby już jest, ale przy tak dużej liczbie zainteresowanych system się zawiesza i nadal są problemy. Zgłaszaliśmy ten problem do ministerstwa, żądaliśmy też powrotu do poprzedniego systemu szacowania strat, czyli przywrócenia komisji, ale odpowiedzieli nam, że nie. Że jest aplikacja i trzeba z niej korzystać.

» - Ale jak, skoro nie działa?

- Takiej odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Kolejny problem z tą aplikacją jest taki, że zgłoszenia mogą składać rolnicy tylko z tych regionów, gdzie Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa ogłosił suszę, tyle że wykonywane przez nich pomiary opadów nie sprawdzają się już od wielu lat. Ponieważ JUNG wykonują pomiary ilości opadów dekadowo, według ich wyliczeń... suszy nie ma. Nikt nie bierze pod uwagę temperatury czy parowania i nikogo nie interesuje, że suszę na polu widać gołym okiem. Zgłaszamy ten problem od lat, ale przechodzi bez echa. Wychodzi na to, że ktoś gdzieś za biurkiem wie lepiej, czy susza jest czy jej nie ma, bo ma swoje wylizania, niż rolnik, który uprawia rolę. Szacowanie suszy w takiej formie nie spełnia oczekiwań rolników, a straty pogłębiają się.

» - Potęguje je wzrost cen m. in. za nawozy.

- Ogromny wzrost cen, trzeba dodać. Rolnicy czują się tym oszukani. Na początku roku wzrosły ceny gazu i wszyscy się tym zaślaniali, tłumacząc tym wzrost cen nawozów o 300%. Tymczasem w kwietniu kupowałem nawozy, na których data produkcji to „marzec 2021”.

Miało być lepiej, jest jak

O suszy, związanych z nią zagrożeniach, rekompensatach do nawozów i nieuczciwych zagrywkach ze strony rządu, nierównym traktowaniu oraz innych problemach rolników. Z Ryszardem Borysem, prezesem Dolnośląskiej Izby Rolniczej - rozmawia Wioletta Kamińska



Cena jednak była nowa, czyli 4,5 tys. zł za tonę. Ktoś tu więc nas oszukuje i ewidentnie wykorzystuje okazję. Rząd zapowiedział przekazanie rolnikom rekompensat do nawozów i mówi, że wyda na ten cel 4,5 mld zł, tymczasem wiemy, że Zakłady Azotowe, które są własnością Skarbu Państwa, szacują zysk w wysokości 12 mld zł. Z kogo ściągnęli te pieniądze? Z rolników! I to jeszcze nieuczciwie, bo - jak mówiłem - nawozy wyprodukowano ponad rok temu, gdy koszty ich produkcji były znacznie niższe, a sprzedaje

się po cenach nowych, dużo wyższych.

» - O ile wyższych?

- W 2021 na wiosnę cena saletry to maksymalnie 1400 zł za tonę. Na wiosnę tego roku była od 4 do nawet 5 tys. zł za tonę. Przy tym rekompensaty to 500 zł do hektara ziemi ornej i 250 zł do hektara łąki, ale nie dla wszystkich. Otrzymują je tylko ci rolnicy, którzy mają gospodarstwa wielkości do 50 ha. Większym te rekompensaty się nie należą, chociaż zgodnie

z zapisem w naszej Konstytucji, gospodarstwo rodzinne to 300 ha. Na tym się opiera polska polityka rolna. W tym wypadku więksi są jednak dyskryminowani.

» - Z jakiego powodu rolnicy, którzy mają więcej niż 50 ha, nie otrzymują dopłat?

- Taką decyzję podjął rząd, uznając chyba, że ci więksi sobie poradzą. To jednak oni musieli wydać na nawozy najwięcej pieniędzy. I wydali, bo nie mieli wyjścia, ale ze względu na wy-

sokie ceny użyli ich mniej niż zwykle, co obok suszy oznacza jeszcze mniejsze plony. Tymczasem ceny za zboże spadły.

» - Teraz, gdy ceny wszystkiego rosną?

- Po wybuchu wojny za wschodnią granicą zaczęło do nas napływać zboże z Ukrainy, które miało być przekazywane dalej, poza granice naszego kraju, tymczasem zostaje w Polsce. Niektóre magazyny są praktycznie wypełnione, a ceny w skupach spadły, i to znacząco. Np. pszenica na wiosnę tego roku

była po 1600-1700 zł za tonę. Obecnie waha się w granicach 1300-1400 zł za tonę, a tiry z Ukrainy załadowane pszenicą wciąż do nas jada i nikt tego nie kontroluje. Nie sprawdza, co dzieje się z tym zbożem po przekroczeniu granicy. Nie mamy nic przeciwko temu, by ukraińska pszenica szła przez nasz kraj, ale niech trafia tam, gdzie ma trafić. Dopiero po naszych interwencjach rząd podjął decyzję o pobieraniu kaucji na granicy z Ukrainą, która jest zwracana po przekroczeniu granic Polski.

K zwykłe

» - Kolejny problem rolników to rosnące ceny paliw?

- Od dłuższego czasu wręcz żądamy rolniczego paliwa, jak to jest w innych krajach. Tam dla rolników jest ono bez akcyzy albo z bardzo minimalną. U nas, gdy olej napędowy kosztował 4 zł, dostawaliśmy 1,10 zł odpisu od akcyzy. Teraz paliwo jest po 8 zł, a odpis od akcyzy dla rolników się nie zmienił. To mocno podraża koszty produkcji. Od lat mówimy o tym, by stworzyć znaczone (np. barwione) paliwo dla rolników. Pewnie ktoś zapyta, a jak to sprawdzać i kontrolować. Otóż można, tak jak to się robi w innych krajach i tak jak się kontroluje olej opałowy, tylko trzeba chcieć.

» - Inni powiedzą, że rolnicy wciąż tylko narzekają, a przecież otrzymują duże dopłaty.

- To prawda, bierzemy dopłaty. Definicja tych dopłat brzmi „rekompensata za utracę korzyści”, czyli gdyby nie te rekompensaty to, co wyprodukują rolnicy, byłoby droższe, a wówczas więcej zapłaciłby konsument. By tego uniknąć, a żywność była tańsza, rolnik dostaje rekompensatę. Konsument musi więc zrozumieć, że dopłaty dla rolników to obopólna korzyść. Wracając do tematu problemów rolników - w naszym regionie cały czas rośnie zagrożenie ASF. Wyznaczonych jest coraz więcej stref zagrożenia chorobą. Znajdowanych jest coraz więcej dzików zarażonych ASF.

» - Co to oznacza dla hodowców świń?

- Zagrożenie chorobą rośnie. Dotychczas nie stwierdzono jej w żadnej z największych hodowli w naszym regionie, ale zagrożenie wzrasta. Problem w tym, że mamy dużo kół myśliwskich, które w wyznaczonych obszarach sanitarnych powinny odstrzeliwać dziki zgodnie z zaleceniami, ale tego nie robią, mimo że za każdego odstrzelonego w takiej strefie dzika dostają pieniądze. Niektórzy się tłumaczą, że większość ich myśliwych jest wiekowa i już nie strzela, więc liczba chorych dzików rośnie i trudno temu zaradzić. Tymczasem dochodzą nas głosy, że firmy skupujące wykorzystują okazję i kupują świnię z zakażonych terenów po niższych cenach. Rolnicy robią to z obawy przed jutrem i biurokracją. By sprzedać świnię ze strefy rolnik musi zrobić badanie krwi, które jest ważne dwa tygodnie. Jeśli w tym czasie nie sprzeda trzody musi ponownie badanie. Jeżeli już mówimy o problemach rolników związanych z dzikimi zwierzętami, to kolejnym są żurawie i dzikie gęsi, bobry, a także wilki, czyli gatunki będące pod ochroną.

» - Też powodują szkody?

- Ogrodne. Żurawie potrafią w ciągu jednej nocy wydziobać kilka hektarów zboża lub kukurydzy. Do niedawna te ptaki odlatywały z naszego kraju.

Ale klimat się zmienił i zostają. Najgorsze szkody wyrządzają wiosną, gdy kiełkuje kukurydza. Wyjadają całe pola, a nikt rolnikom za to odszkodowań nie wypłaca, chociaż od dawna poruszamy ten problem. Podobnie ze szkodami wywoływanymi przez bobry. Niejednokrotnie rolnicy nam zgłaszali, że doszło do uszkodzenia ciągnika czy innego sprzętu, bo wpadł w jamę wykopaną przez bobry. W wyniku ich bytowania dochodzi także do niszczenia wałów przeciwpowodziowych. Niby można je odstrzelić, ale w praktyce jest to nie do zrealizowania. Próbowaliśmy to zrobić w naszym powiecie, ale musielibyśmy najpierw ustalić, ile ich tu jest, uzasadnić, ile chcemy odstrzelić, i co najtrudniejsze, znaleźć myśliwego, który by to zrobił, bo nie chcą. Po pierwsze dlatego, że bobra jest trudno upolować, po drugie, myśliwi nie chcą sobie robić kłopotów. Od kilku lat Izby Rolnicze zabiegają, aby została ustalona wielkość populacji danego gatunku, którą chcemy chronić, a nadwyżki zredukować, aby zmniejszyć szkody wyrządzane w uprawach.

» - Planuje się, że od 1 stycznia przyszłego roku w krajach UE zacznie obowiązywać wspólna polityka rolna w ramach programu „Europejski Zielony Ład”.

Polski minister rolnictwa oraz polski unijny komisarz ds. rolnictwa bardzo chwalą pomysły i rozwiązania zaproponowane w programie i naciskają, by program wszedł w życie zgodnie z planem. Rolnicy są jednak innego zdania? - Nie tylko rolnicy. Także wszystkie organizacje związane z rolnictwem. Wszyscy zgadzamy się, że środowisko trzeba chronić, ale to, co proponuje Zielony Ład, budzi wiele kontrowersji. Program przygotowywano w innej rzeczywistości. W wyniku pandemii, inflacji i wojny na Ukrainie sytuacja w Europie zmieniła się diametralnie. Dlatego za wszelką cenę powinno się odłożyć wdrożenie Zielonego Ładu co najmniej o rok, a ja byłbym nawet za tym, że o dwa lata. Byłem na kilku różnych spotkaniach w sprawie programu, również z przedstawicielami polskiego rządu, na których mówiliśmy o obawach

rolników, ale nikt nas nie słucha. Większości naszych uwag nie uwzględniono też w planie strategicznym do programu, który przygotowała Polska, ale już go odrzucono i skierowano do poprawki. Nasz minister mówi, że to mają być kosmetyczne zmiany, ale inni twierdzą, że uwag jest ponad 300, a zapisy mocno odbiegają od oczekiwań Komisji Europejskiej. My wiemy, że na pewno nie ma tam rozwiązań, które proponowaliśmy.

» - Co konkretnie nie podoba się rolnikom?

- Komisja Europejska wymaga od krajów członkowskich obniżenia o 50% ilości stosowanych środków ochrony roślin, nawozów o 20%, antybiotyków o 25%, a do 2030 roku z ogólnej liczby upraw w kraju 25% ma być uprawami ekologicznymi. Te zasady i parametry dotyczą całej UE, tylko że nasi rolnicy, już teraz zużywają średnio 2,5 kg czystego składnika ochrony roślin na hektar. Średnia UE to 3,5 kg/ha, a np. Holendrzy stosują 9 kg/ha. Jeżeli wprowadzimy zaproponowane wytyczne, to nasi rolnicy praktycznie nie będą mieli czym chronić swoich upraw, natomiast Holender będzie stosował więcej niż my obecnie. Nie podoba nam się też, że w planie strategicznym, który nasz rząd przygotował, a obecnie poprawia, wciąż nie ma definicji rolnika aktywnego, zgodnej z naszymi oczekiwaniami. Od dawna o to zabiegamy.

» - Dlaczego?

- Ponieważ obecnie mamy dużo pseudo-rolników, którzy nie uprawiają swoich ziem, tylko je wydzierżawiają, ale występują o dopłaty i je otrzymują. Definicja rolnika aktywnego ujęta w planie strategicznym mówi, że rolnik, pobierający do 5 tys. euro dopłaty, nie musi wykazywać żadnych kosztów ponoszonych na gospodarstwo, natomiast pozostali muszą udokumentować swoją działalność fakturami. Izby Rolnicze wnioskują, aby definicja rolnika aktywnego brzmiała odwrotnie, czyli to rolnik pobierający do 5 tys. euro dopłat miał obowiązek udokumentowania poniesionych nakładów, aby wykluczyć sytuacje, gdzie dopłaty pobiera właściciel, a ziemię uprawia ktoś inny. Nasza definicja pozwoliłaby, aby pieniądze trafiały do tych, którzy naprawdę tę ziemię uprawiają. Najlepszym przykładem mówiącym o tym, ile naprawdę mamy prawdziwych rolników, jest liczba wniosków złożonych o dopłaty do nawozów. Jest to 1/3 z ilości wniosków złożonych o dopłaty bezpośrednio. Nasz rząd za nic nie

chce jednak wprowadzić takiej definicji, na jakiej nam zależy.

» - Jaki jest powód?

- Żadnej oficjalnej informacji w tej sprawie nie otrzymaliśmy, więc możemy się tylko zastanawiać. Wracając do programu Zielony Ład to jeszcze raz powtarzam - należy się wstrzymać. Rozumiem, że prace nad nim trwają już wiele lat i miał być już dawno wdrożony, ale obecna sytuacja na to nie pozwala.

» - Jest pan przeciwny wspólnej polityce rolnej UE?

- Nie, ale to, co było przez kilka lat wypracowane, w obecnej sytuacji - wojny, inflacji, która wciąż się pogłębia, ogromnym wzroście cen - nie jest aktualne. Do tej pory w Polsce było tak, że im większe gospodarstwa, tym lepsze wykorzystanie dobrego sprzętu, większe plony, ale mniejsze zatrudnienie itd. Jakim więc cudem teraz małe gospodarstwa - co jest celem Zielonego Ładu - mają zapewnić nam wyżywienie? Owszem, UE dąży do tego i nikt nie ma nic przeciwko temu, by więcej gospodarstw zajmowało się produkcją ekologiczną. Tylko był moment, gdy w Polsce było więcej gospodarstw ekologicznych niż jest obecnie, ale rolnicy je likwidują.

» - Dlaczego?

- Po pierwsze dlatego, że jest za mała kontrola instytucji odpowiedzialnych za to, by produkty deklarowane jako ekologiczne takie były. Kupujący nie mają pewności, czy to, co kupują jako ekologiczne, naprawdę jest żywnością ekologiczną. Po drugie - taka produkcja jest i musi być o wiele droższa, bo nie ma nawozów, nie ma środków ochrony roślin, więc plony będą mniejsze. Nasze społeczeństwo nie jest jeszcze tak bogate, by go było na to stać. Owszem, są ludzie, którzy takie produkty kupowali i kupują, ale to zdecydowana mniejszość. Często zdarzają się też przypadki oszustw. Mam znajomą, która uprawiała ekologiczne ziemniaki na sprzedaż. Zdobyła stosowny certyfikat i dobrze jej szło, ludzie to brali, chociaż te ziemniaki były droższe niż te z produkcji konwencjonalnej, ale w pewnym momencie jeden z jej głównych odbiorców przestał je kupować. Po sprawdzeniu okazało się, że pod szyldem jej certyfikatu sprzedaje zwykle nieekologiczne ziemniaki. Za oszustwo powinny być wysokie kary, by innym nie przyszło to nawet do głowy. Ale tak się nie dzieje. Widziałem, jak wygląda produkcja ekologiczna we Fran-

cji. Cały czas odbywają się tam ścisłe kontrole, ale ci ludzie sami też o to dbają i tego pilnują. Gdy np. hodowana bez antybiotyków krowa zachoruje i trzeba jej je podać, automatycznie przestaje być towarem ekologicznym. Jest przekazywana do nieekologicznej hodowli i tam leczona, a pozyskane z niej wówczas mięso sprzedawane jest jako towar nieekologiczny, ale klient jest o tym poinformowany. Krótko mówiąc wszystko jest przejrzyste i klient dokładnie wie, co kupuje.

» - To wymaga zmian w funkcjonowaniu państwa.

- Tak, ale przede wszystkim zmiany mentalności ludzi. Jeżeli sprzedawcy i klienci będą uczciwi, a państwo będzie odpowiedzialnie kontrolować jakość, to system też będzie działał tak jak trzeba. Owszem, każdy musi przy tym godnie zarobić, bo nikt za darmo pracować nie będzie, ale trzeba przestrzegać reguł.

» - Czy Europejski Zielony Ład wymusza na Polsce określoną liczbę gospodarstw ekologicznych?

- Niczego nie wymusza. Program to tylko zbiór ogólnych wytycznych i zaleceń, o których mówiłem wcześniej, a które należy wprowadzić do 2030 roku. Od każdego kraju z osobna będzie zależało, jak to zrealizuje, i w tym celu tworzy się plan strategiczny. Musi go jednak zaakceptować Komisja Europejska i dopiero wtedy otrzymamy przeznaczony na ten cel pieniądź. Na razie nie wiadomo jednak, w jaki sposób i na jakich zasadach będą one przyznawane. Przyjmując plan, rząd będzie więc musiał jakoś zachęcić rolników do tego, by tworzyli gospodarstwa ekologiczne. Obecnie w Polsce jest ich 3%, aby spełnić założenia rządowego planu strategicznego, do roku 2025 powinno ich być 7%, a do roku 2030 25%. W tym momencie nie wiadomo jednak, jak to będzie funkcjonowało i na jakich zasadach. Zobaczymy.

» - Kolejnym celem Zielonego Ładu jest zwiększenie zainteresowania rolnictwem wśród ludzi młodych. Czy te problemy, o których pan mówi, nie spowodują jednak odwrotnego skutku, a to, co dzieje się obecnie, nie spowoduje, że rolnicy zrezygnują z dotychczasowego sposobu utrzymania?

- Dużo rolnicy są w stanie przetrzymać trudne czasy przez rok, dwa. Nie będą inwestować w nowy sprzęt czy gospodarstwa. Ale ci mali, a takich w naszym powiecie jest najwięcej, nie przetrzymają tej sytuacji, je-

żeli problemy, o których powiedziałem, będą się utrzymywać. Bardzo ważną rzeczą jest, aby młodzi rolnicy mogli powiększać swoje gospodarstwa. Taką możliwość stwarzają przetargi ofert pisemnych, gdzie czynsz jest ustalony przepisami prawa. Niestety, KOWR niechętnie organizuje te przetargi, oni wołają przetargi licytacyjne, w których młodzi rolnicy nie mają szans. Rolnictwo to proces, który musi być zachowany. Tu żadnej pracy nie można odłożyć na później i poczekać na lepsze czasy. Coraz więcej rolników, zwłaszcza młodych, nie chce też żyć w ciągłej niepewności. Woli iść do pracy na etat, bo w ten sposób będzie miał stałe źródło dochodu i wielu takie decyzje podejmuje. Sytuacja, która się wytworzyła obecnie, jest dużym zagrożeniem dla rolnictwa, a tym samym dla konsumentów.

» - Co pan ma na myśli?

- O tym się nie mówi, ale szacuje się, że po wdrożeniu Zielonego Ładu produkcja żywności w Polsce spadnie o 10%, a w całej UE o 13%. Teraz naciska się na to, by produkować zdrową żywność, a za jakiś czas może się okazać, że w ogóle jej zabraknie i trzeba będzie ją ściągać spoza Europy, żeby przetrzeć, niezależnie od jakości. Nie trzeba być też filozofem, by stwierdzić, do czego prowadzą wprowadzane przepisy dotyczące ograniczenia gazów cieplarnianych, czyli zmniejszenia hodowli bydła. Obecnie kraje UE produkują łącznie 10% ogólnej skali wytwarzanych gazów cieplarnianych. Zielony Ład wprowadza przepisy, które mają to ograniczyć. Przy czym nie robi tego nikt inny na świecie, zwłaszcza ci, którzy tworzą ich najwięcej, czyli Stany Zjednoczone, Chiny czy Kanada. Tymczasem gdyby nawet Europie udało się zniwelować ich obecnie produkowaną ilość do zera, to Chiny w ciągu pół roku wyprodukują dwa razy tyle. Jaki więc sens ma proponowana polityka UE? Koszty wprowadzenia proponowanych ograniczeń będą ogromne, bo ktoś tym rolnikom będzie musiał zrekompensować nakaz redukcji hodowli. Już teraz przeciwko tym planom bardzo mocno protestują rolnicy Holandii i Niemiec. Efekt ogólny będzie żaden, bo te ograniczenia nie poprawią klimatu, a Europa, czyli konsumenci, tylko na tym stracą. Ale to na razie tylko plany, zobaczymy, jak będą wyglądały ostateczne decyzje w temacie wspólnej polityki rolnej i co zrobi nasz rząd. Jak zadba o polskich rolników.





Mieszkańcy oddali hołd bohaterom Powstania Warszawskiego



Delegacje składały kwiaty

„Nie chodzi o to, że czcimy przegrane powstanie. TO NASZA PRZESTROGA NA PRZYSZŁOŚĆ”

JELCZ-LASKOWICE

Pamiętali

Przy dźwiękach syreny i wystrzałach z armaty rozpoczęła się uroczystość upamiętniająca 78. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Były też przemówienia, kwiaty i pokaz artystyczny



Był też czas na przemówienia

W imieniu głównego organizatora głos zabrała dyrektor Miejsko-Gminnego Centrum Kultury Dorota Miś-Hanys. Witając zebranych, wskazała wiceburmistrza Marka Szponara, sekretarza UMiG Dariusza Koprowskiego, radnych Rady Miejskiej, harcerzy z 137. Środowiskowej Drużyny Harcerskiej Makalu, Stowarzyszenie Ku Korzeniom, Stowarzyszenie Patriotyczne „Jednostka Sokołów”, Ośrodek Edukacyjno-Historyczny „Ogniwo”, Strzeleckie Bractwo Kurkowe Grodu Jelcz-Laskowice, a także Wiktorię Pochwałowską, która jako 8-letnia dziewczynka uczestniczyła w Powstaniu Warszawskim.

- 78 lat temu pragnienie wolnej Polski wyrwało się z piersi tysięcy rodaków, którzy bez cienia wątpliwości stanęli do walki ze zniechęconym wrogiem - mówiła Miś-Hanys. - 1 sierpnia pragniemy złożyć hołd bohaterom, dla których wolna Polska była wartością najważniejszą, za którą byli gotowi oddać życie. Powstanie trwało 63 dni. To jedno z najtragiczniejszych wydarzeń polskiej historii. Jego ocena nie jest prosta. Żeby lepiej zrozumieć tragiczny los powstańców, należy dokładnie poznać historię ich tragicznego zrywu. Proszę o zabranie głosu Mateusza Kotasa, dyrektora Ośrodka Edukacyjno-Historycznego, który opowie krótko o tamtych czasach.

- Rozmawiamy o rocznicy krwawej, bolesnej, ale dla jej uczestników w roku 1944 niezwykle miłej. O euforii wolności, wymieszanej z łzami, z bólem, z cierpieniem. Euforii, która trwała przez 63 dni. Ocena tamtych wydarzeń jest różna. Bywa skrajnie odmienna lub wręcz antagonizująca. Postaram się więc skupić na suchych faktach. Powstanie Warszawskie nie było odosobnionym, wyrwanym z kontekstu zdarzeniem. Wpisywało się w zapoczątkowaną już 4 stycznia 1944 roku akcją „Burza”, mającą na celu zbrojne wystąpienie przeciw niemieckiej okupacji. Oddziały Armii Krajowej miały zadać jak największe straty wojskom niemieckim, przed wkroczeniem na nasze tereny Armii Czerwonej. W zakresie wojskowym AK miała współpracować z wojskami sowieckimi, co często jest faktem pomijanym, jednakże kluczowym dla zrozumienia psychiki powstańców, którzy nie mieli informacji dostępnych dla nas współcześnie. Nie wiedzieli, że koncentracja wojsk sowieckich wcale nie oznacza pomocy powstańcom. Nie wiedzieli, że dowództwo Armii Czerwonej ma zupełnie inne plany strategiczne, że stacjonujące w Warszawie oddziały niemieckie SS były zbyt mocnym przeciwnikiem dla napierających i rozpędzonych Sowietów. W okupowanej Warszawie działały różne grupy oporu. Właściwie każda

z przedwojennych formacji politycznych miała własne oddziały partyzanckie - czasami ze sobą współpracujące, ale co do zasady odrębne. Narodowe Siły Zbrojne były dobrze uzbrojone, jednak mniej liczne niż Armia Krajowa. Podchodziły sceptycznie do samego wybuchu PW ze względu na ogromny transfer broni poza Warszawę na kilka tygodni przed 1 sierpnia, a także na informację własnego wywiadu o tym, że Warszawa będzie bronią przez doborowe jednostki SS „Wiking”. AK była liczniejsza i powszechniejsza niż NSZ, ale nie dysponowała odpowiednią liczbą broni nawet dla połowy swoich podkomendnych. Kwatera główna AK szykowała zbrojny zryw od wielu tygodni, czekano tylko na odpowiedni moment. Od 23 lipca w mieście obserwowano wycofywanie się ludności niemieckiej i ucieczkę na zachód. 20 lipca miał miejsce kolejny nieudany zamach na Hitlera. Rzesza padała, co było oczywiste dla wszystkich. Pytaniem pozostawało, jak szybko to się wydarzy i jak przygotować się na przyjście Armii Czerwonej. Rankiem 1 sierpnia Tadeusz Komorowski, pseudonim Bór, od pułkownika Antoniego Chruściela dowiedział się, że czołgi sowieckie są już na Targówku. Była to błędna informacja, zdementowana kilka godzin później. Niestety, rozkazy poszły w teren, a niemieckie



Wiktorja Pochwałowska uczestniczyła w Powstaniu jako 8-letnia dziewczynka

dywizje szykowały się do odparcia ataku z prawego brzegu Wisły. Nie było mowy o zaskoczeniu, ofensywa sowiecka ominęła Warszawę i uderzyła na północ. Powstańcy zostali więc sami. Jaki był bilans Powstania Warszawskiego? Tragiczny. 16 tysięcy zabitych polskich żołnierzy, ponad 20 tysięcy rannych żołnierzy, a 15 tysięcy wziętych do niewoli. Według różnych szacunków od 150 do 200 tysięcy ofiar cywilnych, a ponadto zniszczone niemalże 90% lewobrzeżnej Warszawy. (...) Pamięć o wydarzeniach z sierpnia 1944 roku jest ważna nie dlatego, że czcimy przegrane powstanie. Jest ważna jako nauczycielka życia i przestroga na przyszłość. Ktoś mógłby się dziwić, że o wydarzeniach w stolicy mówimy w Jelczu-Laskowicach. Ale pamiętajmy, że cegły z naszych ziem jechały odbudowywać spaloną Warszawę. To w fabryce Jelcza na kompanii karnej pracowali uczestnicy PW, uznani za wroga Polski Ludowej. Do dziś na naszym terenie żyje wielu uczestników tych wydarzeń, ich potomkowie są wśród nas. Dzięki uprzejmości władz Jelcza-Laskowic i zaangażowaniu Stowarzyszenia Patriotycznego „Jednostka Sokołów” udało się na dzisiejszą uroczystość pozyskać z materiałów Instytutu Pamięci Narodowej oraz archiwów narodowych wizerunki powstańców, zwią-

zanych z ziemią jelczańską. Zachęcamy do poznania ich historii.

Wiceburmistrz Marek Szponar w swoim przemówieniu podkreślił, że Powstanie Warszawskie było dowodem wielkiego pragnienia Polski wolnej, niepodległej i demokratycznej. Powstańcy pokazali, jakie wartości są dla nich najważniejsze, a wspomnienie ich zrywu to oddanie im należytej chwały. W opinii zastępcy Bogdana Szczęsnika należy być czujnym i wyciągać wnioski z historii, która niestety, potrafi się powtórzyć. Zadaniem nas wszystkich jest dbać o to, by nigdy się nie powtórzyła.

Na koniec głos zabrał Łukasz Dyczyński z „Jednostki Sokołów”. Pokrótkę przedstawił sylwetki powstańców, których wspominał wcześniej Mateusz Kotas.

* Henryk Krantz urodził się 19 maja 1921 roku w Warszawie, był żołnierzem AK, a po upadku powstania jeńcem. Po wojnie wyjechał na Dolny Śląsk. W latach pięćdziesiątych był represjonowany i skazany na trzy lata więzienia. Pracował w kompanii karnej Jelczańskich Zakładów Samochodowych. Współpracował m.in. z Aleksandrem Trznadlem z „Jednostki Sokołów”

* Kazimierz Leski to kapitan rezerwy lotnictwa, urodzony 26 czerwca 1912 roku w Warszawie. Przed wojną

brał udział w konstruowaniu okrętów podwodnych. Udział w wojnie obronnej w 1939 roku rozpoczął jako pilot samolotu łącznikowego. Został wzięty do niewoli przez Sowietów, ale zdołał zbiec. Rozpracowywał niemieckie służby wywiadowcze, dzięki dobrze poprawionym dokumentom i znajomości języka niemieckiego wielokrotnie jeździł przez Berlin do Paryża. Został oznaczony za męstwo krzyżem Virtuti Militari. Aresztowany przez UB w sierpniu 1945 roku w Poznaniu. Karę odbywał w Warszawie, przy ul. Rakowieckiej. Następnie współpracował z JZS. Tę informację organizatorzy obchodów pozyskali dzięki współpracy z Wojciechem Połomskim. W kompanii karnej JZS wykonywał prace przy naprawach samochodów.

* Józef Fabisiak to żołnierz zgrupowania „Radosław”, batalionu „Pięść”, oddziału bojowego komendy głównej AK. Poległ z bronią w rękę podczas starcia z niemieckim patroliem. Członek sekcji bokserkiej KS Polonia” (waga półśrednia i średnia), mistrz Warszawy.

Po przemówieniach złożono kwiaty na placu Jana Pawła II. Na wieczór Miejsko-Gminne Centrum Kultury przygotowało spektakl „123”, odegrany przez aktorów z Teatru Jednej Miny. Scenariusz przedstawienia inspirowany jest historią okresu zaborów RP - wybitnymi postaciami i dowódcami, wydarzeniami przełomowymi i dokonaniem rodaków podczas okupacji ziemi ojczystej. Aktorzy przenieśli widzów w odległy świat wydarzeń historycznych oraz zachwycili akrobatyką, wielkimi lalkami, pantomimą i tańcem ognia.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl

JELCZ-LASKOWICE Sesja RM

Włodarze gminy przedstawili aktualne dane, dotyczące uchodźców

Obecnie gmina Jelcz-Laskowice (stan na 29 lipca) zapewnia zakwaterowanie 91 uchodźcom z Ukrainy. Przygotowanych miejsc jest 168, ale - jak widać - zapotrzebowanie obecnie jest mniejsze. Nasi wschodni sąsiedzi, którzy w ostatnich miesiącach uciekali przed wojną, przebywają w ośmiu lokacjach. Gdzie konkretnie?

W schronisku szkolnym w Chwałowicach są 24 miejsca zajęte z 41 przygotowanych, w świetlicy-remizie w Wójcicach - 5 zajętych z 12 przygotowanych, w świetlicy-remizie w Dębiniu - 10 zajętych z 10 przygotowanych, w świetlicy wiejskiej w Miłocicach Małych - 9 zajętych z 9 przygotowanych, w remizie OSP w Biskupicach Oławskich 7 zajętych z 12 przygotowanych, w hali sportowej przy ul. Partyzantów w Jelczu-Laskowicach 19 zajętych z 50 przygotowanych.

Uchodźców było więcej, ale część z nich opuściła już miejsca, zapewnione im przez samorząd. Z Chwałowic wyjechało 80 osób, z Wójcic 10, z Dębiny 5, z Miłocic Małych 3, z klubu Opty 23, z Biskupic 4, z hali przy ul. Partyzantów 50, a z remizy OSP w Jelczu-Laskowicach (punkt został już zamknięty) 6 osób.

Po pięciu miesiącach wojny. GDZIE DZIŚ SĄ UCHODŹCY?



W gminie Jelcz-Laskowice uchodźcy śpią m.in. w świetlicy w Wójcicach

Warto pamiętać, że statystyki dotyczą osób, które znalazły schronienie w obiektach gminnych. W Jelczu-Laskowicach i w okolicznych miejscowościach uchodźców z pewnością jest więcej. Część z nich mieszka u rodzin, które wcześniej przyjechały do Polski do pracy, a inni u prywatnych osób, które przyjęły ich pod swój dach.

Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice od 24 lutego do 28 lipca nadał 1808 numerów PESEL. W ostatnim

miesiącu (między 29 czerwca a 28 lipca) było ich 125.

Złożono 919 wniosków o wypłatę świadczenia z tytułu zapewnienia zakwaterowania i wyżywienia obywatelom Ukrainy. Z tego pozytywnie zaopiniowano 601 i wypłacono ponad 3 mln złotych. Na wsiach 129 wniosków złożyli Polacy, a 19 Ukraińcy. W mieście 400 Polacy, a 371 Ukraińcy.

Coraz więcej rodziców pochodzenia ukraińskiego zgłasza się do lokalnych szkół. Niewykluczone, że we

wrzesniu pojawi się problem z przygotowaniem odpowiedniej liczby miejsc w placówkach oświatowych.

Podczas lipcowej sesji Rady Miejskiej głos w sprawie uchodźców zabrał radny Jacek Załubski z „Lokalnych Patriotów”.

- W lutym, marcu i kwietniu odbywały się zbiórki, z budżetu miasta przekazano środki na remont budynku w Miłocicach - mówił Załubski. - Co się dzieje z tym budynkiem? Czy jest gotowy na przyjęcie uchodźców? Jeśli tak, to

dłaczego nie przeniesiemy tam osób mieszkających dziś w hali przy ul. Partyzantów? Tam mieliby lepsze warunki. Jest kilka pomieszczeń po remoncie, wymienione okna, ogrzewanie. To na pewno bardziej komfortowe miejsce.

Odpowiedzi udzielił wiceburmistrz Marek Szponar: - Obiekt w Miłocicach nie został jeszcze zgłoszony do

województwa, więc nie możemy go na razie wykorzystać. Ale tak jak wspominałem, mamy sporo miejsc w pozostałych obiektach, więc w najbliższym czasie podejmiemy decyzję, by zwolnić niektóre lokacje, które są potrzebne do innych celów, aby skomasaować uchodźców tam, gdzie jest dużo wolnych miejsc. (KT)

Lato z Centrum Sztuki

<p>TERENY ZIELONE OŚRODKA KULTURY</p> <p>06.08.2022 godz. 20:00 Koncert zespołu STRATOSFERA</p> <p>12.08.2022 godz. 10:00-20:00 Przestrzeń Kultury: PIOSENKOMANIA Warsztaty muzyczne zakończone koncertem uczestników</p> <p>12.08.2022 godz. 20:00 MOJE ROXETTE koncert Kamili Bakalarczyk z zespołem</p> <p>14.08.2022 godz. 16:00-19:00 Animacje dla dzieci - Ruphert i Rico: THE CLOWN CIRCUS SHOW</p> <p>14.08.2022 godz. 21:30 Kino plenerowe I ZNOWU ZGRZESZYLIŚMY, DOBRY BOŻE!</p> <p>19.08.2022 godz. 21:15 Kino plenerowe: TO</p> <p>20.08.2022 godz. 15:00-18:00 Przestrzeń Kultury Chorażew Piastów Śląskich RYCERZ POTRZEBNY OD ZARAZ cz. II</p>	<p>PARK MIEJSKI</p> <p>05.08.2022 Letnia Scena Muzyczna: - koncert hip-hopowy WGWC</p> <p>07.08.2022 Letnia Scena Muzyczna: - Zespół FABRYKA GRUZU</p> <p>13.08.2022 godz. 17:00 Przestrzeń Kultury: koncert Duetu Retro Frączyk&Kluźniak</p> <p>RYNEK</p> <p>28.08.2022 godz. 21:00 Spektakl teatralny BUM - Fundacja Sztukmistrze</p> <p>Więcej na: www.kultura.olawa.pl</p>
---	---

DOMAX DEVELOPMENT

ROZPOCZĘCIE BUDOWY II ETAPU - MIESZKANIA OD 29 m²

691-731-691

UL. JODŁOWA - mieszkania o pow. 37 - 59 m²

Niniejsza reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Kodeksu Cywilnego

BYSTRZYCA/NECKERODA
Artystyczna współpraca

Wystawa zakończona, **ALE** współpraca trwa

Z łezką w oku organizatorzy międzynarodowej wystawy „Kolory” zakończyli projekt, który połączył Bystrzycę, niemiecką Neckerodę i fińską Forsse

Uroczyste podsumowanie artystycznej współpracy odbyło się 15 lipca w Domu Kolorów w Neckerodzie, która jako ostatnia gościła wystawę stworzoną przez artystki z trzech krajów. Dzięki międzynarodowym partnerstwom mogły się poznać i pokazać swoje dzieła pod jednym szyldem.

Zacząło się od kontaktów Neckerody, która ma farbiarskie tradycje wspólnie z Finlandią. To tam zorganizowano pierwszą wystawę niemiecko-fińską. Chcąc rozwijać i kontynuować projekt Christine Schwarzbach, szefowa stowarzyszenia niemieckiej wsi farbiarskiej, od lat współpracującej z Bystrzycą, zaproponowała polskiemu partnerowi, by się przyłączyli. Tak powstała wystawa stworzona przez artystki z trzech krajów, którą po raz pierwszy można było oglądać w bystrzyckiej świetlicy. Wernisaż odbył się 11 października 2019.

Dalsze plany pokrzyżowała pandemia i związane z nią obostrzenia. Z tego względu wystawę przewieziono i wystawiono w niemieckim Domu Kolorów dopiero rok później. Niestety w bardzo ograniczonym gronie i bez udziału nawet przedstawicieli artystek z Finlandii, dlatego organizatorzy przedsięwzięcia uznali, że prace zostaną w Domu Kolorów tak długo, aż pozwoli na to sytuacja epidemiologiczna, a na zakończenie projektu przyjadą przedstawiciele wszystkich trzech krajów. Udało się to dopiero w połowie lipca.

- Chciałam podziękować artystom za zaufanie jakie nam okazali, że zostawili swoje prace u nas na tak długo - mówiła ze wzruszeniem Hannelore Stein, jedna z niemieckich artystek od której wszystko się zaczęło. Od lat bowiem podtrzymuje lokalne tradycje, zajmuje się tradycyjnymi metodami barwienia tkanin i dba, by ta wiedza oraz umiejętności z tym związane nie zanikły. To też dzięki niej i jej zainteresowaniom oraz pasji,



Po zamknięciu wystawy odbyły się warsztaty malowania z wykorzystaniem barwników z roślin

nawiązano współpracę z Finlandią. To ona dbała też o to, aby wystawę w Niemczech zobaczyło jak najwięcej osób, czego dowodem jest księga pamiątkowa z wyrazami uznania dla artystów.

- Jest mi bardzo przykro, że muszę to powiedzieć ale... wystawa jest zakończona - dodała. - Mam jednak nadzieję, że to nie koniec naszej współpracy. Już mam pomysł na kolejny projekt.

Dziękowali też inni. Helena Masło, koordynator i współorganizator projektu z polskiej strony kolejny raz podkreśliła, że bardzo cieszy się z realizacji tego przedsięwzięcia. - Owszem, koniec jest smutny, jak to z końcami bywa, ale dzięki temu możemy ogłosić kolejny sukces - podsumowała z uśmiechem.

Jej zdaniem takie projekty to nie tylko zadanie do zrealizowania, ale przede wszystkim możliwość odkrywania ukrytych talentów - Dzięki tej współpracy odkryliśmy nasze lokalne artystki - opowiada. - Gdy zaproponowano nam współpracę, okazało się, że obok nas mieszkają dziewczyny, które od lat tworzą do szuflady i chętnie pokażą swoje prace na forum publicznym. Ten projekt, taka współpraca, pomaga inspirować ludzi, którzy mają pasję, i takich, którzy dopiero je odkrywają. I nie chodzi tu o tworzenie wielkich dzieł, a o podejmowanie aktywności, wzbudzanie zainteresowań. Ten projekt to także otwartość na innych i możliwość rozwoju.

Tego zdania są także mieszkanki gminy Oława, które wzięły udział i nie żalują, bo jak mówi jedna z nich - Anna Pilch (ponad 10 lat hobbystycznie zajmuje się tkactwem i tworzy gobeliny) - przez dłuższy czas robiła to do szuflady, ale dzięki kolejnym nauczycielom zrozumiała, że powinna pokazać swoje prace szerszemu gronu, bo inaczej się zniechęci. Skorzystała z tej rady i nie żałuje, bo jak mówi - każda współpraca to nowe pomysły.

Przygodę z tkactwem Anna rozpoczęła w Centrum Kultury Plastyknej im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu pod kierunkiem Marii Gostylli-Pachuckiej. Welna to materiał, który interesował ją od dzieciństwa. Zaczęło się od szydełkowania, haftowania poprzez dzierganie aż do tkania. Choć jest to bardzo czasochłonne hobby - od projektu do zakończenia prac zajmuje kilkadziesiąt godzin - sprawia jej dużo satysfakcji. Początkowo gobeliny projektowała jej Maria Gostylli-Pachucka, z czasem zaczęła to robić sama, inspirując się różnymi artystami, w tym obrazami holenderskiego artysty Tony'ego Schultena. Ostatnie jej prace są inspirowane dawną kulturą ludową, antykiem i malarstwem naskalnym. Z przyjaciółmi z CKP dołączyła do grupy tkackiej „Babie lato”. W jej ramach pokazuje swoje dzieła na wielu wystawach. Bierze też udział w różnych konkursach. Nie tak dawno w Dzierżoniowie jej dwie prace otrzymały wyróżnienie.

Oprócz Anny na międzynarodowej wystawie swoje dzieła zaprezentowała Małgo-

rzata Łuszczczyńska, która jest członkiem i współzałożycielem grupy rekonstrukcyjnej wczesnośredniowiecznej „Rycczynianie znad Odry”. Z racji zainteresowań średniowieczem od lat zajmuje się tkactwem na bardku, tabliczkach, krosnach pionowych, ale też różnego rodzaju innymi średniowiecznymi metodami tworzenia tkanin i ich barwienia. W tamtych czasach kolor miał bowiem wyjątkowe znaczenie, a kolorowanie było tajemniczym procesem dostępnym dla wybranych. Kolejną z artystek jest Agata Żak - mama, żona i pasjonatka rzemiosła - jak mówi o sobie. Jej odwieczna miłość do kolorów i precyzji sprawiła, że sześć lat temu zaczęła szyć patchworki, które wymagają dużej skrupulatności, zarówno przy wycinaniu kawałków materiału, jak również łączeniu ich w całość. Szycie patchworku jest dla niej odskocznią od codzienności, daje dużo satysfakcji oraz relaksuje.

W projekcie wzięła też udział Kasia Piskorz. Mottem jej pracy są słowa malarza Franciszka Starowieyskiego: „Pamiętaj, człowieku, jesteś tylko epizodem w życiu obiektu”.

- I to jest to, do czego dążę i realizuję w codziennym życiu, starając się dać drugie, lepsze życie materiałom, które już raz były użyte - mówi. - Staram się pokazać i zainspirować publiczność do tworzenia unikalnych, spersonalizowanych przedmiotów, które mają znacznie dłuższą żywotność niż my. Każdy z nas może kształtować środowisko, zaczynając od siebie, a tym samym przyczynić się



(Od lewej) Katarzyna Piskorz i Małgorzata Łuszczczyńska przy demontażu wystawy

do kształtowania całości, którą wszyscy tworzymy. Tak jak każdy z artystów przyczynia się do powstania wspólnej wystawy.

Z pasji i w wolnych chwilach tworzy Agnieszka Jakubas - dumna mama trzech synów, która na co dzień pracuje jako pedagog w szkole podstawowej, a w wolnych chwilach zasnawia się w swojej pracowni i tworzy. - Kocham to od dziecka - zdradza. - Bawiłam się m.in. w Adama Słodowego, czyli majsterkowałam, wymyślałam własne lalki z bibelotów, rakiety ze sklejk, prezenty z modeliny. Budowałam domki dla lalek, wykorzystując półki w meblach, zmieniałam układ wszystkiego, co się dało. Wszystko, co wpadło mi w ręce, natychmiast zyskało nowe życie. I tak zostało do dziś, uwielbiam robić „coś z niczego”, poznawać nowe techniki rękodzielnicze. Jestem prawie zawsze „głodna nowych doświadczeń”. Niestety, moja szlachetność na naukę i odkrywanie „nowego” nie pozwala mi poświęcić się całkowicie jednej dziedzinie. Malowałam, rysowałam, szyłam ozdoby i zabawki, tworzyłam eko-dekoracje i ozdoby świąteczne. Wyplatałam papierową wiklinę, dziergałam na szydełku, robiłam decoupage, scrapbooking. Często po prostu mieszam techniki i bawię się czymś nowym.

Obecnie artystka doskonali swoje umiejętności rękodzielnicze w zakresie tworzenia z żywicy, ponieważ jest to tak wszechstronne, że każdego dnia odkrywa jego nowe możliwości i zastosowania.

Swoje prace na wystawie zaprezentowała też Aneta Wizła-Gut, która od lat tworzy wyroby rękodzielnicze. Miłością do ręcznych robótek zaraziła ją w dzieciństwie babcia, ucząc haftowania. Przez kolejne lata pani Aneta rozwijała w sobie pasję, poznając kolejne sztuki w tym decoupage, filcowanie czy sutasz. Tego typu dzieła jej autorstwa można było zobaczyć na wystawie. W ostatnich kilku latach artystka zajmuje się też renowacją i malowaniem mebli. Od kilku lat prowadzi też w Oławie sklep ze swoimi wyrobami. Cały czas też się dokształca i chętnie udziela w różnego rodzaju warsztatach. Sama też uczy innych.

W zamknięciu wystawy i spotkaniu podsumowującym projektu wziął też udział Artur Piotrowski, który do niedawna był zaangażowany we współpracę z niemieckimi gminami partnerskimi jako radny. Teraz, gdy został wójtem gminy Oława podkreśla, że zamierza tę współpracę kontynuować. Zakończenie wystawy i spotkanie z władzami tamtejszej społeczności było okazją do tego, by im to przekazać prezentując się w nowej roli. - Uważam, że gmina powinna kontynuować współpracę z niemieckimi partnerami, a takie projekty jak ta wystawa, powinny być realizowane na różnych płaszczyznach - mówi Piotrowski.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Artysty, organizatorzy i współorganizatorzy projektu oraz szefowie gmin - Oława i Blankenheim, której częścią jest Neckeroda



Taki prezent подарował Neckerodzie Artur Piotrowski - wójt gminy Oława



92 miliony złotych dla dolnośląskich gmin. To ogromne wsparcie na inwestycje w gospodarkę wodno-ściekową

■ Dofinansowanie obejmie do 100 procent kosztów inwestycji, a jego limit dla poszczególnych gmin wynosi maksymalnie 5 milionów złotych.

Wiosną tego roku rozpoczął się nabór wniosków w konkursie na unijne dofinansowanie inwestycji w gospodarkę wodno-ściekową. Dzięki temu do 29 dolnośląskich gmin trafią ponad 92 miliony złotych.

- Wszystkie inwestycje w gospodarkę wodną podnoszą jakość naszego codziennego życia. Dodatkowo umiejętne i rozważne dysponowanie wodą staje się koniecznością w czasach postępujących zmian klimatycznych. Znaczenie tych gminnych inwestycji, które w naszym konkursie otrzymały dofinansowanie jest podwójne - zarówno dla komfortu życia mieszkańców jak i dla środowiska naturalnego - mówi Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.

Konkurs był zorganizowany w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszeniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i w oszczędzanie energii” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020.

- Bardzo się cieszę, że samorządy skorzystają z tych pieniędzy i rozwiną swoją infrastrukturę wodno-ściekową. Dlaczego to takie ważne? W wielu miejscach w naszym regionie są jeszcze obszary, gdzie brakuje kanalizacji lub oczyszczalni ścieków. Dlatego jestem przekonany, że wspólnymi siłami krok po kroku będziemy w stanie zredukować braki infrastrukturalne - wyjaśnia Grzegorz Macko, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego.

W ramach kosztów kwalifikowalnych finansować można między innymi koszty budowy/przebudowy:

- sieci wodociągowych,
- sieci kanalizacyjnych,
- oczyszczalni ścieków,
- przydomowych oczyszczalni ścieków,
- stacji uzdatniania wody,
- podziemnych zbiorników retencyjnych o łącznej pojemności co najmniej 100 m³ albo budowy takich zbiorników wraz z budową lub przebudową systemu kanalizacji deszczowej lub infrastruktury towarzyszącej, które umożliwiają ich prawidłowe funkcjonowanie.

UMWD



- Odpowiedzialne dysponowanie wodą staje się koniecznością w czasach postępujących zmian klimatycznych - mówi marszałek Cezary Przybylski



Z dofinansowań skorzystają gminy z całego województwa

Lista projektów

1. **Gmina Lubomierz** - Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie wiejskim w Gminie Lubomierz i budowa z przebudową odcinka sieci wodociągowej wraz z przyłączami w miejscowości Oleszna Podgórska - 4 113 120zł
2. **Wodociągi Srebrnogórskie Sp. z o.o.** - Budowa infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej na terenie gminy Stoszowice - wodociąg Przedborowa etap II - 3 084 743zł
3. **Gmina Lewin Kłodzki** - Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie Gminy Lewin Kłodzki oraz modernizacja stacji uzdatniania wody w miejscowości Jawornica - 3 107 723zł
4. **Gmina Leśna** - Budowa sieci wodociągowej oraz sieci kanalizacji sanitarnej w Miłoszowie wraz z budową zbiornika retencyjnego w Leśnej - 2 104 451zł
5. **Gmina Nowa Ruda** - Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków w gminie Nowa Ruda - etap III - 3 322 800zł
6. **Gmina Jeżów Sudecki** - Budowa kanalizacji sanitarnej i wodociągów w Jeżowie Sudeckim - Etap V - 5 000 000zł
7. **Gmina Wleń** - Budowa sieci wodociągowej wraz z przyłączami w miejscowości Strzyżowice - 3 480 831zł
8. **Wodociągi Gminy Kłodzko Sp. z o.o.** - Porządkowanie gospodarki wodno-ściekowej w miejscowości Scinawica, Szalejów Górny oraz Łączna - 3 000 000zł
9. **Gmina Wiązów** - Przebudowa i rozbudowa ujęcia i stacji uzdatniania wody w miejscowościach Zborowice i Wyszonowice, przebudowa magistrali wodociągowej i sieci wodociągowej metodą bezwykopową łączącą miejscowości Łojowice i Wawrzyszów, budowa oczyszczalni ścieków przy świetlicy wiejskiej w miejscowości Kalinowa, zakup i wymiana wodomierzy z automatycznym odczytem - 4 016 042zł
10. **Gmina Węgliń** - Rozbudowa sieci i kanalizacji oraz oczyszczalni ścieków w Ruszowie i przebudowa sieci wodociągowej i kanalizacji w Węglińcu - 3 029 999zł
11. **Gmina Udanin** - Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie Gminy Udanin wraz z zakupem sprzętu - etap II - 3 549 893zł
12. **Zakład Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Bystrzycy Kłodzkiej** - Montaż urządzenia podnoszącego ciśnienie wody na istniejącym obiekcie w Starej Bystrzycy Gmina Bystrzyca Kłodzka - 80 640zł
13. **Gmina Łądek-Zdrój** - Rozwój obszarów wiejskich gminy Łądek-Zdrój poprzez uporządkowanie gospodarki wodnej na ich terenie - 2 892 391zł
14. **Gmina Świerzawa** - Budowa sieci wodociągowej z ujęciem wody w miejscowości Sokołowice - 4 908 704zł

15. **Gmina Dziadowa Kłoda** - Rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej na terenie Gminy Dziadowa Kłoda - 5 000 000zł

16. **Gmina Pielgrzymka** - Budowa sieci kanalizacji sanitarnej z biologiczną oczyszczalnią ścieków w miejscowości Wojcieszyn - 1 254 016zł

17. **Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Miękini** - Budowa sieci kanalizacji sanitarnej oraz sieci wodociągowej w miejscowości Kadłub - 3 211 118zł

18. **Wałbrzyski Związek Wodociągów i Kanalizacji** - Poprawa gospodarki wodnej na terenie Gminy Jedlina - Zdrój i Gminy Walim - 2 465 655zł

19. **Gmina Dzierżoniów** - Rozbudowa kanalizacji sanitarnej oraz sieci wodociągowej - 2 655 073zł

20. **Gmina Dobromierz** - Rozwój systemu wodno-kanalizacyjnego na terenie Gminy Dobromierz - 3 010 000zł

21. **Gmina Ciepłowody** - Budowa zbiorczej oczyszczalni ścieków w Gminie Ciepłowody w ramach Programu Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie gminy Ciepłowody - I Etap - 5 000 000zł

22. **Gmina Żukowice** - Budowa sieci wodociągowej oraz modernizacja sieci kanalizacyjnej pomiędzy m. Dankowice a m. Bukwica - 890 292zł

23. **Gmina Pieszycy** - Budowa sieci wodociągowej w miejscowości Rościszów w Gminie Pieszycy - 2 780 168zł

24. **Gmina Lubań** - Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie Gminy Lubań: budowa sieci wodociągowej w miejscowości Nawojów Śląski i sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości Piszczowice - 3 668 140zł

25. **Gmina Zagrodno** - Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie gminy Zagrodno poprzez budowę oczyszczalni ścieków w Modlikowicach, przebudowę SUW w Olszanicy, Zagrodnie i Brochocinie oraz uzbrojenie i podłączenie otworu studziennego w SUW w Zagrodnie - 4 232 250zł

26. **Gmina Wojcieszów** - Montaż mikroelektrowni fotowoltaicznej na stacji uzdatniania wody w Wojcieszowie - 227 000zł

27. **Gmina Bolków** - Przebudowa ujęcia wody wraz z budową sieci wodociągowej przesyłowej dla Gminy Bolków - 3 925 572zł

28. **Gmina Chojnów** - Budowa kanalizacji sanitarnej dla wsi Jaroszków - etap III oraz budowa sieci wodociągowej dla wsi Jaroszków - 3 375 814zł

29. **Gmina Jordanów Śląski** - Zaprojektowanie i rozbudowa Stacji Uzdatniania Wody Jordanów Śląski wraz z magistralą wodociągową zasilającą zbiorniki wyrównawcze wieżowe podziemne, rozbudowa sieci wodociągowej oraz wykonanie kanalizacji sanitarnej od ulicy Jesionowej do ul. Wrocławskiej - 5 000 000zł

OŁAWA

Szukanie winnych trwa

Tony martwych ryb

Prawie 8 ton martwych ryb w ciągu dwóch dni wyłowiono na kanale Odry w Oławie i - jak mówią wędkarze - to jeszcze nie koniec, bo wciąż wypływają kolejne. Wraz z nimi spekulacje, co lub kto jest winny tej ekologicznej katastrofie

- 26 lipca dotarły do nas pierwsze informacje o tym, że w kanale Odry i przy śluzie w Oławie pływają martwe ryby - mówi Andrzej Świętach, prezes Polskiego Związku Wędkarskiego we Wrocławiu i członek jednego z oławskich kół wędkarskich - Wiadomość szybko zaczęła być powielana, a w sobotę okazało się, że ryb jest tak dużo, że sami jako okrąg nie zdołamy tego wyłowić, dlatego zwróciliśmy się z apelem do wędkarzy i wszystkich chętnych o pomoc w wyłowieniu śniętych ryb z wody.

Dlaczego to wędkarze zajęli się problemem, a nie właściciel rzeki czyli Wody Polskie?

Prezes tłumaczy, że rzeka jest własnością Wód Polskich, ale dzierżawi ją Polski Związek Wędkarski, który zgodnie z umową na użytkowanie obwodu rybackiego, zawartą z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, ma obowiązek usuwania śniętych ryb w przypadku ich stwierdzenia.

Na apel wędkarzy odpowiedziało blisko 70 ich kolegów. Niektórzy przyjechali nawet z ościennych powiatów jak kłodzki czy wałbrzyski i w niedzielę 31 lipca rano - uzbrojeni w podbieraki, wodery i łódki ruszyli do wielogodzinnej akcji wyławiania z kanału martwych ryb.

- Gdyby nie oni, te śnięte ryby pływałyby w rzece do dzisiaj - komentował we wtorek po południu podczas konferencji prasowej pod hasłem „Katastrofa ekologiczna na kanale Odry w Oławie” Marek Drabiński. Dziękował

przy tym wszystkim zaangażowanym, a także Andrzejowi Świętachowi, który z grupą wędkarzy kontynuował akcję przez kolejne dni. Pomagali też strażacy z OSP, chociaż to - jak powiedział Krzysztof Gielsa, rzecznik PSP w Oławie - nie należy do ich obowiązków. Wędkarzy wsparły jednostki z Bystrzycy i Siedlec, które mają na wyposażeniu pojazdy pływające.

- Do tej pory wyłowiono od 6 do 8 ton martwych ryb - mówił w poniedziałek Andrzej Świętach. - Cały czas jednak pływamy i wyławiamy kolejne, więc nie wiadomo, ile ostatecznie tego będzie.

Go to było?

Wraz z rybami pojawiły się podejrzenia, co mogło być powodem śnięcia tak dużej ilości ryb. Jedni mówili, że to wynik zbyt małego natlenienia wody, czyli tzw. przyduchy, inni, że martwe ryby spływają z góry rzeki, ponieważ w okolicach Gliwic doszło do wycieku jakiejś trucizny, jeszcze inni, że ma to związek z lokalnym producentem papieru, który od lat jest oskarżany jest o spuszczenie ścieków do kanału Odry.

Andrzej Świętach mówi, że na tym etapie sprawy nie odważyłby się wskazać, co było tego przyczyną.

- Pojawia się wiele podejrzeń, ale żadna informacja nie jest oficjalna i potwierdzona, więc pozostaje to w sferze domysłów - mówi i dodaje, że wśród martwych ryb znajdowanych w kanale było też wiele takich, które przez krótki czas wykazywały oznaki życia. Mogło więc dojść do sytuacji, że gdzieś doszło do wycieku jakiejś substancji, która spływając w połączeniu z innymi ściekami wpuszczanymi do rzeki przez innych trucicieli doprowadziła do sytuacji, która spotęgowała efekt.

- To, co znajduje się w Odrze na naszym odcinku, mogło się przyczynić do tej katastrofy -

mówi. - Ale czy tak było i w jakim stopniu, na razie nie wiadomo. Sprawę badają różne instytucje - Wody Polskie, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Jako PZW złożyliśmy też do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa i pozostaje nam wierzyć, że ustalą przyczynę, znajdą sprawcę, a ten zostanie ukarany, chociaż... nie przypominam sobie, żeby kiedykolwiek do tego doszło.

Świętach dodaje, że PZW we Wrocławiu co roku wydaje na zarybianie rzek prawie 800 tys. zł, a wszystkich swoich zbiorników - około 1,5 mln zł. W zaistniałej sytuacji nie pieniądze są jednak najważniejsze. Największą szkodą zaistniałej sytuacji jest ilość śniętych ryb, zwłaszcza dorosłych, zdolnych do rozrodu.

Kto co powinien

Wskutek interwencji mieszkańców oraz kół wędkarskich sprawą zainteresowały się różne służby odpowiedzialne za ochronę środowiska. 30 lipca na miejsce zdarzenia przyjechali strażacy ze specjalnej grupy ratowniczo-chemicznej we Wrocławiu.

- Pobrali próbki w kanale Odry, w dwóch miejscach - mówi Krzysztof Gielsa. - Wyniki badań wskazują, że w jednym z miejsc stwierdzono podwyższony poziom jonów azotynowych i fosforowych. Poinformowaliśmy o tym władze miasta Oława oraz WIOŚ. Podejrzewam jednak, że nie to było bezpośrednią przyczyną śnięcia tak dużej ilości ryb. Z informacji, jakie do nas docierają, ten sam problem z rybami jest na odcinkach Odry powyżej Oławy, między innymi w Lipkach.

Wędkarze o sprawie poinformowali też kierownika stopnia wodnego w Oławie, który - jak mówił 26 lipca - zgłosił problem swoim przełożonym, czyli Wodom Polskim we Wrocławiu, a te



Wędkarze natrafili też na zatopioną w rzece rurę. To budzi wątpliwości

Wojewódzkiemu Inspektoratowi Ochrony Środowiska we Wrocławiu. Ten podjął interwencję i przebadał wodę na wskazanym odcinku, ale tylko pod kątem zawartości tlenu. W komunikacie umieszczonym 28 lipca na ich stronie internetowej czytamy: - WIOŚ we Wrocławiu sprawdził zgłoszenie o pojawieniu się śniętych ryb w Odrze na odcinku pomiędzy służą Lipki a miejscowością Oława. Pobrano próby wody w 3 punktach oraz wykonano pomiary terenowe. Na podstawie pomiarów tlenu rozpuszczonego nie potwierdzono odtlenienia wody w rzece. Nie stwierdzono w momencie oględzin obecności śniętych ryb oraz ryb pływających bezpośrednio przy zwierciadle wody, które przemieściły się w kierunku Wrocławia.

We wtorek 2 sierpnia po tym, jak wędkarze wyłowili z rzeki tysiące śniętych ryb, rzecznik prasowa WIOŚ we Wrocławiu Beata Merendy w rozmowie z nami powiedziała, że prawdopodobnie doszło do zatrucia i pod takim kątem teraz prowadzone jest badanie wody w rzece. Zajmują się tym także inne oddziały

WIOŚ, ponieważ problem śniętych ryb w Odrze wystąpił w ostatnim czasie także w województwie śląskim oraz opolskim.

Pytana o to, czy pod kątem przyczyny śmierci będą badać też śnięte ryby, powiedziała, że nie, ponieważ to nie należy do ich kompetencji. Takie badania odpowiedniej instytucji - według niej - powinien zlecić właściciel rzeki albo zobowiązana do tego inne komórka.

Właścicielem rzeki są Wody Polskie. Czy zlecą badanie śniętych ryb - nie wiadomo. Nie wiadomo też, czy dofinansują utylizację śniętych ryb, bo według szacunków wędkarzy koszt będzie bardzo duży, dlatego WP jako właściciel rzeki powinien partycypować w kosztach. Utylizacja 1 kilograma ryby to koszt rzędu 30 zł.

O odpowiedź poprosiliśmy Wody Polskie, ale w odpowiedzi ich rzecznik wysłał nam komunikat, który znajduje się także na ich stronie internetowej. Nie ma w nim odpowiedzi na temat ewentualnego współfinansowania utylizacji padłych ryb ani też ich zbadań pod kątem przyczyny śmierci. Jest za to szereg informacji, kto co powinien. - W związku z pojawieniem się śniętych ryb na Odrzańskiej Drodze Wodnej w rejonie Oławy pracownicy Wód Polskich podejmują szereg czynności i działań zmierzających do ograniczenia tego problemu i znalezienia przyczyny. Nasze służby monitorują też sytuację i pozostają w stałym kontakcie z organizacjami, które zgodnie z kompetencjami odpowiadają za zdiagnozowanie zjawiska oraz powinny również dążyć do jego usunięcia - czytamy w komunikacie. Dalej jest mowa o tym, że trwa wzmożone poszukiwanie przyczyn tej sytuacji, i że określeniem stanu chemicznego zajmuje się WIOŚ. Próbkę wody może też pobrać i ocenić specjalistyczna jednostka strażacka. Co do śniętych ryb, to zgodnie z umową ma je usunąć PZW: - Za ustalenie okoliczności śnięcia odpowiedzialne są natomiast inne instytucje, w tym WIOŚ, policja oraz

prokuratura. W dalszej kolejności, w przypadku wykrycia sprawców, użytkownik obwodu rybackiego, a więc PZW, na drodze cywilnej może ubiegać się o odszkodowanie od winnych naruszeń środowiskowych.

O współfinansowaniu kosztów utylizacji ryb próbował rozmawiać z Wodami Polskimi także wiceburmistrz Oławy Andrzej Mikoda, ale - jak mówi - nie było jasnej odpowiedzi, dlatego podjęto decyzję, że połowę zapłaci miasto Oława, bo zdaniem wiceburmistrza sprawa wymaga szybkich działań, by nie doszło do kolejnego problemu. Zapakowane w worki śnięte ryby nie powinny pozostawać zbyt długo na brzegu rzeki i należało je jak najszybciej zabrać, zwłaszcza że mieszkańcy już w poniedziałek skarżyli się na dokuczliwy w tym rejonie smród.

Jak powiedział nam prezes PZW, dzięki pomocy władz miasta udało się też znaleźć firmę, która zgodziła się zutylizować padłe ryby za niższą cenę niż szacowali wędkarze. Koszty wyniosą więc nie ponad 100 tys. zł, jak pierwotnie wyliczono, a około 30 tys. zł. Wiceburmistrz dodał też, że służby miejskie, które były na miejscu zdarzenia, poinformowały o zaistniałej sytuacji wszystkie możliwe instytucje odpowiedzialne za ochronę środowiska, łącznie z ministerstwem, i oczekują, że podejmą one stosowne działania prowadzące do ustalenia przyczyny śnięcia tak ogromnej ilości ryb.

Jak wielkiej? Dokładnie wciąż do końca nie wiadomo, bo - jak mówią wędkarze - martwe ryby cały czas wypływają.

Nie mają wątpliwości. To katastrofa ekologiczna



Podczas akcji śnięte ryby zapakowano w plastikowe worki i złożono w kilku miejscach na brzegu rzeki. We wtorek wywieziono je do utylizacji



w Odrze!



Akcja wylawiania śniętych ryb z kanału Odry przedłużyła się na kolejne dni. W poniedziałek strażacy i wędkarze wciąż wyciągali z rzeki martwe ryby



Zdaniem Marka Drabińskiego - szefa oławskiego koła PO, ale przede wszystkim mieszkańca Oławy i wędkarza - nie ma wątpliwości co do tego, że na kanale Odry w Oławie doszło do katastrofy ekologicznej i w tej sprawie we wtorek po południu zwołał konferencję prasową. Wzięli w niej udział także Ryszard Gawron, wędkarz z Oławy, oraz poseł na Sejm Michał Jaros (PO). Konferencja odbyła na brzegu kanału Odry przy budowanej tam przemysłowej oczyszczalni ścieków dla jednej z lokalnych firm.

- Na początku byliśmy powściągliwi w ocenach przyczyn tej tragedii - mówił Drabiński. - Niestety,

coraz bardziej potwierdzają się moje przypuszczenia, że firma, która buduje przemysłową oczyszczalnię ścieków obok miejsca, w którym stojemy, swoim postępowaniem, spuszczać ścieki do kanału żeglugowego Odry przez kilka lub kilkanaście lat, doprowadziła do tej katastrofy albo się do niej przyczyniła. Oczywiście inne czynniki, takie jak wysokie temperatury, niski stan wody czy słabe natlenienie zbiornika też mogły być przyczyną. Rozmawiałem jednak dzisiaj z szefem koła PZW w Brzegu i pytałem, czy u nich jest podobna sytuacja, były bowiem przypuszczenia, że doszło do jakiejś awarii w Gliwicach i stamtąd mogą płynąć śnięte ryby, ale powiedział, że w Brzegu wszystko jest w porządku i zasugerował, że to nasza lokalna katastrofa.

W dalszej części konferencji Drabiński stwierdził, że budowana przez firmę przetwarzającą celulozę przy kanale Odry oczyszczalnia od początku jest „niefortunną inwestycją”, którą negatywnie zaopiniował sanepid, tymczasem władze Oławy i powiatu oławskiego dają jej zielone światło.

O szczegółach sprawy mówił też Ryszard Gawron. Powiedział, że przeanalizowali dokumenty, jakie przedstawia ta firma w celu uzyskania pozwoleń zintegrowanych i doszli do wniosku, że np. wskazane w nich analizy odnoszą się do prędkości przepływu rzeki Odry, a nie kanału Odry, który bardzo rzadko jest otwierany, więc woda praktycznie w nim stoi, a nie płynie. Oznacza to m.in., że stężenia, które wykazano w tych analizach, nie będą takie, jak dopuszczalne.

Gawron zauważył też, że uczestnicy konferencji stoją przy kolektorze do odprowadzania ścieków deszczowych. Tymczasem jest piękny słoneczny dzień, a z tego kolektora cały czas coś wypływa. - Dlaczego to jest tolerowane przez tyle lat? - pytał retorycznie i dodał, że z materiałów, do których dotarł, wynika, że problem z firmą zaczął się w roku 2014, gdy nałożono na nich pierwsze mandaty. To - jego zdaniem - oznacza przez osiem lat brak kompetencji, profesjonalizmu, zainteresowania wszystkich służb odpowiedzialnych za ochronę środowiska, poczynając od burmistrza, poprzez starostę, kończąc na inspekcji ochrony środowiska: - A ponieważ sami nie dajemy już sobie rady z tematem, dlatego poprosiliśmy o pomoc posła.

Michał Jaros przyznał, że w tej sprawie rzeczywiście potrzebna jest interwencja, ponieważ brakuje tu odpowiedzialności na poziomie władz samorządowych. Obiecał, że wystąpi do ministra środowiska, który nadzoruje prace niektórych organów, odpowiedzialnych za ochronę przyrody. Bezpośrednio zwrócił się też z interwencją do WIOŚ, ponieważ także jego zdaniem doszło do katastrofy ekologicznej, a woda w kanale Odry jest zatrutą i od wielu lat. Tymczasem nikt na to nie reaguje, a przecież są w kraju ludzie odpowiedzialni za takie sprawy: - Będziemy interweniować do skutku, aż ktoś zainteresuje się sprawą na tyle, by do zanieczyszczeń nie dochodziło, a śniętych ryb nie było.

Podsumowując konferencję Ryszard Gawron tłumaczył, że powodem konferencji jest to, że mają poważne zastrzeżenia do wszelkich postępowań w sprawie firmy oraz budowanej przez nią oczyszczalni. Według niego, nawet gdy otrzymuje ona mandaty, to opłaca jej się nielegalne odprowadzanie ścieków, a odpowiedzialne za to służby bez problemu mogłyby to sprawdzić, gdyby tylko chciały. Tymczasem wędkarzom nigdy nie udało się sprowadzić na miejsce zdarzenia żadnej



Największe ilości martwych ryb wielkości wylowiono w niedzielę

ze służb ochrony środowiska w godzinach wieczornych czy nocnych, gdy stwierdzali nielegalne odprowadzanie ścieków, bo... one pracują tylko do godz. 15.30. - Jeżeli tak mają funkcjonować w Polsce służby ochrony środowiska, to nigdy nie doprowadzimy go do stanu normalności - podsumował. - Bardzo nas to wszystko bulwersuje. A to, co się stało, może mieć daleko idące konsekwencje. Bo nie

wiadomo, czy zdechły tylko ryby. Odbudowa życia biologicznego w tym zbiorniku może więc zająć kilka, a nawet kilkanaście lat...

*
Cała konferencja dostępna na Tu.Olawa.pl

WIOLETA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

UWAGA!

Właściciele psów znad Odry zgłaszają objawy zatrucia - Nie pozwalajmy czworonogom na kąpiel i picie wody z Odry - ostrzega Ratownictwo Wodne Rzeczypospolitej we Wrocławiu. - Właściciele psów zgłaszają objawy zatrucia To efekt ton martwych ryb, które od kilku dni wylawiane są z Odry.

- To KATASTROFA EKOLOGICZNA - informuje RWR W tej sprawie apeluje też oławskie przytulisko dla bezdomnych zwierząt.



W poniedziałek przy śluzie wciąż gromadziły się duże ilości śniętych ryb



Strażacy w akcji

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- Cennik - życzenia i podziękowania
- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **22,00 zł brutto**

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMujemy DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biurowiska i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

PROMEDICA24

DOŁĄCZ DO ZESPOŁU OPIEKUNÓW SENIORÓW!

GWARANTOWANY
LETNI BONUS DO
350€*

Toraz wyższe stawki dla nowych opiekunów.

Ty pracujesz, my zapewnimy Ci opiekę na każdym etapie współpracy.



ZADZWOŃ! NYSA

TEL. 512 980 979

ZATRUDNIMY

- Lakiernika Proszkowego
- Lakiernika Samochodowego
- Pomocnika Lakiernika Proszkowego (zawieszającego)

Stabilne warunki zatrudnienia, dobre wynagrodzenie
Kontakt 501 169 184

PRZYJMĘ NA PRAKTYKI ZAWODOWE
w zawodzie

LAKIERNIK SAMOCHODOWY

Niemil - kontakt **501 169 184**
zgłoszenie przez CECH Oława

PRACA

DAM PRACĘ

- ▶ Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832
- ▶ Firma transportowa zatrudni spedytora w relacji międzynarodowej Email: spedycja.tornadotrans@gmail.com Kontakt - Amanda, 725-168-688
- ▶ Zatrudnię kierowcę C+E, w relacji międzynarodowej Email: spedycja.tornadotrans@gmail.com Kontakt Robert - 608-255-852
- ▶ Dyrektor Szkoły Podstawowej w Wierzbnie zatrudni od 1.09.2022r. do 23.06.2023r. nauczyciela j. angielskiego na pełny etat. Email: zespolszkolwierzbnopoczta.onet.pl Telefon do kontaktu 604243145.

KUPNO

- ▶ Kupię palety, maszynę i transport Tel. 661-515-308
- ▶ Kupię: starocię, szablę, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675
- ▶ Kupię: starocię, meble, porcelanę, monety i inne Tel. 663 624 214
- ▶ Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 53 513 55 07

SPRZEDAŻ

- ▶ Producent rolet wewnętrznych w kasecie - 1 zł za cm szerokości, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

SKŁAD OPAŁU JELCZ-LASKOWICE TEREN POLMOZBYTU
(za stacją lotos)

DOBRA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE

TRANSPORT GRATIS! (do 15 km)

RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY STAL BLACH

KONSTRUKCJE STALOWE
605-059-235
603-809-850



- ▶ Sprzedam prosiaki Tel. 697 782 111
- ▶ Opał - pociąg i obrzynki 883-050-825

ZDROWIE

LEKARSKIE

- ▶ ESPERAL Tel. 603 606 121

▶ **SPECJALISTA LARYNGOLOG** BORTNIK przyjmuje w "rodzi" w piątek „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

▶ **STOMATOLOG DR N. MED.** KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 w www.easydent.pl

▶ **LEKARZ DENTYSTA ANDRZEJ ELIK** A PŁOSK A, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

▶ **LEKARZ DENTYSTA LESZEK BUR** Y, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

▶ **STOMATOLOG DR N. MED.** AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

▶ **LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA**, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 w www.easydent.pl

▶ **LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska**, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI - SPECJALISTA UROLOG. PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG: UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ NOMED; WTOREK OD 16.00 DO 18.00, REJESTRACJA TELEFONICZNA PN.-PT.8.00-16.00 TEL. 71 303 43 24

▶ **GASTROSKOPIA** - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg GABRIEL RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

▶ **LEKARZ WETERYNARIJ** JERZY GIGOLEA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII LECZENIE CHOROBY SKÓRY: ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGIJ, OCENA ZNAMION OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8 (NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI W GODZINACH 16.00-19.00. KONIECZNA REJESTRACJA TELEFONICZNA: 601-990-167 www.dermatologolawa.pl

▶ **SPECJALISTA ORTOPEDIA** prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, r. godz. 16-18 Tel. 601 702 263

▶ **USG serca, Holt er EKG, Holt er ciśnienie**, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczak specjalizacja kardiologii. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

▶ **CAPRI - NIERUCHOMOŚCI** Leszek Wyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

▶ Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, balkon, Hirsfelda - 308 tys, BN 506540120

▶ Mieszkanie Jelcz-Laskowice, centrum, miejsce garażowe, nowe, 3-pok, 74m2 - cena 400 tys BN Prosperhome 506540120

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH

Wójt Gminy Oława uprzejmie informuje, że w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Oława oraz na tablicy ogłoszeń urzędu, zostały zamieszczone szczegółowe ogłoszenia o II przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż następujących nieruchomości:

Przetargi odbędą się dnia 5 września 2022 r.:

- **II przetarg ustny nieograniczony o godz. 9:00** – nieruchomość niezabudowana przeznaczona w mpzp na cele zabudowy mieszkaniowej, jednorodzinnej, zabudowy zagrodowej oraz zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej w budynkach do 4 mieszkań, położona w obrębie Oleśnica Mała, w granicach działki 135/11, AM-1, o pow. 0,0929 ha, **cena wywoławcza 60 000,00 zł**. Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek Vat w wysokości 23%. **Wadium w wysokości - 6 000,00 zł.**
- **II przetarg ustny nieograniczony o godz. 9:30** - nieruchomość niezabudowana, przeznaczona w mpzp na cele zabudowy mieszkaniowej, jednorodzinnej, zabudowy zagrodowej oraz zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej w budynkach do 4 mieszkań, położona w obrębie Oleśnica Mała, w granicach działki 135/10, AM-1, o pow. 0,0929 ha, **cena wywoławcza 62 000,00 zł**. Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek Vat w wysokości 23%. **Wadium w wysokości 6 200,00 zł.**
- **II przetarg ustny nieograniczony o godz. 10:00** – nieruchomość niezabudowana przeznaczona w mpzp na cele zabudowy mieszkaniowej, jednorodzinnej, zabudowy zagrodowej oraz zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej w budynkach do 4 mieszkań, położona w obrębie Oleśnica Mała, w granicach działki 135/18, AM-1, o pow. 0,0805 ha, **cena wywoławcza 52 000,00 zł**. Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek Vat w wysokości 23%. **Wadium w wysokości 5 200,00 zł.**
- **II przetarg ustny nieograniczony o godz. 10:30** – nieruchomość niezabudowana przeznaczona w mpzp na cele zabudowy mieszkaniowej, jednorodzinnej, zabudowy zagrodowej oraz zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej w budynkach do 4 mieszkań, położoną w obrębie Oleśnica Mała, w granicach działki 135/17, AM-1, o pow. 0,0805 ha, **cena wywoławcza 51 000,00 zł**. Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek Vat w wysokości 23%. **Wadium w wysokości 5 100,00 zł.**

Szczegółowych informacji o nieruchomościach będących przedmiotem przetargu udzielają pracownicy Referatu Rozwoju Gospodarczego Urzędu Gminy w Oławie Pl. Marszałka J. Piłsudskiego 28, pokój nr 20 lub pod nr tel. (071) 38 12231

Artur Piotrowski - Wójt Gminy Oława

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych	
Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policijny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
- fax:	- 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska	
- ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-51
dyżurka lekarska	
- porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska	
- ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska	
- porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych	
-	- 71-301-13-00
-	- 71-301-13-75
-	- 71-301-13-76

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j. t. Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Oławie został wywieszony na okres od 4.08.2022 r. do 25.08.2022 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym.

Wójt Gminy Oława – **Artur Piotrowski**

- Mieszkanie Jelcz-Lasko wice, 3 pokoje, no wy blok, balkon, pi - tro 1460t ys, w ww.prosperhome.pl, 506540120
- Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje 47 m k w., ogród, gara, 330 t ys do negocjacji, w ww.prosperhome.pl, 506540120
- Mieszkanie z og rodem, na w si, 105 m2, pi tr o l-240 t ys, w ww.prosperhome.pl, 506540120
- Mieszkanie Jelcz-Lasko wice, 3 pokoje, 62mkw,lp, po generalnym remoncie - 350tys, BN 506540120
- Działka budo wlana Ch wałowice, 1600m2- 176 t ys P rospershome 506540120
- Działka budo wlana D bina, 1378m2- 125 t ys, P rospershome 506540120
- Działka budo wlana Jelcz-Lasko wice, 951m2- 162 t ys, P rospershome 506540120
- 37,38 m k w., 2-pokojo we, balkon, piwnica, 1 p, nowy blok, ul. Łagodna 13, Oława, cena 350 tys Tel. 57 710 04 44

KUPIE

- Kupi g runt, Tel. 692-471-877
- Kupi lok al usługo wy Tel. 666-855-484
- Kupi k a de mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

KUPIĘ DOM, LOKAL MIESZKANIE RÓWNIEŻ UDZIAŁY

Stan prawny dowolny.
Spłacę zadłużenie.

502 055 702

- Kupi działkę budo wlan, O ława - okolice Tel. 665 639 401

POSIDAM DO WYNAJĘCIA

- Wynajm hał 150 m k w, po r e- moncie, napr zeciw Tesco, na usług i, magazyn Tel. 507 804 231

DO WYNAJĘCIA
LOKALE BIUROWOWE USŁUGOWE
O POW.15,28 MKW, 21,85 KW
I 20,36 MKW
W OŁAWIE UL. WIOSENNA 2
KONTAKT:
km@domaxdevelopment.pl,
TEL. 691 696 38

- Wynajm gar a 1 M aja Tel. 512 875 395

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

- GEODEZJA, k lasyfikacja g runtów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

- Usługi elektr yczne, aut omatyka do bram, 603-076-223

- Geodezja - map y D/C pr ojektowania granic, tel. Tel. 604 957 359

- Usługi elektr yczne, Tel. 604-613-483

- Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

- Klimatyzacja 604-613-483

- Profesjonalne M ediacje Tel. 605 335 511

- Usługi elektr yczne, aut omatyka do bram, 603-076-223

BHP

- BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja w ypadkowa, oc ena ryzyka, t el./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

- Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne w ykonanie. Jelcz-Laskowice. Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

- BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na ka d k ie sze, pomiar - projekt - wycena - monta - ser wis, Marcin Ostrowski - O ława - ul. Iwaskiewiczza 48. Zapraszamy. Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT Z WIZUALIZACJ
GRAFICZN
605 741 606

AGD

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZ TU
AGD, ŁODÓWKI I PRALKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

- Zakład napr awy spr z tu A GD. Pralki, lodówki, zamr a arki, masz yny do sz ycia i inne spr z ty AGD. Oława - ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73, 502-868-817

ELEKTRONIKA RTV

- Monta i ser wis an ten sa telitar- nych, w ww.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

- Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

- Monta an ten i tunerów, Tel. 604 613 483

- Naprawy domowe i w arsztatowe telewizorów. Tel. 603 701 066

CZYSZCZENIE

- Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapic erki meblo wej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100
- DORA-MAX usług i spr z tania 791755040

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

- Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

- Przewóz osób Tel. 604 332 147

- Transport HDS, Tel. 724 768 466

- Bus + pr zyczepa, tr ansport Tel. 507 053 028

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

- Malowanie, tapet owanie, panele, regipsy, papa t ermoizolacyjna, Tel. 698 623 537

- Łazienki, płytki podłogowe, przerwóki hydrauliczne, k linkier, Tel. 698 623 537

- Cyklinowanie bezp yłowe i r enowacja schodów, Tel. 600 170 178

- Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

- Cyklinowanie bezp yłowe, uk ładanie par kietów i paneli, r enowacja schodów, Tel. 507 194 548

- Remonty mieszk a, łazienek, r e- gipsy, k afe, gładzie, panele, tapet owanie, malo wanie: wn tr z, elew acji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

USŁUGI HYDRAULICZNE

Przeeglady instalacji
i urzadzeń gazowych.
**ODBIORY,
PROTOKOŁY**

Tel. 602 236 330

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 9 9 9
Straż Pożarna	- 9 9 8
Straż Miejska	- 9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	- 9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	- 9 9 4
Pogotowie Gazowe	- 9 9 2
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrozenie epidemii	- 600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska	
Patrol zmotoryzowany	- 601-146-905
Straż Gminna	- 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-40-45
Pogotowie Energet.	- 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	- 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	- 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	- 71-313-72-32
Ośrodek Kultury	- 71-313-28-29
Kapieleśka OCKF	- 71-313-21-89
Dom Dziecka	- 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	- 71-313-25-70
Inf. LOT	- 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	- 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	- 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	- 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaskiewiczza	- 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocienzenia	- 71-313-22-41
MB Różanówce	- 695-630-418
Miłosierdzia Bożego	- 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	- 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	- 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-313-90-33
Prokuratura	- 71-313-40-11
Sąd Rejonowy	- 71-313-24-44
Urząd Skarbowy	- 71-303-94-39
Informacja podatkowa	- 71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	- 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	- 71-303-30-19
Sanepid	- 71-313-38-21
ZUS	- 71-303-98-00

TELEFONY W J-1

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	- 71-318-81-62
Komisariat Policji	- 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	- 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	- 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	- 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	- 71-318-81-03
Stanisława Biskupa	- 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	- 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Fohwarczna	- 71-318-71-07
UP ul. Liliowa	- 71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	- 71-318-71-09
UP ul. Techników	- 71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - Jelcz-Laskowice	- 71-318-22-89
- Oława	- 71-313-51-11

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
<http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57



P.H.U.
FOSPOL

OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)

71 313 59 70
601 583 669

www.fospol.eu

ŻALUZJE ROLETY

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJA

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adaptacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

► Zgrzewanie papy, naprawy dekar-
skie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882
087 150

► Malowanie, tapetowanie gład,
regipsy, kafelki, panele, ogrody
Tel. 729 677 185

► **Cyklinowanie** Tel. 697 143 799

► Wykonywanie ogrodzeń i bramek
Tel. 607 165 625

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski
gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie kaset VHS na DVD
3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► DJ Robi - wesela, integracje, ple-
nery, scena - doświadczenie - ponad
20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły niemieckiego
JAKUB MOJEJKO, br. iefy, dok. u-
menty, Tel. 502-125-909

► Mgr EWA JÓŹKÓW - tłumacz przysię-
gły niemieckiego. Tłumaczenia
przysięgłe i z wykle. Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysię-
głe i z wykle w szóstym języku. Oława,
ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40
www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy,
rozwiążemy każdy problem, dojazd do
klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio,
szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fi-
skalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel.
792 502 051

► Romicom: komputery, telefony
komórkowe, E-papierosy, serwis te-
lefonów, drukarki, komputerów. Re-
generacja tuszy i tonerów, ul. B. Chro-
brego 20f Tel. 503 149 152

ODDAM

► Oddam za dar mo kartony suche i
czyste. Możliwość stałego cotygodnio-
wego odbioru w Oławie i w Jelczu-Las-
kowicach. D o spalania, pakowania.
Odbiór własnym transportem.
Informacja pod numerami telefonów:
660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne
Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2
(Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-
303-80-21

KUPIŃKA AUTO
DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

KUPIŃKA AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI
- ZA KAŻDĄ PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS, WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE
DO WYREJESTROWANIA W
WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE
UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYŃCIEKA 11
TEL. 505-045-414, 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

AKUMULATORY**ROWERY**

Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE

ul. ks. Janowskiego 27

Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl**ROWERY, AKUMULATORY**

ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerylipowa.pl

GLA
CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

Serce jest na nakrętki! Nie na KAPSLE...



Do serc powinny trafić tylko nakrętki. Jak widać, nie zawsze tak się dzieje...

OŁAWA

**Heroiczna Ekipa Lokalnej
Pomocy apeluje. Jeśli
chcesz pomóc, zrób to
z rozważą, jeśli nie chcesz,
nie dokładaj wolontarius-
szom roboty**

Na Facebooku HELP czytamy: - Drogie Oławianki, drodzy Oławianie! Niejednokrotnie pisaliśmy posty informacyjne, że nakrętkowe serca HELP służą tylko i wyłącznie do wrzucania plastikowych nakrętek. Niestety nie do wszystkich to dociera, a tym samym naraża na niebezpieczeństwo osoby, które opróżniają te serca. Cel zbiórki nakrętek

jest szczytny i jeden - pomóc chorym dzieciom. A my w sercach znajdujemy strzykawki, igły, żarówki, baterie, pety z papierosów, a dzisiaj kapsle. Prosimy, nie wrzucajcie takich rzeczy. Nakrętkowe serca HELP to są serca, które pomagają w rehabilitacji i leczeniu dzieci. Dziękujemy za uwagę.

(KT)

GO KINO OŁAWA **gokino**

REPERTUAR 05.08-11.08.2022
GODZINY OTWARCIA: 9:45 - 20:30

LENA I ŚNIEŻEK
(PREMIERA! 2D, DUBBING)

BULLET TRAIN
(PREMIERA! 2D, NAPISY)

DC LIGA SUPER - PETS
(2D, DUBBING)

MINIONKI: WEJŚCIE GRU
(HIT! 2D, DUBBING)

THOR: MIŁOŚĆ I GROM
(2D, DUBBING)

NIEZGASZALNI
(2D, DUBBING)

KAŻDY WIE LEPIJ
(PREMIERA! 2D, POLSKI)

KINO MALUCHA: WIKING TAPPI
(2D, DUBBING)

PT - CZW 10:00 12:00 14:00 16:15
PT - CZW 16:00 18:35 20:00
PT - CZW 10:45 13:00 15:15 17:30
PT - CZW 11:00 13:00 15:00 17:15
PT - CZW 19:15
PT - CZW 11:30
PT - CZW 14:00 18:15 20:30
PT - CZW 10:00

LENA I ŚNIEŻEK **BULLET TRAIN** **DC LIGA SUPER PETS**

GO KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11

GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

**MAŁY LEW
WIELKA
PRZYJAŹŃ**

**LENA
I ŚNIEŻEK**

W KINACH OD 5 SIERPNI

SUPER FILM. POLECAM!



I znowu zgrzeszyliśmy, dobry Boże...

OŁAWA
Kultura

Tym razem w Letnim Kinie Plenerowym kontynuacja francuskiego hitu „Za jakie grzechy Dobry Boże”

Pary młode z poprzedniej części będą chciały opuścić Francję. Jak daleko posuną

się teściowie, by zatrzymać ich w kraju? Religia, tożsamość i narodowe stereotypy znów trafią na ołtarz krytyki, a państwo Verneuil i inni zostaną wypowiedani na ekranie z małych i dużych grzechów. Więcej kłopotów, więcej kontrowersji, więcej... zabawy! Centrum Sztuki zaprasza 14 sierpnia o godz. 21.30 na tereny zielone Ośrodka Kultury przy Momo Chillout Bar.

(KT)

Niech znów nastaną szczęśliwe dni



OŁAWA
Kultura

Centrum Sztuki zaprasza na premierową retransmisję koncertu André Rieu - „Niech znów nastaną szczęśliwe dni!” w Kinie Odra

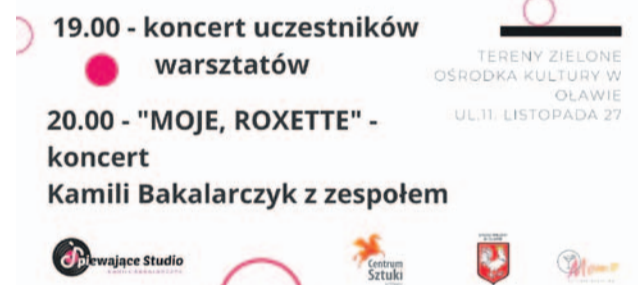
Najpopularniejszy na świecie kinowy show powraca! Po długich dwóch latach André Rieu i jego magiczna Orkiestra Johanna Straussa powracają na piękny rynek Vrijthof w Maastricht, rodzinnym mieście maestra, by znów wystąpić na żywo przed stęsknioną publicznością. Nowy letni

(KT)

koncert będzie nosił znamieny tytuł „Niech znów nastaną szczęśliwe dni!” i - jak to działa się wcześniej - zostanie retransmitowany do kin na całym świecie.

Na kolejny show holenderskiego króla walców złożą się nie tylko największe przeboje muzyki klasycznej, ale też evergreeny muzyki popularnej. Oczywiście nie zabraknie błyskotliwych i romantycznych walców. Jak zawsze wystąpią niesamowici goście. Kogo tym razem zaprosi André? Przekonacie się o tym w kinie.

Kiedy? 21 sierpnia o godzinie 14:30 oraz 4 września o godzinie 14:30. Bilety w cenie 35 zł do nabycia w kasie Kina Odra oraz na www.kultura.olawa.pl



SIERPIEŃ 2022

OD 1923

KINO ODRA

5-11.2022

	PIĄTEK 05.08	SOBOTA 06.08	NIEDZIELA 07.08	PONIEDZIAŁEK 08.08	WTOREK 09.08	ŚRODA 10.08	CZWARTEK 11.08
DC LIGA SUPERPETS	15:30 17:40	15:30 17:40	15:30 17:40	nieczynne	15:30 17:40	11:00 15:30 17:40	15:30 17:40
KAŻDY WIE LEPIJ	19:50	19:50	19:50	nieczynne	19:50	13:30 20:00	19:50

Centrum Sztuki

OLAWA 24

OLAWA.PL

bilety@kultura.olawa.pl
tel. 71 735 15 70
ul. Młyńska 3, Olawa

Centrum Sztuki

www.kultura.olawa.pl

Guitar Hits Show of 60's

THE SHADOWS, THE VENTURES
THE BEATLES, UTWORY AUTORSKIE
I WIELE INNYCH

STRATOSFERA

6.08.2022 godz. 20:00

Tereny zielone za Ośrodkiem Kultury w Olawie
(Filia nr 2 - Ośrodek Kultury, ul. 11 listopada 27)

www.kultura.olawa.pl

sport

Kontakt: kamiltysa@gmail.com

Mistrzowie z „Sołola”
i „Foto-Higieny”

s. 27

Bieg
Kolorów

s. 27

Ostatnie przygotowania do sezonu

PIŁKA NOŻNA

IV liga

Wkrótce zakończy się okres przygotowawczy do nowego sezonu. Co słychać u naszych zespołów?

13 sierpnia rozpocznie się nowy sezon w rozgrywkach IV ligi dolnośląskiej, która po raz ostatni ma być podzielona na dwie grupy. W grupie wschodniej wystąpią w tym sezonie trzy drużyny z powiatu oławskiego: „Moto-Jelcz” Oława, „Sokół” Marcinkowice oraz spadkowiec z III ligi - „Foto-Higiena” Gać. To będzie trudny sezon dla naszych zespołów, bo w przyszłym roku planuje się utworzyć jedną grupę dolnośląską. Pierwsze mecze trójka z powiatu oławskiego rozpocznie na wyjazdach. „Foto-Higiena” zmierzy się z „Lechią” Dzierżoniów, „Sokół” zagra z „Orłem” Ząbkowice Śląskie, a „Moto-Jelcz” rywalizować będzie z beniaminkiem - „Zamkiem” Kamieniec Ząbkowicki.

„Sokół” Marcinkowice rozpoczął przygotowania 12 lipca. W drużynie zaszło wiele zmian kadrowych. Tomasz



Krzysztof Waliś (w zielonym stroju) ma szansę na powrót do „Moto-Jelcza” po półrocznym pobycie w „Foto-Higieny”

Wroński przeszedł do „Ślezy” Wrocław, Patryk Janiczak do „Galaktikosu” Solna, a Mikołaj Połomka do „Orla” Pawłowice. Jakub Wnęk nie podjął treningów, a Antoni Stożek szuka klubu. Nowymi postaciami są: bramkarz Jakub Matlak pozyskany z „Piasta” Wrocław-Żerniki oraz napastnik Robert Sobieraj z MKP Wołów. Testowanych jest

jeszcze kilku zawodników, bo planowane są wzmocnienia.

Podopieczni Marcina Krzykowskiego rozegrali trzy sparingi, odnosząc same zwycięstwa. Najpierw pokonali „Skalnika” Gracze 6:3 (gole: Krzysztof Bielik - 2, Robert Sobieraj, Kacper Siekanowicz, zawodnik testowany oraz samobójczy) oraz LZS Starowice 3:2. Obaj

rywale występują w IV lidze opolskiej. W trzecim meczu „Sokół” wygrał z zespołem grupy zachodniej IV ligi dolnośląskiej - z „Mewą” Kunice 2:1. W środę 3 sierpnia miał być rozegrany mecz kontrolny z „Polonią” Bielany Wrocławskie, a w sobotę 6 sierpnia ostatni sprawdzian z juniorami FC Wrocław Academy.

„Moto-Jelcz” rozpoczął treningi 5 lipca i rozegrał cztery sparingi. Spośród nich tylko jeden zakończył się zwycięstwem oławian - z „Polonią” Nysa 2:1, po bramkach Janusza Gancarczyka i Pawła Kohuta (z karnego). Porażką zakończyły się pojedynki: z „Foto-Higieną” Gać 0:1, ze „Stalą” Brzeg 1:5 (bramka Filipa Zatorskiego) oraz z MKS Kluczbork 0:5. Wszyscy dotychczasowi sparingpartnerzy „Moto-Jelcza” grają w III lidze, tylko „Foto-Higiena” jest spadkowcem do IV ligi.

W piątek 5 sierpnia planowany jest ostatni mecz kontrolny z „Orłem” Marszowice.

W nowym sezonie w składzie oławian nie zobaczymy Bartłomieja Musiała i Jakuba Kulczyckiego, którzy przeszli do „Orla” Marszowice. Najprawdopodobniej nie zagrają także bracia Gancarczykowie - Krzysztof i Mateusz, którzy przebywają za granicą. Trener Zbigniew Smółka testuje czterech zawodników, którzy powinni zasilić kadre „Moto-Jelcza”.

„Foto-Higiena” Gać jest tegorocznym spadkowcem z III ligi. Po nieudanym sezonie 2021/22 doszło do „rewolucji kadrowej” w drużynie. Odeszło 13 zawodników: bramkarz Robert Poźniak, Artur Łuczkiwicz, Krzysztof Waliś, Kamil Jaroński,

Radosław Bąk, Karol Osiecki, Julian Trochanowski, Michał Skowron, Jerzy Łada, Kacper Strzelecki, Jakub Jarzębowski, Michał Szymczyk oraz Kacper Łaski. Nowymi twarzami w drużynie prowadzonej przez Krystiana Pikausa są: Michał Hawryło (powrót ze Ślezy Wrocław), Yegor Tarnov (wznowił treningi), Szymon Janiuk i Kacper Morawski (obaj z „Orla” Marszowice) oraz Damian Draczyński z MKP Wołów. Kilku zawodników jest jeszcze testowanych.

Zespół z Gaci rozpoczął przygotowania do sezonu od 4 lipca, chcąc jak najlepiej zgrać całkiem nowy zespół, który zaczął się tworzyć. Gacianie rozegrali cztery sparingi, wszystkie zwycięskie. Najpierw pokonali „Moto-Jelcza” po голу Yegara Tarnova, a później wygrali ze „Strzelinianką” 4:1, z „Pogonią” Oleśnica 3:1 oraz z WKS Wierzbice 5:0. 2 sierpnia podopieczni Krystiana Pikausa zegrali z „Małapanwią” Ozimek, a 6 sierpnia planują zagrać z „Bielawianką”. Wszystkie mecze kontrolne rozgrywali na wyjazdach, ze względu na renowację boiska w Gaci, tak aby mecze z rundy jesiennej móc rozgrywać u siebie.

(POL)

JELCZ-LASKOWICE

Zgłoś się

Jelcz Triathlon Project zaprasza na III Duathlon Crossowy w Jelczu-Laskowicach. Zapisy już trwają

W zapowiedzi czytamy: - W tym roku standardowo będziecie mieli okazję pościgać się w DUATHLONIE na dystansach 5km, 25km i 2,5km. Nowością będzie

Zawody dla najtwardszych

wyścig kolarski w terenie na dystansie 35 km. Znajdzie się również coś dla najmłodszych którzy będą mogli wystartować w Duathlon Kids na różnych dystansach!

Duathlon KIDS - regulamin i zapisy wkrótce na Facebooku Jelcz Triathlon Project.

Impreza odbędzie się 2 października. Początek o godz. 10.00 nad jelczańskim pierwszym stawem.

ZAPISY NA:
WWW.ZMIERZYMYCZAS.PL

Rok temu zwyciężył Jakub Foltyn. Wtedy rywalizowały

dzieci i dorośli. Podczas zawodów głównych sportowcy zaczęli od przebiegnięcia 5 kilometrów (cztery kółka dookoła pierwszego stawu), potem przejechali 25 kilometrów na rowerze, trasą wyznaczoną w okolicznych lasach, a na

koniec jeszcze raz biegali, tym razem na dystansie 2,5 km. Emocji nie brakowało a zacięta walka trwała od samego początku. Liczyło się wszystko - dobre przygotowanie biegowe, odpowiednie rozłożenie sił, sprawna i szyb-

(KT)



W zeszłym roku emocji nie brakowało

Kamil Tysa

2022

DUATHLON CROSSOWY
JELCZ-LASKOWICE

DUATHLON 5/25/2.5 WYŚCIG KOLARSKI 35 DUATHLON KIDS

2 października
ZAPISY NA: ZMIERZYMYCZAS.PL

GRAMET DYKA



Alan Antas (w zielonej koszulce) z „Sokoła” Marcinkowice reprezentował Dolnośląski ZPN w turnieju finałowym mistrzostw Polski UEFA Region`s Cup

Zawodnicy „Sokoła” i „Foto-Higieny” MISTRZAMI POLSKI

PIŁKA NOŻNA
UEFA Region`s Cup

Reprezentacja Dolnego Śląska wygrała turniej finałowy mistrzostw Polski i będzie reprezentowała nasz kraj w eliminacjach mistrzostw Europy drużyn amatorskich

W niedzielę 31 lipca we Wrześni zakończył się turniej finałowy mistrzostw Polski UEFA Region`s Cup. Reprezentacja Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej już w sobotę zapewniła sobie tytuł mistrzowski, pokonując Lubelski ZPN 2:0 oraz Łódzki

ZPN 3:0. W ostatnim meczu dolnoślązacy pokonali gospodarzy z Wielkopolskiego ZPN-u 1:0.

Drużyna Dolnośląskiego ZPN została mistrzem Polski z kompletem punktów oraz bez straconego gola. W nagrodę zagra w eliminacjach do turnieju finałowego UEFA Region`s CUP 2023. Na turnieju w Łotwie, dolnoślązacy zagrają z przedstawicielami Łotwy, Słowacji oraz Mołdawii. Przypomnijmy, że drużyna Dolnośląskiego ZPN jest wciąż aktualnym mistrzem Europy. Tytuł został wywalczony w 2019

roku w Niemczech, a finały mistrzostw Europy w 2021 roku nie odbyły się z powodu pandemii Covid-19.

W drużynie, która wywalczyła mistrzostwo Polski, grało dwóch zawodników „Sokoła” Marcinkowice - Alan Antas i Krzysztof Bialik oraz jeden „Foto-Higieny” Gać - Łukasz Orzechowski. Natomiast Filip Szczytkowski w rundzie jesiennej grał w drużynie z Gaci, ale na wiosnę występował już w „Pogoni” Oleśnica.

(POL)

Startuje Puchar Polski

PIŁKA NOŻNA
Puchar Polski

W środę 10 sierpnia o godzinie 18.00 zostanie rozegrana pierwsza runda strefy wrocławskiej

Do pierwszej rundy okręgowego Pucharu Polski mogły przystąpić zespoły z klasy „A” i „B” oraz niezrzeszone z żąd-

nych rozgrywkach. Tylko cztery drużyny z powiatu oławskiego, występujące w klasie „B”, zgłosiły się do rozgrywek Pucharu Polski. „Korona” Osiek zmierzy z KP Ludów Śląski, „Burza” Dębina podejmie „Polonię” Wrocław, „Jan-kowianka” Wierzno gościć będzie „Energetyka” Siechnice, a „Zorza” Niemil zagra z „Ogniskiem” Przeworno. Wszystkie zespoły z naszego powiatu będą gospodarzami tych meczów.

(POL)

Koniec zgrupowania. „Duży krok w siatkarskim rozwoju”



fol. Puha - Volley

Kuba Janus i Mikołaj Bałowski spisałi się bez zarzutów

SIATKÓWKA
Sukces

Kuba Janus i Mikołaj Bałowski z IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice zakończyli już udział w Kampach Siatkarskich Ośrodków Szkolnych PZPS, odbywających się w Białej Podlaskiej od 18 lipca

Dla młodych siatkarzy „Volleya” było to duże wyróżnienie i kolejny duży krok w siatkarskim rozwoju.

- Cieszymy się, że zawodnicy prowadzeni przez trenera Krzysztofa Pilawę regularnie otrzymują powołania na zgrupowania kadr Polski roczników 2007 i 2008 - czytamy na Facebooku drużyny z Jelcza-Laskowice.

(KT)

Bieg Kolorów. Zapisy zakończone

OŁAWA
Rekreacja

Przypominamy, że 28 sierpnia odbędzie się VI Oławski Bieg Kolorów. Zapisy rozpoczęły się 1 sierpnia, a po 15 minutach było już zapisanych 450 dzieci

- Syreny w całym kraju przypomną wam o zapisach - informował pod koniec lipca organizator Stowarzyszenie Ludzi Aktywnych „Biegnij Oławo”. Ich start zaplanowano bowiem na 1 sierpnia, godz. 17.00 czyli podczas godziny „W”.

Organizatorzy są w szkole, bo po o 17.15 mieli już komplet miejsc. Szykuje się świetna impreza!

(KT)

SZACHY

Dobry wynik

Między 11, a 17 lipca w Opinogórze koło Ciechanowa zorganizowano centralny finał 64. Ogólnopolskiego Masowego Turnieju Szachowego LZS o „Złotą Wieżę 2022”

Wśród dziewiętnastu startujących drużyn nie zabrakło MGLKS Parnas Oława. Szachiści wystąpili w składzie: Łukasz Kłykow, Michał Kopestyński i Grzegorz Marek. Niestety nie zdołali wystawić kobiety, więc grali w trójkę. Pomimo tego osłabienia, spisali się bardzo solidnie. Wywalczyli dziesiąte miejsce z dorobkiem dziewięciu punktów meczowych. Znakomicie prezentował się Michał Kopestyński na drugiej szachownicy. Zdobył 5,5 punktu z 9 partii, powiększając swój ranking ELO aż o 109 „oczek”.

Rywalizowali o „Złotą Wieżę”. „Parnas” w pierwszej dziesiątce

Bardzo przyzwoicie zaprezentowali się również Grzegorz

Marek na szachownicy juniorskiej (4 punkty) oraz Łukasz

Kłykow na pierwszej szachownicy (6 punktów).

(KT)



Reprezentanci MGLKSz Parnas Oława



BARAN

(21.03-20.04)



Czas wybrać się z dolegliwością do lekarza, która cię od dawna niepokoi. Nie czekaj, aż wyniki z tego coś poważnego. W sprawach rodzinnych wszystko ułóż się dobrze. Szczęśliwy finał znajdzie stary konflikt. Również w pracy będzie się dobrze wiodło. Zdobędziesz zaufanie kogoś ważnego dla twojej dalszej kariery.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)



W miłości wydarzy się coś szczególnego, co sprawi, że do końca tygodnia będziesz widział świat przez różowe okulary. Nic nie popsuje twojego nastroju, będziesz korzystać z życia tak, jak zawsze o tym marzyłeś. Osoby samotne poznają kogoś, dla kogo stracą głowę, i to z wzajemnością. Zdrowie będzie dopisywać, dobra passa również w sprawach finansowych.

LEW

(23.07-22.08)



Kryzys w twoim związku szykował się od dawna, teraz stał się faktem. Jeśli tobie zależy na ukochanej osobie, nie dawaj za wygraną. Jeśli pokażesz, co czujesz, masz szansę wszystko uratować. Nie pozwól jednak żeby kłopoty osobiste wpłynęły na twoją pracę. Masz szansę na awans, ale musisz się pokazać z jak najlepszej strony.

WAGA

(23.09-23.10)



To będzie tydzień pełen szalonych przygód. Porzucisz swoją zachowawczą postawę i będziesz szukał nowych wrażeń. Nie będzie się to podobalo twoim bliskim. Musisz zrozumieć, że twoje decyzje wpływają również na ich życie. Samotne osoby mają teraz szansę na miłość. Nie będzie to jednak długotrwałe uczucie.

STRZELEC

(23.11-21.12)



Ciesz się życiem i towarzystwem bliskich. Warto pomyśleć o krótkim wypoczynku w ustronnym miejscu, z dala od ludzi i hałasu. Ten spokojny relaks sprawi, że zrozumiesz, co jest dla ciebie najważniejsze. W twoim związku wszystko będzie się dobrze układać. Możliwe nieporozumienie z przyjacielem. Wyjaśnij sprawę, zanim emocje sięgną zenitu.

WODNIK

(21.01-20.02)



W nadchodzącym tygodniu będą się ważyły istotne sprawy dla ciebie. Musisz znaleźć w sobie determinację i walczyć o swoje. Znajdziesz sojusznika w osobie, po której się tego nie spodziewałeś. W pracy staraj się wykonywać swoje obowiązki rzetelnie, masz szansę zdobyć uznanie szefa, które w przyszłości może bardzo pomóc.

Twórzmy wspólnie (63) FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy

Dzisiaj zdjęcie z albumu Andrzeja Dobruckiego

Pan Andrzej wykonał je w połowie lat sześćdziesiątych na ulicy, która nazywała się wówczas Ogrodowa - dziś jest to 11 Listopada. Na zdjęciu widzimy nastolatka Franciszka Października, który wiele lat potem, bo w latach 2002-2014, pełnił funkcję burmistrza Oławy. Po prawej jest ogródzenie, za którym były ogródki działkowe okolicznych mieszkańców - dziś mamy w tym miejscu parking i równocześnie tereny zielone. Za nastolatkiem stoi duży budynek, w którym wtedy mieścił się Komitet Partii PZPR - dziś jest tu Sąd Rejonowy w Oławie. Tu mało znana ciekawostka - w piwnicach tego budynku, w kilku pomieszczeniach, oławscy harcerze trzymali sprzęt obozowy, a Komenda Hufca ZHP była w narożnym budynku po lewej stronie (na zdjęciu niewidoczny). Ulica Ogrodowa biegła dalej w lewo, jak do szkoły nr 1.

Zdjęcie nr 2 zrobiłem w 1967 roku, z miejsca troszkę dalej niż zdjęcie nr 1. Po prawej widzimy budynek, w którym był Komitet PZPR, a dziś jest Sąd Rejonowy. Za budynkiem jest ogródzenie ze słupami murowanymi i bramą wjazdową na po-

Od dłuższego czasu namawiamy mieszkańców Oławy, aby przekazali swoje zdjęcia i dokumenty z początków zamieszkania w Oławie do Biblioteki Publicznej w Oławie - Izba Muzealna Ziemi Oławskiej w Rynku, w ratuszu, gdzie zostaną skopiowane i - jeżeli będzie taka wola - zostaną zwrócone właścicielowi. Jeżeli ktoś chce przekazać swoje zdjęcia, dokumenty, a z różnych powodów sam nie może dostarczyć ich do biblioteki, można zadzwonić pod numer biblioteki 71 301 07 42, a pracownicy biblioteki zgłoszą się.

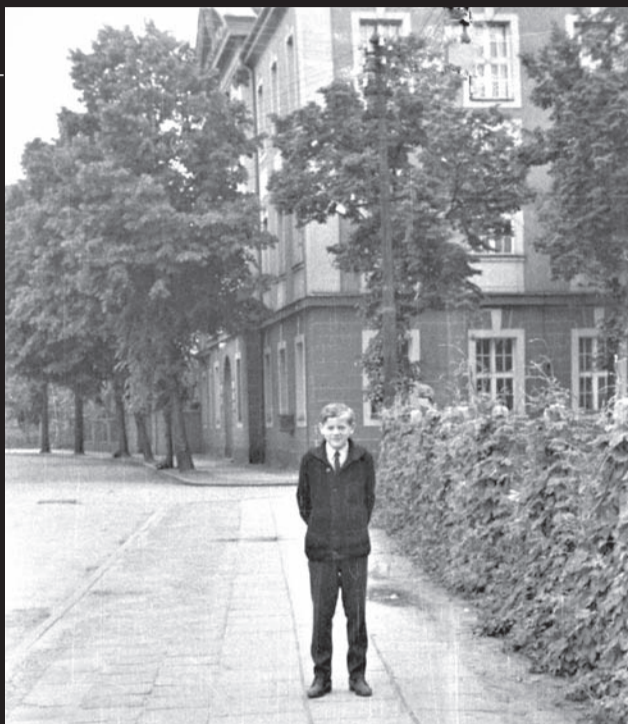
O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr. tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

dwórko, które należało do PZPR - dalej jest budynek mieszkalny przy ul. Ogrodowej, który istnieje do dziś. Po lewej za ogrodzeniem z siatki było boisko Szkoły Podstawowej nr 1 - dziś jest tu parking.

Kolejne zdjęcie zrobiłem w 1972 w trakcie budowy tak zwanej małej obwodnicy Rynku - dziś jest to ulica 11 Listopada. Po prawej budynek PZPR, przez ogrody zrobiono ulicę do placu Zamkowego. W głębi widać budynki warsztatów ówczesnej Szkoły Rolniczej i budynek, gdzie było przedszkole - dziś jest tam sklep z odzieżą. Po lewej budynek mieszkalny - wtedy przy ul. Ogrodowej - dziś ten odcinek ówczesnej ulicy Ogrodowej to ulica Żołnierzy Armii Krajowej.

LESŁAW MAZUR
autor Albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura”

Andrzej Dobrucki



Zdjęcie z albumu Andrzeja Dobruckiego z połowy lat 60. Wtedy to była ulica Ogrodowa



Ogrodowa. Zdjęcie zrobiłem w 1967 roku z miejsca nieco dalej, niż zrobiono zdjęcie pierwsze. Po prawej skrawek budynku, w którym dziś mieści się sąd



Ł to samo miejsce w 1972 roku. Zdjęcie zrobiłem w trakcie budowy ulicy 11 listopada. Po prawej fragment dzisiejszego budynku sądu

BYK

(21.04-21.05)



Czeka cię kilka trudnych rozmów i decyzji do podjęcia. Nie obawiaj się. W ważnych sprawach możesz liczyć na wsparcie i pomoc bliskich. Gdy ze wszystkim się uporasz, udaj się na zasłużony wypoczynek. Wykorzystaj wakacyjną przerwę, żeby oderwać się od codziennych problemów, to co cię gnębi zostaw na później.

RAK

(22.06-22.07)



W twój związek wkradnie się nuda i przewidywalność. Spróbuj go ożywić, teraz jest na to najlepszy moment. Finansowo zaczniesz stawać na nogi i pewne wydatki przestaną martwić. W życiu zawodowym nie wdawaj się w spory. Czasem lepiej ugryźć się w język, zanim powiesz za dużo. Staraj się być rozsądnym i panować nad sytuacją, żeby nad twoją głową nie zawisły czarne chmury.

PANNA

(23.08-22.09)



Nie zalamuj się. Złamane serce to nie koniec świata. Przyjmij od przyjaciela propozycję wyjazdu. Ta podróż pozwoli zrozumieć wiele rzeczy, które do tej pory tobie umykały. Nadchodzący tydzień będzie jednym z ważniejszych w twoim życiu. Odpocznij i złap dystans. Wnioski, do których teraz dojdiesz, zaważą na wszystkim, co zrobisz później.

SKORPION

(24.10-22.11)



Wyjaśnią się stare nieporozumienia z bliską osobą. Oboje odetchniecie z ulgą, ale będziecie się musieli bardzo starać, żeby odbudować wzajemne zaufanie. Minie trochę czasu zanim będzie tak jak dawniej, ale warto do tego dążyć. W życiu zawodowym na razie nie spodziewaj się sukcesów, wszystko będzie się toczyć starym rytmem.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)



Przeznacz bując w obłokach i wróć do rzeczywistości. Skup się na sprawach sercowych, tu może nastąpić mała rewolucja. Twoje relacje z partnerem były ostatnio bardzo trudne i uciążliwe. Teraz ta sytuacja znajdzie swoje zakończenie. Zachowaj zimną krew i wykaż się klasą podczas rozmów. Zdrowie bez zmian.

RYBY

(21.02-20.03)



Pojawią się nowe obowiązki w pracy, i co za tym idzie przybędzie gotówki. Trzymaj jednak na wodzy swoją rozrzutność. Nie wszystko, czego chcesz jest tobie naprawdę potrzebne. Będziesz się teraz cieszył dużym zainteresowaniem płci przeciwnej. Wśród adorujących osób może być ta jedyna, dlatego miej otwarte oczy.